

Niezależny magazyn dla każdego

ECHO TYGODNIA

ECHO
WEEKLY

Nr 129 Toronto 28 marca - 3 kwietnia 1985

Cena \$ 1

ODCHODZĄ
OD
ATEIZMU

OSTATNIEJ CHWILI Leopold Tyrmand zmarł na atak serca. Od wielu lat był imigrantem politycznym w USA

Poniedziałek, 25 marca Biskup lubaczowski, były rektor krakowskiej Akademii Teologicznej stwierdził, że presyjna polityka władz zachęca poszczególne jednostki do odstawiania się od ateizmu, w kierunku wiary i religii. Jednocześnie, stwierdził biskup Naworski, marksistowska orientacja państwa blokuje i generalizuje oficjalny dialog między katolikami i ateistami.

Uwagi biskupa są zawarte w raporcie, dotyczącym ateizmu na świecie. Raport jest częścią sprawozdania Watykanu na temat sytuacji w tej dziedzinie w Polsce.

Tygodnik Powszechny, pismo, które już dla dwóch generacji Polaków stało się synonimem intelektualnej niezawisłości i uczciwego dziennikarstwa, obchodzi swoje czterdzieste urodziny.

Pierwszy numer tygodnika ukazał się w Krakowie, 24 marca 1945.

Poniedziałek, 25 marca. Władze państwa ogłosiły, że przeciwko wydawnictwom katolickim Jednym z elementów tej kampanii jest obniżanie przydziałów papieru.

Poniedziałek, 25 marca. W siedzibie sekretariatu Episkopatu Polski, odbyła się w piątek 22 marca nadzwyczajna rada redaktorów naczelników wszystkich pism katolickich.

W posiedzeniu wzięli udział sekretarz Episkopatu Polski, arcybiskup Bronisław Dąbrowski. Obradom przewodniczył zastępca przewodniczącego Komisji Episkopatu do Spraw Środków Społecznego Przekazu, ks. Alojzy Orszulik.

Kolegium redaktorów naczelników omówiło ciężką sytuację wydawniczą, związaną ze zmniejszonym przydziałem papieru i trudnościami poligraficznymi, mimo, że prasa katolicka w Polsce zużywa zaledwie nieco ponad jeden procent papieru przeznaczanego na działalność wydawniczą.

Omówiono również pojawiające się w coraz szerszym zakresie przykłady ingerencji cenzorskich w teksty, publikowane w prasie katolickiej. Szczególny niepokój budzą coraz częstsze przypadki ingerencji w dokumenty Kościoła, w tym absolutnie niedopuszczalne ingerencje w dokumenty Stolicy Apostolskiej.

O ograniczaniu przydziału papieru dla prasy katolickiej mówi też nowa korespondencja z Rzymu.

Wiadomo, że w PRL brak papieru. Mimo to, aparat oficjalnej propagandy ma na czym drukować swoje wydawnictwa, te, które nie czytane, zalegają potem polki i składają trudności z papierem stały się nową okazją, by władze uderzyły w prasę katolicką.

Kierownik Urzędu do Spraw Wyznań Adam Łopatka, oraz rzecznik rządu Jerzy Urban, lubią się chwalić liberalizmem władzy ludowej, dzięki któremu nakłady i tytuły wydawnictw katolickich wzrosły istotnie, wzrosły wskaźniki wieloletnich staran Kościoła i nacisku społeczeństwa, ale mimo to daleko jest w Polsce do zaspokojenia prawdziwych potrzeb czytelników katolickiego w swej większości narodu. Wystarczy zauważyć, że przed Wojną Światową, jeden tylko Rycerz Niepokalanej, redagowany przez ojca Maksymiliana Kolbe, miał nakład ponad miliona egzemplarzy, nie licząc tylu innych wydawnictw katolickich, kościelnych i świeckich. Daleko wciąż w Polsce dzisiejszej do nasycenia potrzeb czytelnictwa ludzi wierzących.

Symbolem tego stanu rzeczy jest choćby krakowski Tygodnik Powszechny, który od dziesięcioleci nie może uzyskać takiego nakładu, jaki odpowiadałby prawdziwemu zapotrzebowaniu. Gdyby nie to negatywne stanowisko partii i władzy, mógłby on, lekko licząc, drukować trzy czy cztery razy więcej egzemplarzy.

ŚMIERTELNY
STRZAŁ

Mapka przedstawia miejsce zbrodni, gdzie zastrzelony został major armii USA Arthur Nicholson. Nicholson został zastrzelony przez żołnierza sowieckiego w Schwerin, na terytorium Niemiec Wschodnich.



W niedzielę 24 marca w Niemczech Wschodnich został zastrzelony przez sowieckiego żołnierza 37-letni major amerykańskich sił zbrojnych Arthur Nicholson, pełniący służbę od roku 1982 w Wojskowej Misji Łącznikowej USA w FAHRLAND w pobliżu Poczdamu.

Według wersji sowieckiej, przedstawionej w poniedziałek w Waszyngtonie przez ambasadę ZSRR, Nicholson został złapany na szpiegowaniu w ściśle tajnym sektorze militarnym, położonym we wschodniopółnocnym rejonie Schwerin, w pobliżu miasteczka Ludwigslust (około 120 km na północny-zachód od Berlina). ZSRR utrzymuje, że Nicholson wkroczył na teren militarny pomimo widocznych znaków zakazu i napisów w językach niemieckim i rosyjskim, zabraniających kategorycznie wstępu i został zauważony przez żołnierzy sowieckich w momencie gdy fotografował ściśle tajne instalacje militarne.

Wersja sowiecka głosi dalej, że Nicholson otrzymał ostrzeżenie ustne oraz rozkaz zatrzymania się, a gdy rozpoczął ucieczkę, którą kontynuował po strzale ostrzegawczym został zastrzelony.

ZSRR złożył wyrazy ubolewania w związku z incydem, ale jednocześnie wniósł formalny protest przeciwko wkroczeniu przedstawiciela Amerykańskiej Misji Łącznikowej na tajny teren wojskowy.

Stany Zjednoczone wystąpiły w poniedziałek z formalnym "poważnym protestem" przeciwko zabójstwu majora Nicholsona utrzymując, że znajdował się on na legalnej misji i był nieuzbrojony. W protestie podkreślano także, że władze sowieckie nie pozwoliły będącemu wraz z Nicholsonem sierżantowi armii amerykańskiej na udzielenie mu pierwszej pomocy medycznej oraz przez godzinę nie dopuściły do Nicholsona własnego lekarza.

Amerykański Departament Stanu podkreślił z naciskiem, że Nicholson "nie znajdował się w strefie zakazanej".

Asystent sekretarza stanu Richard Burt nazwał zastrzelenie Nicholsona morderstwem i powiedział, że major Nicholson znajdował się w odległości 300 - 500 metrów od zakazanej strefy w Ludwigslust. Burt dodał, że Nicholson został zastrzelony strzałem w klatkę piersiową, przez sowieckiego żołnierza, który wyskoczył z lasu. Został ugodzony drugim bądź trzecim pociskiem, po tym jak pierwszy został oddany w stronę samochodu, w którym przebywał towarzyszący Nicholsonowi sierżant amerykańskich sił zbrojnych Jesse Schatz. Schatz słyszał jak Nicholson jęczał i jak powiedział "Jesse zostałem postrzelony". Gdy Schatz próbował udzielić postrzelonemu Nicholsonowi pomocy został pod bronią zmuszony przez sowieckiego żołnierza do powrotu do samochodu. Po około pół godziny po postrzeleniu Nicholsona przybyli inni żołnierze sowieccy wraz z lekarzem. Ale z niewiadomych powodów Nicholson nie otrzymał żadnej pomocy medycznej jeszcze przez następne 30 minut.

Strona sowiecka stwierdziła, że Nicholson nie żyje po godzinie od czasu kiedy ugodził go pocisk.

Prezydent Reagan powiedział, że major Nicholson "nie robił nic czego nie miałby prawa robić" w chwili gdy został zastrzelony przez sowieckiego żołnierza. Prezydent podkreślił, że zgodnie z porozumieniem Nicholson miał prawo robić zdjęcia w Niemczech Wschodnich, tak jak żołnierze sowieccy mają prawo robić zdjęcia w Niemczech Zachodnich. Reagan nazwał incydent "tragedią, która nigdy nie powinna się zdarzyć", i dodał, że nie przyjmuje wersji sowieckiej określającej majora Nicholsona jako szpiega.

Prezydent zauważył także, że ZSRR wyraził ubolewanie w związku z zastrzeleniem Nicholsona. Zapytany czy po incydencie nadal chce spotkania na szczycie z Gorbaczowem, prezydent odpowiedział, że incydent skłania go jeszcze bardziej do takiego spotkania.

Rzecznik amerykańskiego departamentu stanu Bernard Kalb powiedział, że strona sowiecka w żaden sposób nie będzie mogła się wytłumaczyć z incydentu, gdyż zgodnie z porozumieniem jakiegokolwiek użycie siły, w przypadku personelu Misji Łącznikowej jest zabronione. Kalb miał tu na myśli porozumienie zawarte pomiędzy USA, Wielką Brytanią i Francją a ZSRR, które zezwala na istnienie amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej Misji Łącznikowej na terenie NRD oraz trzem sowieckim Misjom Łącznikowym na terenie RFN (Baden-Baden, Frankfurt i na północy Niemiec).

Misja amerykańska znajduje się w Fahrland w pobliżu Poczdamu, w tym samym rejonie, w którym znajdują się misje brytyjska i francuska. Personel tych misji podobnie jak misji sowieckich w RFN ma prawo odbywać regularne patroly w specjalnie oznaczonych samochodach. Jest rzeczą wiadomą, że podczas patroli obydwie strony gromadzą informacje wojskowe i obserwują ruchy wojsk. Według źródła z Pentagonu trudno nazwać to szpiegowaniem, gdyż gromadzenie informacji wojskowych jest jawne i odbywa się zgodnie z przyjętymi regułami.

We wtorek, 26 marca, agencja TASS oskarżyła USA o fałszywe przedstawianie incydentu, podtrzymując pierwotną wersję, że Nicholson był szpiegiem i że został złapany na szpiegowaniu na terenie wojskowym.

Major Nicholson, mówiący płynnie po rosyjsku pracował w Amerykańskiej Misji Łącznikowej w NRD od 3 lat. Posiadał tytuł magistra stosunków międzynarodowych ze specjalizacją wschodnioeuropejską. Wraz z żoną i 8-letnią córką mieszkał w Niemczech Zachodnich skąd dojeżdżał do pracy.

Jego ciało, spoczywające w trumnie spowitej we flagę Stanów Zjednoczonych, zostało przewiezione via Niemcy Zachodnie do USA.

ECHO TYGODNIA

WYDAJĄ I REDAGUJĄ

JACEK ADOLF i GRAZYNA FARMUS

Dyrektor Biura Reklamy **KRZYSZTOF DROŹDŹ**

Współpracują

Zofia Boncza,

Magdalena i Marek Czyżycy,

Zbigniew Farmus,

Karolina Jankowska, Olimpia Orlewicz,

Ewa i Michał Rejkowscy,

Janusz Pietrus i inni.

ADRES ECHA TYGODNIA

Tylko dla korespondencji

393 SHAW St

M6J 2X4 TORONTO, Ontario

TELEFON 531-5523

UWAGA dyzury przy telefonie poniedziałek, wtorek, piątek,
od 12 do 4 po południu

CENNIK OGŁOSZEN

1 kolumna x 1 cal - \$ 5

2 kolumny x 1 cal - \$ 10

1 kolumna x 2 cale - \$ 10

1/2 strony - \$ 175

1 strona - \$ 350

Stale ogłoszenia w kąciku handlowym

3 miesiące \$ 42

Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy

i jej poszukiwaniu - bezpłatnie

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów
w nadesłanych listach i manuskryptach

Prenumerata półroczna \$ 25, roczna \$ 50

Nie dajmy się normalizować

Nie dajmy się nabierać na "normalizację" Władze PRL stosują wobec społeczeństwa selektywny terror. Na krótką metę chodzi o to, by zastraszyć ludzi i zmusić ich do milczącego przyjęcia podwyżek cen, zwyności i innych podstawowych artykułów.

Na dłuższą metę - o zeszmacenie milionów. Ten cel jest nie do osiągnięcia i być może zdaje sobie z tego sprawę sam Gorbaczow.

Normalizacja grozi nam, emigrantom. Dlatego warto brać przykład z Londynu, gdzie zorganizowano nową demonstrację w obronie więźniów politycznych w Polsce. Kropla draży skalę, przypomina to nie po raz pierwszy. Ale to jest myśl - prawda - która wielu z nas pozwala załatwiać nasze imigranckie problemy egzystencjalne.

Jacek Adolf

● **Robotnicy zasługują na uczciwą płacę** - powiedział Papież Jan Paweł II w przemówieniu telewizyjnym transmitowanym do 30 krajów. Zdaniem Ojca Świętego robotnicy nie powinni być niewolnikami, lecz panami swej pracy, nie powinni być także traktowani jako dodatki do pracy czy środki produkcji, lecz jako osoby z godnością, którym należy się szacunek za pracę, sprawiedliwą płacę oraz zabezpieczenie dla rodziny. Papież podkreślił, że we współczesnym świecie bardzo często ciężka praca wielu mężczyzn i kobiet nie jest w należyty sposób doceniona i sprawiedliwie wynagrodzona. Papież wezwał także pracodawców do poprawy warunków pracy i walki z bezrobociem.

● **Kadafi zapowiada scinanie głów proamerykańskich przywódców arabskich**. Przywódca Libii pułkownik Kadafi powiedział w wywiadzie udzielonym gazecie "as-Safir", że "przysięga na boga, że wszystko co jest amerykańskie jest grzechem dla nas - ich samochody, ich dobra i nawet ich przyjaźń". Kadafi podkreślił, że Arabowie mają swoją dumę i jeśli niektórzy przywódcy arabscy nie zaprzestaną prób budowy pokoju na Środkowym Wschodzie z udziałem USA, on - Kadafi - "będący już na czarnej liście i znany jako międzynarodowy terrorysta, przyciąga na boga, że udźwignie swą odpowiedzialność i przywróci dumę arabską". "Rozpocznę terroryzm - twierdzi Kadafi - przeciwko przywódcom arabskim, będę im groził, będę ich straszył, zerwę stosunki dyplomatyczne z nimi, i jeśli będę mógł, odetnę ich głowy jedną po drugiej".

● **RFN popiera "Gwiezdne wojny"**. Kanclerz RFN H. Kohl wezwał Europę Zachodnią do wspólnego poparcia amerykańskiego projektu rozwoju broni kosmicznych oraz do przyłączenia się do projektu w celu późniejszej możliwości decydowania z USA czy powinny być użyte, kiedy i gdzie. Naukowcy zachodni Niemcy zgłosili współpracę w pierwszej fazie rozwoju amerykańskich broni kosmicznych.

● **Francja zapowiada modernizację i zwiększenie swych sił nuklearnych**. Francuski minister obrony G. Hernn powiedział w

WYZIENIA SUDANU

wywiadzie dla brytyjskiego "Jane's Defence Weekly", że Francja planuje poważną modernizację i zwiększenie swych obronnych sił nuklearnych. Dla przykładu liczba głowic nuklearnych na francuskich strategicznych łodziach podwodnych wzrosnie z 80 w roku ubiegłym do 176 w roku bieżącym i do prawie 500 w roku 1992.

● **Masakra Murzynów w RPA**. W 25 rocznicę masakry Murzynów w Sharpeville 4000 demonstrantów maszerowało w stronę dzielnic białych w Uitenhage, gdy policja otworzyła ogień zabijając 19 Murzynów i raniąc 29 osób. Według policji otworzyła ona ogień do tłumu po strzałach ostrzegawczych i żądaniach zmiany kierunku marszu. Według organizatorów demonstracji policja otworzyła ogień nie spowodowaną i bez oddania strzałów ostrzegawczych. Amerykański Sekretarz Stanu G. Shultz powiedział, że masakra Murzynów dowodzi, że polityka apartheidu jest "zła i nie do zaakceptowania".

● **Izraelska akcja "żelaznej pięści" przynosi śmierć 30 osób** w 3 wioskach południowego Libanu. Akcja ta będąca - południem Izraela - jednym ze środków profilaktycznych przeciwko atakom terrorystów na żołnierzy izraelskich została określona przez Szajitow jako jeszcze jeden przejaw okrutnej polityki okupacyjnej stosowanej przez Izrael w Libanie.

● **Irak odparł ofensywę Iranu zabijając ponad 27 tysięcy żołnierzy irańskich**. Według komunikatu wydanego przez naczelne dowództwo wojsk irańskich w Bagdadzie Irak odparł trwającą przez ponad tydzień ofensywę wojsk irańskich zabijając 27 200 żołnierzy irańskich. Ofensywa wojsk irańskich, początkowo przebiegająca pomyślnie, w następnej kolejności zakończyła się totalną klęską, gdy wojska złożone głównie z dywizji rewolucyjnych straży i dowodzone przez strażników rewolucji islamskiej poszły za daleko w głąb terytorium irańskiego sięgając rzeki Tygrys (wbrew opiniom zawodowych wojskowych irańskich) i wpadły w kocioł doborowych od-

ziałów irańskich. Pomimo klęski ofensywy władze irańskie zapowiedziały dalszą walkę, a ajatollah Khomeini oznajmił, że wojna będzie trwać tak długo jak długo prezydentem Iraku będzie Hussein. Według ekspertów zachodnich w ubiegłym tygodniu zginęło także około 10 tysięcy żołnierzy irańskich. Wojna irańsko-irańska rozpoczęła się 22 września 1980 roku, gdy wojska Iraku najechały Iran licząc na łatwy podbój Iranu, rzekomo niedolnego na skutek rewolucji islamskiej do obrony. Eksperti szacują, że do tej pory poniosło śmierć na skutek wojny od 300 000 do 500 000 osób (około 65% Iranczyków) a zranionych zostało około 1 miliona. Do niewoli wzięto 8 000 Iranczyków i 50 000 Irakczyków. Dysproporcja bierze się stąd, że Persowie o wiele rzadziej chcą się poddawać. W chwili obecnej Irak jest zdecydowanie lepiej uzbrojony - około 5000 czołgów przeciwko 1000 irańskich, około 600 samolotów przeciwko około 100 - ale eksperci uważają, że wojna jest dla obydwu stron nie do wygrania i prędzej czy później zostanie zakończona albo traktatem rozejmowym albo pokojowym.

● **Planowanie rodziny w Indiach**. Premier Indii R. Gandhi ogłosił 10-tygodniową kampanię na rzecz planowania rodziny stwierdzając, że w celu osiągnięcia dobrobytu i postępu Indie muszą w sposób istotny ograniczyć przyrost ludności. Przy zachowaniu obecnego przyrostu - 34 urodzenia na 1000 mieszkańców - Indie do roku 2050 przekroczą liczbę ponad miliard mieszkańców. Władze Indii przewidują, że 10-tygodniowa kampania planowania rodziny przyniesie 1,2 miliona osób dobrowornie wysterylizowanych.

● **Trzech terrorystów zastrzelono w Salwadorze założyciela prawniczych szwadronów śmierci, emerytowanego generała Jose Medrano**.

● **Ponad 300 osób utonęło w Bangladeszu na skutek zatonięcia dwóch promów na rzece Megna i Buriganga**.

● **Irlandzki Sąd Najwyższy nie przywrócił prawa nauczania 30-letniej Eileen Flynn** zwolnionej dyscyplinarnie w roku 1983 ze stanowiska nauczycielki w szkole podstawowej za życie z żonatym mężczyzną i zabicie z nim w ciąży, gdyż zdaniem szkoły stało to w sposób otwarty w sprzeczności z normami i zachowaniem, które szkoła stara się wpajać. Feministki irlandzkie uznały wyrok sądu najwyższego za kolejny dowód władzy jaką ma nad Irlandią kościół katolicki. Przerwanie ciąży i rozwody są w Irlandii nielegalne. Flynn powiedziała, że po wyczerpaniu wszystkich możliwości prawnych w Irlandii pozostaje jej jeszcze możliwość odwołania się do Sądu Sprawiedliwości w Luksemburgu bądź do Sądu Praw Człowieka w Strasburgu, ale, że nie będzie mogła z nich skorzystać ze względów finansowych, gdyż apelacje w Irlandii w sądach trzech instancji przyniosły jej dług w wysokości 82 tysięcy dolarów.

"ŻELAZNE ZĘBY" GORBACZOWA

Pierwsze posunięcia nowego przywódcy ZSRR Gorbaczowa na arenie międzynarodowej pokazują jasno, że gołąbkim pokojem on nie jest. Może premier Wielkiej Brytanii M. Thatcher wciąż - jak przyznała w grudniu ubiegłego roku - lubi Gorbaczowa i nadal uważa, że Zachód może z nim robić "business", ale wagi nabrała opinia Zbigniewa Brzezinskiego, że jest on bardzo niebezpiecznym dla Zachodu przywódcą sowieckim. Bowiem pomimo wydałoby się całkowicie jednoznaczne otwarcie sowieckiej polityki zagranicznej na odwilż w stosunkach z Zachodem i na detente z lat 70 z podaniem za wzór stosunków Nixon - Breznieu, który to kierunek zasygna-

lizowała agencja TASS i sam Gorbaczow - nowy przywódca sowiecki obnażył również swe "żelazne zęby".

Najpierw rozwiązał obawy Castro i Ortegi, że będzie kontynuował "miękką" postawę Czerwieni w stosunku do amerykańskiej polityki wobec Nikaragui. Było to na samym Kremlu, gdzie zapowiedział sojusznikowi USA prezydentowi Pakistanu Zia Haugowi, że interwencja zbrojna USA w Nikaragui spowoduje zbrojną interwencję ZSRR w Pakistanie (wspierającym partyzantów afgańskich).

Potem nie powiedział ani tak ani nie na całkowicie jednoznaczne zaproszenie wystoso-

wane do niego przez prezydenta Reagana o odbycie spotkania na szczycie.

Dalej zaczął uśmiechać się do Chin i jakkolwiek ruch ten ma dalekosiężne konsekwencje, w krótkiej perspektywie obliczony jest na odciągnięcie Chin za wszelką cenę od Kambodży, gdzie uzbrojone przez ZSRR i wspierane przez wojskowych doradców sowieckich wojska wietnamskie podjęły w tym roku wielką ofensywę uporania się z partyzantami i uwiecznienia 6-letniej okupacji tego kraju.

Wreszcie żołnierz sowiecki zastrzelił w ubiegłym tygodniu majora Nicholsona z Wojskowej Misji Łącznikowej USA w Niem-

czech Wschodnich. Według wersji sowieckiej za szpiegostwo. Według amerykańskiego Departamentu Stanu było to morderstwo. Jeśli morderstwo - to kto wydał rozkaz strzału? Pierwsza spekulacja mówi, że sam Gorbaczow by udowodnić twierdzenie w partii, w wojsku i w biurze politycznym, że jest właściwym człowiekiem na stanowisku. Druga wersja, że twierdzenie, by uniemożliwić Gorbaczowowi detente i odwilż z Zachodem.

Weteran Kremla, sowiecki minister spraw zagranicznych A. Gromyko, ten, który formalnie zgłosił kandydaturę Gorbaczowa na stanowisko sekretarza generalnego powiedział partii sowieckiej:

"Towarzysze, ten człowiek ma miły uśmiech, ale ma on także żelazne zęby".

SWIATOWIT

ONTARIO GŁOSUJE
2 MAJA

✓ Premier Ontario Frank Miller ogłosił, że wybory do prowincjonalnych władz odbędą się 2 maja

Obecnie na 125 miejsc w parlamencie, konserwatyści mają 72 posłów, liberałowie 28, NDP 22

Lider opozycji liberalnej - David Peterson zapowiedział, że jeśli wygra wybory nie dopuści do wolnego handlu z USA i innymi krajami, gdyż jego wprowadzenie grozi bezrobociem

Rob Rae, przywódca ontaryjskiej NDP zapowiedział, że w jego programie wyborczym znajdują się hasła obrony środowiska, walki z bezrobociem i praw kobiet

Konserwatysta Miller zapowiedział, że w programie jego partii nie będzie poważnych odstępstw od tradycyjnej linii

WIĘCEJ
SUBSYDIOWANYCH MIEJSC
W PRZEDSZKOLACH

✓ 7500 subsydiowanych miejsc w przedszkolach i żłobkach określanych tu mianem "daycare" stworzyła decyzją rządu prowincji Ontario 2250 takich miejsc będzie w ciągu 2 najbliższych lat w Toronto. Samotne matki i ubożsi rodzice płacić będą około 40 dolarów za dziecko na miesiąc. Pełnopłatna opieka nad dzieckiem kosztuje około 400 dolarów i wiele, zwłaszcza wielodzietnych rodzin nie mogło sobie na nią pozwolić. 30 milionów dolarów subsydiów pozwoli wielu kobietom wrócić na rynek pracy i zaspokoić głód przedszkoli w prowincji. Decyzja zapadła w tygodniu poprzedzającym ogłoszenie wyborów

UMOWA W SPRAWIE
RAKIET

✓ Lloyd Axworthy, poseł liberalny znany ze swych propagandystycznych poglądów zaatakował rząd Kanady za podpisanie umowy w sprawie rakietowego systemu ostrzegawczego z USA bez, jak to określili, poinformowania kanadyjskiej opinii publicznej o tym zamiarze. Axworthy, jak się wydaje, podejrzewa, że za umową kryją się dalsze nieznane ogołowi kroki, w tym budowa nowych baz amerykańskich w Kanadzie i wprowadzenie broni jądrowej

Minister spraw zagranicznych Joe Clark wyjaśnił, że modernizacja systemu obejmuje budowę lądowisk dla amerykańskich samolotów wyposażonych w okrągłe radary o dużym zasięgu oraz samolotów bojowych w obecnych siłach powietrznych, tzw. "fighters" wykraczają poza tradycyjne funkcje myśliwców przenosząc również bomby i rakietę często o tonażu zbliżonym do przenoszonych przez bombowce podczas II wojny światowej

Samoloty te przenoszą ładunki nuklearne i jest oczywiste, że na wypadek konfliktu zbrojnego mogą wylądować z nimi na ziemi kanadyjskiej. Na razie Joe Clark zastrzegł, że samoloty, które będą na lądowiskach w Kanadzie nie zostaną wyposażone w broń nuklearną

"Nie będzie pocisków nuklearnych na kanadyjskiej ziemi" Prawda. Pociski jeśli się pojawią kiedykolwiek będą typu "Powietrze - Powietrze" lub "Powietrze - Ziemia". Pociski lecące

z samolotów trudno nazwać pierwszym słowem "ziemia"

SKAZANY ZUNDEL

✓ Ernst Zundel wydawca i autor broszury "Did 6 million really die?" skazany został przez sąd prowincji Ontario na 15 miesięcy więzienia i 3 lata kuratorskiego dozoru, w którym to okresie nie będzie mógł pisać ani mówić publicznie na temat zagłady Żydów podczas II wojny światowej

Sędzia Locke w uzasadnieniu wyroku nazwał Zundla "neonazistowskim rasistą", który świadomie publikował rzeczy sięjące w Kanadzie nienawisc

Zundel był oskarżony z paragrafu 177 Kodeksu Karnego, także w związku z rozpowszechnianiem opinii, że żydokomuna, masoni, banki działają razem w celu zdobycia władzy nad światem. Zespół sędziów przysięgłych nie uznał go jednak winnym, w tym wypadku Zundel idzie do więzienia w gruncie rzeczy za to, że twierdził, iż Niemcy nie eksterminowali Żydów

Zundel zdecydował, że złoży apelację i w związku z tym mógł skorzystać ze zwolnienia za kaucją

W dniu wyroku zjawił się w sądzie niosąc wielki krzyż z napisem "wolność słowa". Reportrom wyjaśnił, że krzyż symbolizuje śmierć wolności słowa w Kanadzie

Ernst Zundel, nie jest obywatelem naszego kraju i może być deportowany do Niemiec Zachodnich, których obywatelstwo posiada

W związku z zainteresowaniem czytelników sprawą Zundla i niewielką liczbą materiałów faktograficznych publikowanych na emigracji wokół holocaustu, publikujemy w tym numerze "Raport Stroopa", karta getta warszawskiego

CZYNŚE PODSKOCZA
NIEWIELE

✓ Rząd prowincjonalny Ontario zapowiedział, że wprowadzi w tym roku przepis zakazujący podwyżki czynszów w skali roku większej niż 4%, czyli niewiele ponad stopę inflacji. Obecna stopa inflacji wynosi w prowincji 3 7 procent

ROZWODY
NIE TAK CZĘSTE

✓ Ostatnie badania statystyczne podważyły mit o zaniku małżeńskiej instytucji w Kanadzie. Okazało się, że zaledwie 1 na 10 zonaty i zamężnych osób jest lub była kiedykolwiek rozwiedziona

Autor badań, profesor Thomas Burch był sam zaskoczony ich wynikami

Dotychczas przyjmowano jako wskaźnik rozwodów proporcję pomiędzy małżeństwami zawartymi i rozwodami w skali roku. Z obliczeń takich wynikało, że 37 procent małżeństw ma szansę zakończyć się rozwodem

Z obliczeń profesora Burcha wynika, że tylko 10 do 12 procent małżeństw może się rozwieść. Przeciętny wiek rozwodzących się mężczyzn to 36-38 lat, kobiet 33-35. Młodzi ludzie, poniżej trzydziestki wbrew powszechnej opinii rozwodzą się rzadziej (tylko 1 osoba na 20 pozostających w małżeństwie zdecydowała się na rozwód)

Badania przeprowadzono dla Statistics Canada na sporej gru-

pie reprezentacyjnej 14 000 osób

NAUCZYCIELE SZKÓŁ
KATOLICKICH
CHCĄ STRAJKU

✓ 5400 nauczycieli miejscowych szkół katolickich chce udać się na strajk 9 kwietnia. 9500 uczniów nie będzie miało lekcji tak długo, aż Wydział Oświaty nie zaoferuje nauczycielom 5-procentowej podwyżki i nie zmniejszy klas do 30 uczniów. Szkoły mogą być otwarte, jeśli wydział oświaty zdobędzie dostateczną liczbę wykwalifikowanych ochotników

Rzecznicy wydziału oświaty, czyli, że będą robili wszystko by nie dopuścić do przerwania nauki

MORGENTALER
ZNOW W KŁOPOTACH

✓ W ubiegłą sobotę policja z Winnipeg najechała nowo otwartą klinikę doktora Morgentalera w tym mieście, zatrzymała go na przesłuchanie, po czym zwolniła. Morgentaler zapowiedział ponowne otwarcie kliniki w tym tygodniu

14-LETNI MORDERCA -
UZNANY
NIEPOCZYTALNYM

✓ Czternastolatek z Orangeville, Ontario, który zabił dwoje dzieci został uznany niewinnym morderstwa, gdyż działał w stanie psychicznym uniemożliwiającym rozpoznanie skutków swego czynu. Sędzia skierował go pod ścisłą opiekę psychiatryczną. Zanim znajdzie się w szpitalu przejdzie badania, które pozwolą ustalić obraz jego psychicznych zaburzeń. W leczeniu może pozostać do końca życia i uzyskać zwolnienie wyłącznie decyzją gubernatora prowincji i za zgodą rady apelacyjnej. Nazwisko chłopca nie jest publikowane zgodnie z wprowadzoną niedawno ustawą "Young Offenders Act"

PRACA
NA KLĘCZKACH

✓ Firma BalCan Seating Systems wypuściła nowy model krzesła. Liczy się pomysł. Wcale nie nowy. Konstruktorzy nawiązali do tradycji wschodniej uznającej pozycję klęczącą za godziwą i zdrową. Nieobca była też ona pracowitym mnichom. Wymyślono więc coś w rodzaju krzesła klęcznika. Ciężar ciała spoczywa częściowo na kolanach, częściowo tylko na, za przeproszeniem, siedzeniu. W tej pozycji kręgosłup pozostaje prosty i nie obciążony. Twórcy zalecają swój klęcznik dla osób cierpiących na schorzenie kręgosłupa oraz wszystkich skazanych na wielogodzinne siedzenie

W ZACISZU DOMOWYM

✓ Związana skatowana kobieta. Torturowane dziecko. Zbiór gwałt. Czy chcemy by te brutalne sceny zaplądniały sadystyczną wyobraźnię Kanadyjczyków czy też wolimy by w świecie seksualnych marzeń nie było cenzury dla najbardziej nawet wyuzdanych obrazów?

Większość Kanadyjczyków wciąż opowiada się za tym, by istniała kontrola napływających (w 90 procentach z USA) materiałów pornograficznych. Ich argumenty nawiązują do moralnych, religijnych i obyczajowych standardów społecznych, a także wyrażają niepokój, że to, co oglądane, może znaleźć realnych na-

ladowców. Będziemy mieli, mówią, plagę sadystycznych zboczeńców, przesładowców dzieci, gwałtów i seksualnych morderców. Na wzór południowych sąsiadów rozpowszechni się subkultura motocyklowych gangów czy pensjonariuszy zakładów karnych

Przeciwnicy cenzury w dziedzinie pornografii wskazują na to, że nie ma koniecznego przejścia między światem fantazji seksualnych a zachowaniem na co dzień, że umieszczenie znaków przestankowych na zdjęciach genitaliów jest czymś śmiesznym i irytującym zarazem, że wszystkie te sznurki, obsesyjne tępienie nagości czynią Kanadę nie tyle purytanską co hipokrytyczną. Argument zasadniczy głosi jednak, że cenzura obyczajowa urąga prawom człowieka i wolności słowa ekspresji itd.

Nie wszyscy wiedzą, bo nie wszystkich to obchodzi, że do Kanady nie wolno wwozić por-

nograficznych pism, magazynów i innych materiałów. Mowa tu o twardej, tej sado-masochistycznej pornografii, ale do uznania celnika należy z jaką pornografią ma do czynienia. Do komicznych już przypadków należy zatrzymanie książki o rozmnażaniu kwiatów czy kolekcje erotycznych starożytnych rysunków

W ubiegłym tygodniu federalny sąd apelacyjny zakwestionował dotychczasowe prawo celników do zatrzymywania "nie-moralnych" materiałów. Spodziewane jest, że rząd złagodzi przepisy dotyczące odprawy celnej pornografii. Na razie jednak opracowywana jest na szczeblu ministerstwa i komisji parlamentarnej poprawka do kodeksu karnego, która zaostrzy przepisy w dziedzinie dystrybucji pornografii i jej sprzedaży

Wygląda na to, że w Kanadzie będzie sprostności więcej, tyle że na prywatny użytek

RZĄDY SWOICH

Pamiętajcie państwo jak w ubiegłym roku dostało się Johnowi Turnerowi za forowanie liberałów na rządowe posady? Torysi, którzy uczynili z tego powszechnego grzechu rządzącej partii grzech główny, obecnie praktykują go bez żenady

W ciągu ostatnich 2 tygodni na 100 rządowych wysokich stanowisk dostała się druzgocąca większość konserwatystów

Najlepszym przykładem może być usunięcie całego zarządu dyrektora, kontrolowanej przez rząd federalny Air Canada i mianowanie na jego miejsce osób działających w partii konserwatywnej

Podczas wyborczej kampanii Mulroney wzywał do utworzenia parlamentarnego komitetu, celem zrewidowania rządowych nominacji. Obecnie o takich komitetach nie mówi

Z ław parlamentu płyną więc słowa oburzenia i potępienia. Dokładnie z ław NDP, bo liberałowie rzecz zrozumiała, nie mają wiele w tej sprawie do powiedzenia. Mało życzliwa dla Torysów CBC i przytłaczająca większość pro-liberalnej prasy ubolewa nad hipokryzją rządu. I można by było ów chór potępienia powiększyć o młodzież, acz już wyszkolony polski głosik. Bo i sprawa ewidentna i argumenty gotowe (tylko przetłumaczyć): moralnie rzecz ująć postępowanie Torysów pięknym się nie wydaje

Są jednak racje, o których wszyscy wydają się zapominać

Naiwnością byłoby oczekiwanie po rządzących kierowania się w polityce głównie standardami moralnymi. Polityka jako sztuka zdobywania i utrzymania władzy nie zna ani wiecznych sojuszy i wrogów, ani też trwałych przekonań. Do historycznych wyjątków już należy długowieczność rządów moralistów

Przedwyborcze groźby i obietnica mają się tak do posunięć powyborczych jak marzenia do rzeczywistości. W podobnych proporcjach układają się krytyczne głosy partii opozycyjnej, która nigdy władzy nie doświadczyła, do argumentów strony przeciwnej. Nie znaczy to, że krytyka jest zbędna czy że marzycieli należy na wyspy szczęśliwe odesłać. Przeciwnie, zdrowiej jest wysłuchawszy ich wybierać w oparciu o realne możliwości i szanse spełniania obietnic

Kto inny zresztą planuje wyborczą taktykę a kto inny przygotowuje wynikające z rządzenia decyzje

Pomysły obu stron wykonuje ten sam człowiek w tym wypadku Mulroney. I od niego głównie zależy czy stare i nowe idee dadzą się w głowach rządzących pogodzić, nawet gdy są ewidentnie sprzeczne. Faktem jest jednak i to z pewnością pomoże znieść przykry dysonans w karierze torysów, że efektywne wykonywanie władzy wymaga lojalności ludzi na różnych szczeblach administracji. Członkowie własnej partii z tej samej jej frakcji mają szansę być bardziej lojalni wobec ekipy rządzącej niż ich konkurenci. Mówiąc krótko władza potrzebuje swoich. Mogą trafić się grzecznościowe wyjątki jak obecny ambasador Kanady w ONZ Stephen Lewis (lewicujący były przywódca NDP w Ontario), ale reguła polityki stara jak świat ciąży ku kumoterstwu. Co gorsza nowo rządząca partia poszczycić się nie może tym, że mianuje wprawdzie "swoich" lecz za to kompetentnych. Poprzednicy mianowanych bowiem trzymali ich na ogół z dala od możliwości zdobycia "kanadyjskiego doświadczenia" na najwyższym szczeblu. Chcieliśmy zmiany i mamy. Całkiem nowe rządy swoich

GRAFA

STRAJK

W CZERWCU
JESLI WŁADZA NIE SPEŁNI ŻĄDAN

Solidarnosc Regionu Mazowsze wydała oświadczenie, popierające apel Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej, o zorganizowanie w dniu 1 kwietnia akcji protestacyjnej. W dniu tym wejdzie w życie druga faza narzuconych przez władze podwyżek cen.

Mazowiecka Solidarnosc wzywa do pokojowych protestów, w formie rozmów robotników z kierownictwem zakładów oraz organizowania wieców po godzinach pracy.

W wypadku niezrealizowania żądań robotników, zapowiedziano kolejne protesty, a na czerwiec - ogólnokrajowy strajk.

ZAMORDOWANY

PRZEZ "NIEZNANYCH SPRAWCÓW"

Nie ustaje seria tajemniczych wypadków i zabójstw. W Ameryce Łacińskiej mówiono o szwadronach śmierci. W PRL są to tak zwani nieznani sprawcy.

Podziemne pismo *Wola*, nr 9, z marca bieżącego roku, podaje:

Antoni Waldemar Iwaniak, mieszkaniec Swidnika, w dniu 14 lutego 85 roku, wyszedł do pracy i nie powrócił więcej do domu. Znalaziono go nieprzytomnego na ulicy i przewieziono do szpitala, gdzie zmarł.

Stwierdzono złamanie czaszki, na skutek silnego uderzenia.

Żonę poinformowano o jego śmierci dopiero 21 lutego. Żona Antoniego Iwaniaka była pracownikiem administracji Regionu Środkowowschodniego Solidarności w Lublinie.

ARESZTOWANIE KATOLICKICH DZIENNIKARZY

Ukazujący się w Warszawie tygodnik *Przegląd Katolicki* zamieścił wiadomość o aresztowaniu trzech dziennikarzy z redakcji kościelnego pisma *Posłaniec Warmii*, wydawanego w Olsztynie.

Agencje zachodnie podały, że chodzi tu o Bogdana Kurowskiego, Ryszarda Kulakowskiego - sekretarza redakcji i Józefa Lubienieckiego, byłego sędziego i doradcę prawnego Kurii w Olsztynie. Zostali oni aresztowani 22 lutego, pod zarzutem posiadania i rozpowszechniania materiałów Solidarności. Podczas rewizji, Służba Bezpieczeństwa znalazła pojedyncze egzemplarze różnych publikacji.

Aresztowanie pod pretekstem posiadania publikacji Solidarności ma wyraznie prowokacyjny charakter, stwierdziła komentatorka *RWE*. Władze kościelne złożyły protest, nie uzyskano jednak widzenia z aresztowanymi pracownikami redakcji *Posłańca Warmii*.

WZBIERA FAŁA PRZEMOCY

Wtorek, 26 marca. Głódówka protestacyjna w Podkowie Lesnej została zakończona. Tygodniowa głódówka odbywała się w kościele pod wezwaniem św. Krzysztofa.

Dziewiętnastu osob protestowało w ten sposób przeciw skazaniu Adamkiewicza na karę więzienia za odmowę przysięgi wojskowej.

Protestujący zapowiedzieli wysłanie listu do władz PRL, w którym postulują się, by składanie przysięgi wojskowej w której tekście jest między innymi zdanie o współdziałaniu z Armią Czerwoną, w celu obrony przed bliżej nie określonym imperializmem, było dobrowolne a nie obowiązkowe. Petycję podpisało dotychczas 870 osób.

WAŁĘSA WZYWA DO OBRONY WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH

Uczestnicy głódówki oświadczyli, iż mają nadzieję, że protest ich zapoczątkuje działania, zmierzające do utworzenia w Polsce niezależnego ruchu pokojowego. Do Papieża Jana Pawła II wysłano list, wyjaśniający powód i opisujący przebieg głódówki. List stwierdza, że uczestnicy głódówki kierowali się naukami Ojca Świętego o wartości i znaczeniu pokoju.

Do kościoła św. Krzysztofa w Podkowie Lesnej nadchodziły listy i telegramy, popierające akcję Przewodniczący Solidarności Lech Wałęsa, w liście odczytanym podczas niedzielnej mszy, napisał m.in. że pokój ma tylko wtedy solidne podstawy, gdy oparty jest na prawie w stosunkach między narodami, na poszanowaniu narodowej tożsamości i godności ludzkiej.

Lech Wałęsa wezwał społeczeństwo do stawiania w obrocie więźniów politycznych i przeciwstawianiu się łamaniu praw człowieka.

Do Podkowie Lesnej nadszedł też list od znanego pieśniarza i kanadyjskiego kompozytora,

Leonarda Cohena, który w sobotę 23 marca zakończył czterodniowe tournée po Polsce.

Na mszę do kościoła św. Krzysztofa, odprowadzoną przez ks. Leona Kantorskiego, przybyło ponad tysiąc osób. Ks. Kantorski w kazaniu mówił o wzbierającej fali fizycznej i duchowej przemocy, inspirowanej przez tych, którzy zasłaniają się fałszywą ideologią.

Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem *Boże coś Polskę* a nad głowy zebranych uniosły się ręce na znak zwycięstwa.

ZNOWU "NIEZNANY SPRAWCA"

Oto list obywatelki PRL do władz:

Wnoszę o wszczęcie postępowania karnego przeciwko niezanemu sprawcy (), który w dniu 5 marca 1985 () przetrzymywał mnie w prowadzonym przez siebie samochodzie, groząc mi, między innymi, pozbawieniem życia.

O godzinie 19 40 wyszłam od koleżanki, mieszkającej przy ul. Zmigrodzkiej 25, z zamiarem udania się do domu. Podeszłam do przystanku, z którego chwilę wcześniej odjechał autobus nr 108.

Po kilku minutach, zauważyłam nadjeżdżającą taksówkę koloru prawdopodobnie brązowego. Zatrzymałam taksówkę, wsiadłam i podałam kierowcy ulicę Kilinskiego. Kierowca skręcił z ulicy Zmigrodzkiej w prawo - obok nowej zajezdni MPK.

Na moje pytanie, "gdzie pan jedzie" kierowca odpowiedział mi, że na Kilinskiego. Po chwili zaczął zadawać mi pytania, dotyczące miejsca pobytu mojego ojca.

Później, kiedy zażądałam przerwania rozmowy i zatrzymania samochodu, zaczął zachowywać się ordynarnie. Przy ul. Gornickiej kierowca skręcił w prawo, oddalając się coraz bardziej od miasta.

Nie baw się w Chrostowskiego

Ponownie zażądałam zatrzymania samochodu, mówiąc, że w przeciwnym razie wyskoczę w czasie jazdy. Kierowca ironicznie stwierdził: "nie baw się w Chrostowskiego". Po przejechaniu kilkuset metrów, kierowca zawrócił. Jechaliśmy w milczeniu, po czym kierowca rozpoczął dłuższy wywód dotyczący tego, co mogłoby mnie

Potrafimy tak bić zeby nie było śladu

spotkać. "Wiesz, że my potrafimy tak bić, żeby nie zostawić śladu. A ciagle się tyle zwłok znajduje".

Odczytałam to jako groźbę pozbawienia mnie życia. W dalszym ciągu monologu kierowcy usłyszałam, że do domu nie mam po co się spieszyć, gdyż mąż tam już nie ma, "a dzieckiem my się zaopiekujemy". Szczególnie ta ostatnia wypowiedź zabrzmiiała złowieszczo. Moja córka ma 9 miesięcy.

Dowiedziałam się też, że nie mam nikomu opowiadać o tej przygodzie, gdyż może się to dla mnie tragicznie skończyć.

Kierowca zatrzymał się na ulicy Kilinskiego, na przeciw mojego domu i pożegnał ordynarnie. W domu zastałam męża i śpiące dziecko.

Taksówka nie miała numeru bocznego, tablica rejestracyjna była nie oświetlona i zachlapana błotem, wewnątrz samochodu nie było typowych dla taksówek napisów i pouczeń. Z powodu dużego zdenerwowania, nie jestem w stanie podać innych szczegółów dotyczących tej taksówki, ani nie potrafię opisać osoby kierowcy. Jedyne w przybliżeniu mogę określić jego wiek na 40 lat.

Anna Morawiecka-Kowal
Do wiadomości
Arcybiskup Henryk Gulbinowicz
oraz Sejm PRL

JUBILEUSZ TYGODNIKA POWSZECHNEGO

Z okazji jubileuszu *Tygodnika Powszechnego*, Papież Jan Paweł II przyjął członków redakcji tego zasłużonego pisma.

W poniedziałek 25 marca, w uroczystość Zwiastowania, Jan Paweł II przyjął na specjalnej audycji kilkunastuosobową grupę *Tygodnika Powszechnego*. W gronie redaktorów i pracowników administracji był redaktor naczelny Jerzy Turowicz, oraz członkowie zespołu pisma, profesorowie Stanisław Stomma i Jacek Wozniakowski. Obecny był także arcybiskup krakowski ks. kardynał Franciszek Macharski.

Wizyta u Ojca Świętego

Goscie z Krakowa przybyli do Watykanu wcześniej rano, wzięli udział w mszy św. w prywatnej kaplicy Papieża, o godz. 7. Teksty liturgii słowa czytał m.in. Jerzy Turowicz.

Po mszy Jan Paweł II rozmawiał z każdym, a następnie zebrano się znowu razem, jak gdyby do zdjęcia.

Jerzy Turowicz wygłosił krótkie przemówienie.

Ojciec Święty odpowiedział, improwizując niemal piętnastominutowe przemówienie, które zostało nagrane przez Radio Watykańskie.

Jan Paweł II przypomniał, że pierwszy, klasyczny jubileusz *Tygodnika* - srebrne 25-lecie, obchodził razem z wszystkimi, jeszcze w Krakowie. A na drugi klasyczny - złoty - musimy poczekać.

W każdym razie, za te 40 lat trzeba serdecznie podziękować „Pragnę razem z wami podziękować Bogu za te 40 lat pracy, twórczej i ciężkiej pracy Ciężkiej, z uwagi na sytuację, w jakiej się znajdował i znajduje Kościół i naród Ciężkiej z uwagi na sytuację natury ideologicznej”.

„Ten trud pracy *Tygodnika Powszechnego* miał szczególną wymowę i szczególną owocność. Jest to świadectwo dawane Chrystusowi i Kościołowi, na tle tysiącletnich dziejów naszej ojczyzny i chrześcijaństwa w Polsce, a równocześnie w okresie tych dziejów, które są naznaczone ideowym kontrastem, jak nigdy w ciągu tysiąclecia. Pod tym względem, historia *Tygodnika Powszechnego*, a poza tym historia myśli, którą *Tygodnik Powszechny* reprezentuje jest ciekawym tematem, który już powoli zasługuje na jakąś monografię”.

„Dziękuję Bogu za wszystko, co przyniosło to czterdziestolecie w naszym życiu, w życiu każdego z nas, w życiu Kościoła i w życiu narodu. Także w życiu Kościoła Powszechnego, ponieważ to, co się dzieje w Polsce, jest znaczącym rozdziałem w życiu Kościoła Powszechnego”.

Papież zwrócił uwagę, że trud *Tygodnika* jest szczególną postacią apostołstwa świeckich, jest apostołstwem słowa pisanego. Doczekało się ono, już po narodzinach pisma, systematyzacji teologicznej i doktrynalnej, przez Sobór Watykański II.

Ojciec Święty nie zapomniał o swoich osobistych związkach z pismem. Powiedział, że całe pokolenia, z nim związane, wychowały się na *Tygodniku Powszechnym*.

Wspomniał również o dwu pozostałych inicjatywach tego samego krakowskiego środowiska, miesięczniku *Znak* i wydawnictwie *Znak*.

Goscie ofiarowali Papieżowi najświeższy, jubileuszowy numer pisma, datowany 24 marca, jak przed czterdziestoma laty. Otwiera ten numer odrębny list dzisiejszego metropolity krakowskiego, kardynała Macharskiego. „Było wiele trudności i wiele prób, ale byliście w nich wierni. Kościołowi i społeczeństwu i waszemu prawemu sumieniu chrześcijańskiemu”.

„Modlę się, żebyście otwarci na potrzeby czasu, sprostali im, w dialogu z Bogiem i ludźmi”.

W niedzielę, pielgrzymka *Tygodnika Powszechnego* wysłuchała odprowadzonej przez kardynała Macharskiego mszy św. w podziemiach bazyliki watykańskiej. Po mszy, część grupy udała się na zwiedzanie Wiecznego Miasta. Prowadził ich sam prof. Wozniakowski, dyrektor Wydawnictwa *Znak* i członek Papieskiej Rady Kultury.

Ksiądz w jubileuszowym numerze *TP* tak wspomina dzisiejszego Papieża: *Młody, zdolny a tajemniczy ksiądz Karol Wojtyła*.

PROCES

PRZECIW LISOWI,
FRASYNIUKOWI, MICHIKOWI

Warszawa, 20 marca Jak donoszą zachodni korespondenci, władze PRL przygotowują formalne oskarżenia przeciwko trzem znanym działaczom Solidarności, Bogdanowi Lisowi, Adamowi Michnikowi i Władysławowi Frasyniukowi

Według tych informacji, mają być oni oskarżeni o wywołanie niepokoju oraz prowadzenie nielegalnej działalności związkowej

Korespondenci powołują się na adwokatów trzech działaczy

Bogdan Lis od 10 marca prowadzi protestacyjny strajk głodowy. Obronca Lisa, Jacek Taylor oświadczył, że trzech działaczy zostało oficjalnie poinformowanych, że zebrano przeciwko nim materiał dowodowy i że dochodzenie zostanie wkrótce zakończone

Gdy podejrzani zapoznają się z materiałem, zebrany w wyniku śledztwa, do sądu zostanie wniesiony formalny akt oskarżenia

Adwokat Frasyniuka, Henryk Rosa powiedział, że władze PRL zarzucają trzem działaczom odgrywanie kierowniczej roli w nielegalnym związku

LISA NADAL KARMIA PRZYMUSOWO

Warszawski korespondent *New York Times'a* Michael T Kaufman dowiedział się ze źródła Solidarności, że 19 marca rozpoczęto przemocą karmić Lisa w więzieniu. Kaufman pisze też, że w kręgach Solidarności w Warszawie mówi się o możliwości nowej amnestii, w związku z rosnącą liczbą więźniów politycznych

Następnego dnia, 21 marca we czwartek, nadeszła wiadomość, że Bogdan Lis jest nadal karmiony przymusowo, a stan jego zdrowia uległ dalszemu pogorszeniu

Kościelny komitet, który składa wizyty więźniom i opiekuje się ich rodzinami poinformował Kaufmana, że w PRL jest obecnie 105 więźniów politycznych. Niektórzy z nich są więzieni, bo odmówili złożenia przysięgi wojskowej po powołaniu ich do wojska. W lecie ubiegłego roku na podstawie amnestii zwolniono 652 więźniów politycznych

Jacek Kuron, w rozmowie z zachodnim reporterem stwierdził ostatnio, że władze, jak się wydaje, nasilają akcję aresztowania, chcąc w ten sposób zastraszyć ludzi w obliczu podwyżek cen żywności. Kuron powiedział też, że po wyroku skazującym w procesie toruńskim morderców ks. Popiełuszki, władze, jak się wydaje, starają się iść na rękę aparatowi bezpieczeństwa

Jerzy Urban, na konferencji prasowej zaprzeczył twierdzeniom, że rząd chce zastraszyć ludzi. "Nie chcemy w ogóle więźniów politycznych w Polsce. Wielu z tych, którzy są obecnie w więzieniu, zdecydowanie starali się, by się tam dostać. Mówiąc o Adamie Michniku, obecnie aresztowanym i oskarżanym o wywołanie niepokoju i nielegalną działalność, Urban stwierdził: "Nic dziwnego, że Michnik jest znowu w więzieniu, bo jak pamiętamy, kiedy go zwalniano na mocy amnestii w roku ubiegłym, trzeba go było siłą usuwać z więzienia"

Michnik odmówił wtedy opuszczenia celi dla podkreślenia faktu, że był aresztowany i więziony nielegalnie i że wobec tego powinien stanąć przed sądem by publicznie wykazać swą niewinność

Jak się dowiedział Kaufman, proces Frasyniuka, Lisa i Michnika może się odbyć wkrótce, być może jeszcze przed Wielkanocą

AKCJA ARESZTOWAN CHCIAŁ SIĘ SPALIC W PROTESCIE

Opole, 21 marca Korespondenci donoszą, że milicja zapobiegła w Opolu samospaleniu się mężczyzny, który przybył pod dom partii z kanistrem benzyny

O swym zamiarze doniósł wcześniej przedstawicielom prasy zachodniej

Mężczyzna ma 38 lat i nazywa się Jan Karon. Był on szykanowany przez milicję i aktem samospalenia chciał zaprotestować publicznie przeciwko brutalnemu traktowaniu

Przed domem partii w Opolu na Karonia czekała milicja i uniemożliwiła mu dokonanie samospalenia. Później Karon oświadczył, że odbył rozmowę z sekretarzem KW PZPR, który mu przyrzekł, iż wszelkie szykany wobec niego zostaną wstrzymane

BANGEMANN W WARSZAWIE

21 marca przybył do Warszawy minister gospodarki Republiki Federalnej Niemiec Martin Bangemann. Stał on na czele delegacji na posiedzenie polsko-zachodniemieckiej komisji współpracy gospodarczej. Posiedzenie w dniu 21 marca było pierwszym spotkaniem tej komisji od roku 1979. Poprzednio, komisja zbierała się co roku

EMIGRANCY PROTESTUJĄ

Działacze Solidarności, przebywający na emigracji w Londynie, zorganizowali głodówkę na rzecz więźniów politycznych i na znak więzi i poparcia dla tych, którzy występują w ich obronie

W poniedziałkowym numerze londyńskiego *Dziennika Polskiego* i *Dziennika Żołnierza*, z 25 marca, ukazało się następujące oświadczenie Grupy Roboczej NSZZ Solidarnosc w Wielkiej Brytanii

Kolejna fala aresztowań ogarnęła nasz kraj. Wśród uwięzionych działaczy Solidarności i opozycji politycznej, znaleźli się Władysław Frasyniuk, Andrzej Gwiazda, Bogdan Lis i Adam Michnik

Wielu działaczy NSZZ Solidarnosc i wielu ludzi wspierających, podjęło w związku z tym w całej Polsce głodówki protestacyjne, jak na przykład w Podkowie Lesnej i Krakowie-Bierzanowie, między innymi tak zwane głodówki rotacyjne, podczas których uczestnicy protestu zmieniają się co kilka dni

Grupa Robocza NSZZ Solidarnosc w Wielkiej Brytanii przekazała uczestnikom głodówki w kościele pod wezwaniem narodzenia Najświętszej Marii Panny w Krakowie-Bierzanowie, swoje solidarnościowe poparcie, 17 marca bieżącego roku. W dniu 22 marca, Grupa Robocza postanowiła również podjąć głodówkę rotacyjną, od dnia 22 marca do Niedzieli Wielkanocnej 7 kwietnia

Jest to zarówno nasz wyraz poparcia dla głodujących, na czele z Anną Walentynowicz, jak też protest przeciwko obecnym aresztowaniom działaczy Solidarności i opozycji politycznej, oraz żądaniu uwolnienia wszystkich więźniów sumienia w kraju

W proteście głodowym biorą udział kolejno zmieniający się członkowie naszej grupy, którzy podejmą protest w swoich miejscach zamieszkania i pracy

Wzywamy wszystkich do przyłączenia się do naszej akcji. Prosimy o nadsyłanie zgłoszeń na adres *Dziennika*, z zaznaczeniem na kopercie „Głodówka” i z podaniem ilości protestujących

Za Grupę Roboczą NSZZ w Wielkiej Brytanii

Przewodniczący Jerzy Jerozalski

Wiceprzewodnicząca Tessa Ujazdowska

Według ostatnich doniesień, w głodówce bierze jak dotąd udział pięć osób, wśród nich oboje sygnatariusze przedstawionego tu oświadczenia Grupa Robocza NSZZ w Wielkiej Brytanii, składa się z autentycznych działaczy Solidarnościowych, których albo ogłoszenie stanu wojennego zastało poza krajem, albo którzy wyjechali z niego po zwolnieniu z więzień i obozów internowania. Niezależnie od Grupy Roboczej, istnieją w Wielkiej Brytanii rozmaite organizacje pro-solidarnościowe, z których najprężniejszą jest brytyjsko-polskie ugrupowanie pod nazwą *Solidarity with Solidarity*. Od niej to właśnie dowiadujemy się, że na maj przygotowywana jest duża, międzyorganizacyjna głodówka, przed gmachem ambasady PRL w Londynie

MALEJĄ WPŁYWY ATEIZMU

W Watykanie odbywały się w dniach 20-24 marca obrady plenarne Watykańskiego Sekretariatu do Spraw Niewierzających, z udziałem 50 dostojników kościelnych ze wszystkich kontynentów. Z Polski przybył na obrady arcybiskup Kraowa kardynał Franciszek Macharski

Spotkanie było poświęcone wzrastającej religijności w państwach wschodnioeuropejskich i malejącemu wpływowi ateizmu. Sprawozdanie na temat roli ateizmu w Polsce przedstawił biskup Alfons Nosol z Opola

Ponadto, sytuację w swoich krajach zrelacjonowali biskup Berlina Wschodniego Joachim Meisner oraz arcybiskup Zagrzebia Franjo Kuharic

We wstępnym raporcie, który był podstawą obrad w Watykanie, stwierdzono między innymi, że postawy neomarksistowskie ulegają erozji, natomiast zwiększa się praktykowanie wiary

Watykańska Kongregacja do Spraw Wiary ogłosiła papieski dokument, ponownie potępiający teologię wyzwolenia i poglądy jej przedstawicieli, księdza brazylijskiego Leonardo Boffa. Dokument krytykuje Boffę za interpretowanie całości życia Kościoła w terminach produkcji i konsumpcji, monopolu i wydziedziczenia

pomoc PACZKI DO POLSKI

UWAGA! Jeżeli po zamówieniu u nas paczki stwierdzisz, że inna amerykańska lub kanadyjska firma ma niższe ceny niż nasza

WYPŁACAMY RÓŻNICĘ!

Zapraszamy wszystkich Rodaków do wysyłki za naszym pośrednictwem paczek rodzinie i znajomym w Polsce

Nadal gwarantujemy WYSOKĄ JAKOŚĆ WYSYLANYCH PRODUKTÓW oraz NAJNIŻSZE W AMERYCE PÓŁNOCNEJ CENY

ZESTAWY OWOCOWE

# 5000	Pomarańcze	5 kg	\$ 10 00 + \$ 3 50
# 0500	Cytryny	5 kg	\$ 10 00 + \$ 3 50
# 0050	Grejpfruty	5 kg	\$ 10 00 + \$ 3 50
# 3200	- Pomarańcze	3 kg	\$ 10 00 + \$ 3 50
	- Cytryny	2 kg	
# 2300	- Pomarańcze	2 kg	\$ 10 00 + \$ 3 50
	- Cytryny	3 kg	
# 2030	Pomarańcze	2 kg	\$ 10 00 + \$ 3 50
	Grejpfruty	3 kg	
# 3201	- Pomarańcze	3 kg	\$ 12 80 + \$ 3 50
	- Cytryny	2 kg	
	- Ananas	1 szt	
# 4200	- Pomarańcze	4 kg	\$ 12 00 + \$ 3 50
	- Cytryny	2 kg	
# 2220	- Pomarańcze	2 kg	\$ 12 00 + \$ 3 50
	- Cytryny	2 kg	
	- Grejpfruty	2 kg	
# 4201	Pomarańcze	4 kg	\$ 14 80 + \$ 3 50
	Cytryny	2 kg	
	Ananas	1 szt	
# 2221	- Pomarańcze	2 kg	\$ 14 80 + \$ 3 50
	- Cytryny	2 kg	
	- Grejpfruty	2 kg	
	- Ananas	1 szt	
# 6300	Pomarańcze	6 kg	\$ 18 00 + \$ 3 50
	Cytryny	3 kg	
# 3060	- Pomarańcze	3 kg	\$ 18 00 + \$ 3 50
	- Grejpfruty	6 kg	
# 3330	- Pomarańcze	3 kg	\$ 18 00 + \$ 3 50
	- Cytryny	3 kg	
	- Grejpfruty	3 kg	
# 6301	Pomarańcze	6 kg	\$ 20 80 + \$ 3 50
	Cytryny	3 kg	
	Ananas	1 szt	
# 3061	- Pomarańcze	3 kg	\$ 20 80 + \$ 3 50
	- Grejpfruty	6 kg	
	- Ananas	1 szt	
# 3331	- Pomarańcze	3 kg	\$ 20 80 + \$ 3 50
	- Cytryny	3 kg	
	- Grejpfruty	3 kg	
	- Ananas	1 szt	
# 5550	- Pomarańcze	5 kg	\$ 30 00 + \$ 3 50
	- Cytryny	5 kg	
	- Grejpfruty	5 kg	
# 9330	Pomarańcze	9 kg	\$ 30 00 + \$ 3 50
	Cytryny	3 kg	
	Grejpfruty	3 kg	
# 9231	- Pomarańcze	9 kg	\$ 30 00 + \$ 3 50
	- Cytryny	2 kg	
	- Grejpfruty	3 kg	
	- Ananas	1 szt	

PACZKI SPOŻYWCZE

# 211	Szynka konserwowa	454 g	6 szt	\$ 20 00 + \$ 3 50
# 212	Szynka konserwowa	454 g	12 szt	\$ 38 00 + \$ 3 50
# 213	Szynka konserwowa	454 g	4 szt	\$ 26 00 + \$ 3 50
	Herbata	500 g		
	Czekolada z orzechami	100 g	5 szt	
	Czekolada z bakaliami	100 g	5 szt	
# 214	Szynka konserwowa	454 g	2 szt	\$ 28 50 + \$ 3 50
	Sardynki w oliwie	125 g	2 szt	
	Herbata	500 g		
	Kawa ziarnista	500 g		
	Czekolada do picia	500 g		
	Czekolada z orzechami	5 szt		
	Czekolada mleczna	5 szt		
	Rodzynki	500 g		
	Figi suszone	250 g		
# 219	Kawa ziarnista	1 kg		\$ 17 00 + \$ 3 50
	Herbata sypka	500 g		
	Czekolada do picia	500 g		
	Pieprz	200 g		
# 235	Czekolada z orzechami	100 g	10 szt	\$ 22 00 + \$ 3 50
	Czekolada z bakaliami	100 g	10 szt	
	Czekolada mleczna	100 g	5 szt	
# 425	Kawa ziarnista	3 kg		\$ 18 00 + \$ 3 50
# 426	Kawa ziarnista	2 kg		\$ 12 00 + \$ 3 50
# 827	Herbata sypka	2 kg		\$ 13 00 + \$ 3 50
# 851	Półdewka wędzona	1 kg		\$ 26 00 + \$ 3 50
	Szynka wędzona	1 kg		
	Szynka gotowana	1 kg		

SWIEŻE KWIATY NA RÓŻNE OKAZJE

Bukiet goździków	15 szt	\$ 28 00
Doręczenie na dokładnie wyznaczoną datę	dopłata	\$ 5 00

PRZESYŁKA PIENIĘDZY

Do \$ 100 00 opłata	\$ 11 00
za każde następne rozpoczęcie \$ 100 00 opłata	\$ 5 00

Zlecenia prosimy przysyłać na nasz adres podając dokładny adres odbiorcy i nadawcy (wraz z nr telefonu) numer zamawianego zestawu oraz załączając czek lub Money Order płatny dla SAP International Trade Corp.

SAP International Trade Corp
1180 Mississauga Valley Blvd., Unit 24
Mississauga, Ontario, L5A 3M9
TEL (416) 273-5729 Telex 06-961420

*Ciąg dalszy wspomnień
byłej internowanej*

P ó ł r o k u w a k a c j i

W internacie nie zawsze było śmiesznie, a raczej sytuacje poważne i farsowe przeplatały się tak ściśle, że nasze życie w pełni zasługiwało na określenie "Proces Kafki w Dolinie Muminków".

Poza drobnymi utarczkami z personelem, obserwowaniem ubeckiego "folkloru lokalnego" i rozrywek, które sobie same organizowaliśmy, zdarzały się poważniejsze sytuacje, przyjemne lub, znacznie częściej, nieprzyjemne. Do miłych można zaliczyć wizytę Tischnera, na spotkanie z którym dopuszczono niestety tylko Kraków My, pozostałe, mogliśmy tylko ze schodów obserwować, jak komendant powtarza wobec Tischnera ten sam program, który wykonywały klawiszki w Olszynie wobec Glempa - "reweranse i prysyudy". Bardzo przyjemna była wizyta biskupa Wrocławskiego. Trwała ona wiele godzin, bo biskup po mszy zajął gitary i urządził dla nas koncert piosenki niekoscielnej, głównie studenckiej. Komendant parokrotnie próbował to przerwać i było bardzo przyjemnie widzieć, jak biskup odprowadzał go, skonstruowanego, gromkim "Nie przeszkadzaj nam jeszcze przez kwadrans, synu" - i tak przez trzy godziny.

Rozrywką mniej godziwą, w znacznie gorszym gatunku, były spotkania z posłami do Sejmu, którzy przyjeżdżali do nas, aby odpowiadać na pytania dotyczące ogólnej sytuacji. Część z nas chodziła i pytała, z wyraźną intencją "wyszydzenia" tej najwyższej władzy PRL. Przejadło się to szybko, bo posłowie robili naprawdę żalosne wrażenie. Jedyną korzyścią z ich wizyt było to, że przez cały dzień miałymy ciepłą wodę w łazienkach (w tym okresie normalnie włączano ją nam tylko na parę godzin dziennie, po obiedzie).

Zupełnie innego rodzaju wydarzeniem był artykuł w Gazecie Olsztyńskiej, wydrukowany potem z pewnymi skrotami przez prasę centralną, a traktujący o internacie i jego mieszkankach. Czego tam nie było! Dowiedzieliśmy się więc, że "chodzimy nago i prowokujemy seksualnie żołnierzy". Nasze rodziny "wywoziły z widzeń całe walizy szynki, czekolad i łososi z zagranicznych paczek", którymi obsypywał nas głupi Zachód. Poza tym byliśmy "starymi pannami, którym długotrwałe dziewictwo rzuciło się na mózg", bo byliśmy "tak brzydkie, że nikt nas nie chciał". W dodatku "większość była Żydówkami". Nie są to dosłowne cytaty, bo wycinki z tym artykułem konfiskowano na rewizjach, chociaż gazetę kupiliśmy zupełnie legalnie w kiosku na dole (zgodnie z przysługującym nam prawem do informacji). Jedyną informacją, która ocierała się, choć z daleka, o prawdę, było to, że oddawałyśmy rodzinom niektóre artykuły z paczek - głównie margarynę, bo dostawałyśmy jej więcej, niż nam było trzeba, i czekoladę. Nie jest to wcale zaskakujące. Rodziny nie dostawały kartek żywnościowych dla nas i cokolwiek przywoziły, pochodziło z ich przydziałów. Czekolada była dla dzieci. Wprawdzie w internacie nie było oficjalnie matek małych dzieci, ale też oficjalnie małe dziecko liczyło do dwóch lat. Czy byliśmy, czy też nie byliśmy Żydówkami, nie robiło nam żadnej różnicy, pewnie brakło nam zainteresowania etykietkowaniem ludzi. Cały ten melanz wulgarności i głupoty był tak zdumiewający, że nawet nie mogliśmy oburzyć się, ani poczuć urazę. W pewien sposób było to nawet zabawne - jeżeli władze korzystały z usług ludzi na takim poziomie, świad-

czyło to o ich sytuacji kadrowej. Mniej zabawne było, że artykuł napisał ojciec jednej z internistek i chociaż nie utrzymywała z nim od lat kontaktów, musiało być jej chyba trochę przykro. To była wyjątkowo miła dziewczyna. Ona i jej koleżanka były jedynym przypadkiem zabrania internistek bezpośrednio do więzienia (co było osobną historią i omal nie skończyło się bunt w internacie). Obydwie dziewczyny miały we Wrocławiu proces, zachowywały się doskonale, dostały po cztery lata i wyszły przedterminowo z amnestii.

Takich przypadków różnic poglądów w rodzinach było więcej. Do jednego ze znajomych przyjechał na widzenie ojciec-funkcjonariusz i widzenie okazało się przesłuchaniem okraszonym niewybrednymi pogrozkami ("już my cię załatwimy"). Inną, już pozainternatową historią tego rodzaju było zastrzelenie przez wyższego wojskowego córki i zięcia, przy oglądaniu dziennika telewizyjnego. Powód - prosolidarnościowe nastawienie "zdenerwowało" tatę. Ciekawe, czy takie właśnie przypadki miał na myśli Jaruzelski mówiąc, że Solidarność rozbijała więzi rodzinne?

Powaznym wydarzeniem była głódówka ogólnopolska, czy raczej ogólnointernatowa. Nie wysuwało się przy niej własnych żądań, a jedynie solidaryzowało się z IV pawilonem Białoleki, gdzie przebywała wtedy "jedenastka" - inicjatorzy głódówki. Ich żądania były raczej nierealne (zwolnienie wszystkich internowanych i więzionych, itp.) i nie było szansy wygrania czegokolwiek, ale skoro już została podjęta, należało ją poprzeć. Uważaliśmy, że, że równocześnie głódówka w internatach będzie miała efekt propagandowy - wykaze naszą spójność, wyrazi nasz sprzeciw wobec istniejącego stanu rzeczy i będzie też sygnałem, że nie jesteśmy na wywczasach i nie "resocjalizujemy się", jak to próbowała przedstawić państwowa propaganda. Przygotowania do głódówki zajęły nam mnóstwo czasu. Ciągnęły się narady nad czasem trwania, formą i ilością osób. Pomysły były najbardziej fantastyczne - na przykład głódówka "krocząca", pokojami lub piętrami, po trzy dni, po dwa dni albo po jednym dniu, po czym zaczynałoby się od początku (ktos złośliwy powiedział "czemu nie od obiadu do kolacji?"). W sposób oczywisty nie miało to sensu, bo pozwalało władzom na zbagatelizowanie głódówki (jednocześnie głódowałoby niewiele osób) i oskarżanie głodujących, że pozywiają się po kryjomu. Kilku "fanów" męczeństwa chciało przeprowadzić głódówkę bezterminową "irlandzką". Rzecz nie do przyjęcia w głódówce solidarnościowej, nadająca się tylko w sytuacjach ekstremalnych - zagrożenia życia, domagania się leczenia, rewizji procesu, no i tylko wtedy, gdy była szansa wygrania czegoś. W końcu ustaliliśmy, że po badaniach lekarskich (miałymy swojego lekarza - internistkę, dermatologa) zdrowe podejmy głódówkę trzydniową, a chore na serce, owrzodzenia żołądka lub inne poważne choroby, podejmy symboliczną jednodniową głódówkę. Początkowo planowano głódówkę siedmiodniową, ale na szczęście do tego nie doszło, bo po miesiącach siedzenia w pomieszczeniach, w prawie zupełnym bezruchu, dziewczyny już po dwóch dniach miały bóle mięśni i zawroty głowy. Gdyby głódówka miała trwać dłużej, część musiałaby od niej odstąpić przed terminem, a tym samym zepsułby się efekt przedsięwzięcia.

Głódowało nas ponad sto (sto jedenastka, o ile dobrze pamiętam). Całe jedzenie usunięto z pokoi na korytarze, żeby uniknąć podejrzenia o podjadanie, zapakowane zostało w kartony zaplombowane paskami papieru. Na czas głódówki dziewczyny pozamieniały się miejscami w pokojach tak, aby wszystkie mieszkanki głodowały tyle samo dni. Poza tym wysłałyśmy na zewnątrz zbiorowe oświadczenie, a komendantowi (i innym władzom) przedstawiliśmy oświadczenia indywidualne o podjęciu głódówki. Musiałyśmy tak postąpić, bo pisanie przez nas wspólnych oświadczeń było "nielegalne" i mogło nie zostać przyjęte do wiadomości. Głódówka miała być ścisła, to znaczy, że nie dopuszczano niczego poza wodą i solą.

Troszkę obawiałam się głódówki, nie dlatego, że koniecznie musiałam jeść, ale dlatego, że herbatki u koleżanek były jedną z głównych rozrywek. Okazało się jednak, że spotkania towarzyskie udają się świetnie przy wodzie - zimnej lub gorącej, z solą lub bez.

"Kierownictwo" ośrodka szalało ze złości. Komendant próbował wydrwić nas, osmieszyć głódówkę, wmówić, że nikt poza nami nie głoduje i "wygłupiamy się same", wreszcie sięgał też po inne środki i represyjnie zawiesił wydawanie listów i widzenia. Odesłane z niczym rodziny nie wyjeżdżały, przed szlabanem codziennie gromadził się większy tłum. W końcu trzeciego dnia komendant zagrał psychologicznie - wpuszczał odwiedzających i wszystkie paczki, ale spoził się, bo jeden dzień mógł poczekac nawet najbardziej wygłodzony łakomczuch. Komendant liczył też zapewne na to, że rodziny z troski o nasze zdrowie będą próbowały wyperswadować nam głódówkę, tylko, że na to też już było za późno, kto nie rozchorował się przez dwa i pół dnia, z całą pewnością mógł przetrwać jeszcze parę następnych godzin.

Innym wydarzeniem, powaznym na początku, lecz zakończonym operetką, były obchody 3 Maja, zorganizowane przez grupę aktywistek pod wodzą Ani Walentynowicz. Plan był niezbyt skomplikowany - w nocy z drugiego na trzeci maja wywiesiliśmy na balkonach miniaturowe flagi, jedną dużą, z żalobną krepą, ozdobiła front budynku (zwieszała się z okna na Hawajach). Poza tym przewidziana była uroczysta akademicka, która z początku nie wzbudziła dużego entuzjazmu. Pomysł zanadto kojarzył się z rozmaitymi państwowotworczymi uroczystościami "ku czci", w jakich wszystkie nieraz musiałyśmy uczestniczyć. Już z samego rana zjawiała się w internacie milicja i lokalni ubeccy - dwóch funkcjonariuszy w mundurach i kilku w cywilu. Oczywiście ZOMO znowu otoczyło ośrodek, na podjeździe stały te charakterystyczne samochody do przewożenia wojska, bardzo podobne do dużych suk, lecz nie podzielone wewnątrz i z oknami.

Najpierw zjawiał się na Hawajach komendant. Czekałyśmy na niego chyba wszystkie (było nas wtedy mało, coś z siedemdziesiąt parę). Zajął się zdjęciami flag. W odpowiedzi usłyszał prelekcję o historycznym znaczeniu Konstytucji 3 Maja. Po namyśle komendant zmniejszył wymagania i chciał, żebyśmy zdjęły tylko kir z flagi nad wejściem. Nie zgodziłyśmy się. Ania Walentynowicz powiedziała, że symbole załoby są konieczne, gdyż w kraju trwa wojna, a jeśli coś się nie podoba, komendant może zdjąć

sam. Nie wiem czemu zarówno wtedy, jak i teraz, nazwanie stanu wojennego wojną było niezawodnym sposobem zrywania każdego funkcjonariusza. W każdym razie komendant się zrytował, odszedł i nie pojawił się już na piętrze. Zamiast niego przyszli funkcjonariusze spoza ośrodka. Temperatura powoli rosła. Utworzyliśmy pod oknami podwójny kordon, żeby nie dopuścić do nich ubeków. Na początek próbowali oni zresztą pertraktować, ale jedyną odpowiedzią był zestaw bogoojczyznianych piosenek. Wtedy jeden z mundurów próbował przedrzeć się do okna. Sytuacja zaczęła robić się śmieszna. Trochę bałyśmy się, że "napastnicy" skorzystają z "prerogatyw władzy", czyli po prostu nas pobiją, ale najwyraźniej był rozkaz załatwienia sprawy bez rękoczynów. O wycofaniu się nie mogło być mowy. Odwróciliśmy się tyłem do ubeków. Tak było nas trudniej wyciągać z tłumku. W ten sposób znaleźli się oni "oko w oko" z siedemdziesięcioma wypiętymi "rewersami". Przy każdym "ataku" odpychaliśmy napastników. Pozostawiało to określone trafne, ale w sposób nie licujący z powagą świętą, jako "taniec dupany". Przy okazji śpiewaliśmy "Boże, coś Polskę". Szarpanina trwała dość długo, kiedy jednemu z milicjantów udało się otworzyć okno. Dziewczyny rzuciły się na ratunek, wyrzuciły przez okno tego czapkę i urwały mu parę guzików. Ściana (cała drewniana w tym miejscu) zaczęła niepokojąco trzeszczeć. Wokół spadały doniczki. Obie strony doszły już do obelg i "tykania się". Okno zostało obronione. Po pewnym czasie napastnicy wycofali się. Nastąpiła próba zdjęcia flagi z zewnątrz, także nieudana. ZOMO otaczało ośrodek do następnego dnia, aż zdjęliśmy same zakazane dekoracje. Na piętrze nikt się już nie pojawił. Posprzątałyśmy ziemię i skorupy doniczek, i zmęczone lecz triumfujące przystąpiłyśmy do następnego punktu programu - akademii. Wbrew smętnym prognozom była bardzo udana, bez zbędnego zadęcia i patetycznych chwytów. Przeczytano tekst Konstytucji i udukatyzowaną historyczną relację o niej. Niestety, jak "bitwa o flagę" skończyła się "dupaniem", tak akademii skończyła się "świętem konia" - część dziewczyn została po akademii na Hawajach i odśpiewała wszystkie znane piosenki, do "czastuszek" włącznie.

Czasem, nawet dość często, zdarzały się sytuacje, w których przy największej dozie dobrej woli nie mogliśmy dopatrzeć się niczego zabawnego. Takim comiesięcznym koszmarem były rewizje w pokojach. Parę razy zabierano internistki na komendę w miasteczku, przetrzymywano tam przez noc, próbowano straszyć i przesłuchiwać (nieformalnie, rzecz jasna). Przy likwidacji ośrodka, niejako na deser, sprowadzono telewizję i garstka weteranów koczowała przez kilkanaście godzin w hallu, aż ekipa odjechała. Ta koncówka była jednak okraszona śmiesznym akcentem - po ośrodku internowania miał się znajdować w budynku ośrodek szkolenia ZOMO. Tuz przed zwolnieniem ostatnich internistek cały teren otoczono zasiekami z drutu kolczastego i dopiero wtedy zaczął on wyglądać, jak karna kolonia.

Wreszcie wyszłyśmy. Po euforii powitan i ciągnięciem się do stycznia niustającym spotkaniu z wychodzącymi znajomymi, nastąpił szok. Nie była to już "wojna", ale była "okupacja" - uzbrojone patrole na ulicach, kolumny wozów pancernych i armatek wodnych przy większych okazjach. No i ceny, ich opętany wzrost zamieniał codzienne życie w nierealne przedstawienie. Jednym słowem - "skonczyły się zarty, zaczęły się schody". A potem, mimo prób stwarzania przez władze pozorów poprawy, było coraz gorzej, smutniej i bardziej beznadziejnie.

OLA.C.

OD WŁASNEGO KORESPONDENTA Z WARSZAWY

POLSKA PARANOJA

Akt II

"Nienormalność" (mierzona kategoriami cywilizowanych krajów Europy) - życia w Polsce ma pewną malenką zaletę. Zaraz wyluszcze, jaką

Otoż społeczeństwo "konsumpcyjne" jest w Polsce niemożliwe. Gierek rozsądnie, ale nieskutecznie próbował je tu zaszczepić. Rozwazywszy utyskiwania socjologów na bierność i ograniczenia powodowane przez istnienie takiego modelu w społeczeństwie, pomyślał byłby doskonały, gdyby można go było zrealizować. Podobnie jak kiedyś ktoś zarteł uznał za najlepszy sposób "rozłożenia" Solidarności, na który władze nie wpadły lub nie mogły go zastosować - przydzielenie działaczom służbowych samochodów, gabinetów, apapan, czyli stworzenie synekur i skorumpowanie przywódców ruchu, skoro nie starczyło środków na skorumpowanie wszystkich. A próby korumpowania były, a jakże, na przykład w stosunku do górników, którzy w styczniu 81 odmówili pracy w soboty - zaproponowano im poczworną (chyba) dmiówkę i dodatkowy przydział kielbas (!), poza kartkami.

W dostatnich społeczeństwach chyba dość łatwo przetransponować zainteresowania większości ludzi na dążenie do pomnażania posiadanych dóbr. W każdym siedzi dzieciak, który chce mieć coraz więcej, coraz to nowych zabawek. Wystarczy ogłuszyć dorosłego nadmiarem rzeczy do zdobycia, aby to dziecko przemówiło pełnym głosem. Dużo trudniej niż wmówić ludziom, że szczęściem jest posiadanie, przekonać ich, że celem życia jest zahamowanie ubożenia, utrzymanie statusu. Nie ma nowych zabawek, są tylko konieczne rzeczy, które bardzo trudno zdobyć - w PRL pralka została oficjalnie uznana za "towar luksusowy" (druga połowa XX wieku, środek Europy, czterdziści lat po zakończeniu wojny). Prawie każdy wie, że rzeczy, które może zdobyć są czymś przeciętnym, ich posiadanie powinno być naturalne. Można cieszyć się ze zdobycia zarówno, albo majątek, ale pasjonować się tym trudno. Gierkowski "otworzenie okna na Zachód" zrobiło swoje. Zdobywanie dóbr była rodzajem sportu, częściej jednak codzienną koniecznością i katogą. Ludzie jednak muszą się czymś bawić. Po gierkowskim "chleba i igrzysk" nie zostało już śladu - chleba coraz mniej, a najweselsze igrzyska to często wypowiedzi Urbana, jak na przykład ta na temat Francji. "Polska domaga się ukroczenia antyrobotniczego okrucieństwa kapitalistów" (w Polsce, gdzie robotnik jest obywatelem czwartej chyba kategorii, ma to szczególny smaczek). Są też inne rozrywki - kryminał - piętnowanie spekulacji, skrycie wykorzystywane przez państwo (co jakiś czas, w ramach walki z nią, rzecz jasna, ceny oficjalne podnoszone są do poziomu czarnorynkowych, które wtedy rosną i tak do następnej podwyżki). Albo dla odmiany farsa - szumne sprawozdanie PRONu, tej prężnej organizacji "społecznej", z akcji zmiany lokalizacji przystanku autobusowego na Jelonkach. Wobec tego ubóstwa środków rozveselających każdy musi sam sobie szukać rozrywek.

Młodzież biega na dyskoteki, adoruje zespoły muzyczne. Co do tego zjawiska zdania są podzielone. Część ludzi sądzi, że to normalny, zdrowy objaw. Inni dopatrują się w tym przejawów młodzieńczego buntu przeciw zastanej rzeczywistości, z którego może wyrosnąć coś ciekawego. Jeszcze inni, zniesmaczeni namolnym reklamowaniem niektórych wykonawców (vide "fan cluby" Izabelli Trojanowskiej, w

swoim czasie reklamowane w radio, w prasie, wszędzie), uważają, że cały szum wokół muzyki jest rezimowym "opium dla ludu", w tym wypadku dla młodzieży, i ma odwracać jej uwagę od poważniejszych spraw. Prawdopodobnie każde z tych stanowisk jest częściowo słuszne.

Nie wszyscy pasjonują się jednak muzyką. W telewizji przeważają programy śmieszne, ale irytujące i ciągle takie same (już o nich wspomniałam). Do kina warto iść niemal tylko raz do roku - na Konfrontacje. W klubach filmowych, trwa wciąż zakaz przedstawiania filmów amerykańskich (odpowiedź na amerykańskie "reprezysje" w stosunku do Polski, czyż to nie uroczyste?). Część ludzi interesuje się sportem. Inni teatrem - jeżdżą po Polsce w poszukiwaniu ciekawszych spektakli, ale na to nie każdy ma czas i energię.

Najpowszechniejszą rozrywką, ucieczką przed nędzną rzeczywistością, a jednocześnie możliwością samorozwoju stanowią książki. Myślę nie o książkach wydawanych przez podziemne wydawnictwo, ale o wydawanych oficjalnie, posiadających "debit informacyjny". Ciągłe wychodzą interesujące pozycje, chociaż nieraz wygląda to na niedopatrznie cenzury.

Pozornie książek jest dużo. W praktyce polki zalegają buble nadające się na przemiał. Wartościowe pozycje są kroplą w morzu. Nakłady trzech do trzydziestu tysięcy są śmiesznie niskie w stosunku do chłonności rynku. Ceny są relatywnie wysokie, ale to nie odstrasza większości kupujących. Czasem szkoda pieniędzy na lepsze jedzenie, często na kawiarnię, na książki zwykłe. Z tych przyczyn trudno je zdobyć. Kwitnie "czarny rynek" - książki pojawiają się na nim czasem wcześniej niż w księgarniach. Można dostać prawie dowolną pozycję, płacąc odpowiednio drożej. Odpowiednio, to znaczy w odniesieniu do książek najbardziej poszukiwanych, cztery do dziesięć razy drożej, niż wynosi nominalna cena. Słabsze, mniej poszukiwane można dostać już za podwójną. Przykłady - "Błaszany bębenek" 4 tys., "Rzeczpospolita obojga narodów" Jasienicy 4 tys., "Basnie" braci Grimm 4 tys., "Parasol" (monografia) 3,8 tys., trylogia Tolkiena "Władca pierścieni" 3,5 (od 81 r. cena czarnorynkowa wzrosła dwukrotnie). Bardzo drogie są książki dotyczące współczesnej filozofii i socjologii (przekłady). Przypomina mi się, trochę nie a'propos, zabawna audycja, w której pokazywano oficjalnie wydany "Błaszany bębenek" i piętnowano wydawnictwa podziemne, które wydały go pięć lat wcześniej w cenie całych czterystu złotych. Ceny oficjalnego wydania nie znam, bo nikt ze znajomych nie widział go w księgarni. Zresztą ceny na książkach drukuje się coraz rzadziej.

Książki zdobywa się nie tylko w drodze kupna. Tylko na czarnym rynku wystarczy mieć pieniądze. W księgarniach trzeba czekać, odstawiać roboczo godzinę w kolejkach i szukać dojs, czyli podlizywać się personelowi. I ludzie robią to, nawet jeśli nie zdobyliby się na to dla nabycia innych rzeczy.

Popularny jest handel wymienny. Wygląda to mniej więcej tak, że nabywa się wszystko, co jest jako tako chodliwe, w tym Wisłocką, słowniki, modne czytadła i kryminały, a potem wymienia ze znajomymi, albo na "czarnym rynku", reprezentowanym obecnie przez handlarzy na tzw. nowym Wolumenie, na przykład encyklopedię Larouse'a dla dzieci kupioną w księgarni i "Amerykańskich chłopców" (czytadło) wymienia się na "Basnie" Braci Grimm, te z kolei na Jasienicę i oto ma się Jasienicę za 1,2 tys. (cena Larouse'a w księ-

garni), bo "Amerykańscy Chłopcy" leżeli bezproduktywnie w domu i nie można ich liczyć. Zdarza się handel "zagraniczny", z innymi miastami. Np. za poszukiwaną pozycję filozoficzną, zdobytą w zaprzyjaźnionej księgarni, można dostać "importowane" z Krakowa Klemperera (LTI). W Warszawie Klemperer nie pojawił się, gdyż nakład obcięto z trzech tysięcy do tysiąca. Ktosz znał widac, że język Trzeciej Rzeczy może z czymś się ludziom kojarzyć.

Polowanie na książki trwało w Polsce od lat, ale ostatnio jeszcze się nasiliło. Ludzie zaspokajają swój instynkt posiadania - własne książki. Jest to jakieś przyjemniejsze, mniej marne, mniej upokarzające niż uganie się za przedmiotami domowego użytku. Książką wypada się chwalić, pokazywać znajomym, zachowania uznawane za niesmaczne w odniesieniu do innych dóbr. Zdobywanie książek staje się pasją.

Braki na rynku powodują niestety, że część książek trafia w "niewłaściwe" ręce. Są po prostu wykupywane, jak każdy inny towar. Po dostawie w księgarniach można ujrzyć zdumiewające obrazki - dwustu, trzystuosobowe kolejki, w których każdy chce kupić wszystko, co "rzucił" - książkę kucharską, Sienkiewicza, SF, ziołolecznictwo dla farmaceutów (większość po łacinie), powieść z serii Współczesnej Prozy Światowej, książkę popularnonaukową (oczywiście nie bywa tylu książek na raz, to tylko przykład na "rozrzut" tematyki). Takie niewybiorcze zakupy budzą wątpliwość, czy książki nie są traktowane, jako swoista "lokata kapitału".

Poza kupowaniem książek także się je czyta. Zwykle więcej, niż kupuje. Straty spowodowane przez "tezauryzatorów" wyrównuje prywatne pożyczanie, przy większych księgozbiorach, bywa, że na rewers. Przy wygóranych jak na przeciętne możliwości, cenach rzadko można sobie pozwolić na kupowanie wszystkiego, co by się chciało przeczytać. Zwykle kupuje się książki już znane, do których się wraca, albo zalecane przez godne zaufania

osoby. Niektórych po prostu nie można dostać.

Wielka popularność, jaką się cieszą książki popularnonaukowe, monografie, pamiętniki, opracowania historyczne, eseje, świadczy o tym, że poza rozrywką książki służą zaspokojeniu głodu intelektualnego, a pośrednio, że ten głód istnieje, bo wyłączenie dla rozrywki sięga się raczej po powieść, a nie po szczegółową, lecz dość suchą monografię na temat Powstania Warszawskiego, naszpikowane niepojętymi dla laika wzorami zestawienie koncepcji kosmogonicznych, albo trudne i wymagające wstępnego przygotowania studia filozoficzne. Panuje dobry snobizm na wiedzę, erudycję i rozległe zainteresowania, są one źródłem prestżu. Czasami rozszerza się to na formalne wykształcenie, co znajduje między innymi wyraz w "kompleksie ubeka" - nętrnej manii informowania przez funkcjonariuszy MSW osób zupełnie niezainteresowanych, na przykład przesłuchiowanych, o posiadaniu tytułu magistra. Bardzo zabawny przypadek zdarzył się jednej ze "starych opozycjonistek", pani zżanej ze świętej cierpliwości, wielkiej kultury i nienaganych manier. W czasie przesłuchania, po setnym pytaniu o tytuł obcojęzycznej książki, nie wytrzymała ona i zwięźle odrzekła funkcjonariuszowi, żeby się od Na to urazony ubek zawołał - Dlaczego tak się pani do mnie zwraca? Ja też mam wyższe wykształcenie! Grzeczna odpowiedź na niegrzeczną kwestię wynikała zapewne z dyrektywy (intelektualistów nie bije się raczej, ani się im nie ubliża - od tego są "robole"), ale uraza była szczerą.

Znowu zaplątałam się w dygresjach, a chciałam tylko powiedzieć, że przed nienormalną, ciężką i beznadziejną rzeczywistością ludzie chronią się w literaturze i nauce. Jeśli nie mogą partycypować w takich zdobywach cywilizacji, jak papier toaletowy, partycypują w kulturze. W ten sposób mamy może jedno z najbardziej oczywistych społeczeństw. Zawsze to jakaś pociecha.



TransCanPol

ENTERPRISES LTD.

393 RONCESVALLES AVE., TORONTO, ONTARIO M6R 2N1
TEL. (416) 535-9944, 535-9956

PACZKI DO POLSKI

PACZKI MORSKIE — DOSTAWA 6-8 TYGODNI

PACZKI LOTNICZE — DOSTAWA 6-21 DNI

- Paczki są dostarczane do domu adresata, niezależnie od miejsca zamieszkania
- Odbiorca nie ponosi żadnych opłat
- Każdy wysyłający otrzymuje potwierdzenie odbioru
- Wszystkie paczki są ubezpieczone

UWAGA! Informujemy Państwa, że nie zaszły żadne zmiany w przepisach - przyjmujemy paczki z odzieżą używaną i bez ograniczenia wagi

NAJSZYBCIEJ ★ NAJTANIEJ ✓ NAJPEWNIER



TransCanPol

Przyjmujemy zlecenia osobiste, listowne i telefoniczne

od poniedziałku do soboty w godzinach od 9 rano do 7 wieczór

393 RONCESVALLES AVE. TEL. 535-9944

Specjalny serwis - odbiór paczek z domu

Przyjmujemy zlecenia na owoce cytrusowe, kawę herbatę i inne produkty żywnościowe

HONECKER KONTAKTÓW Z

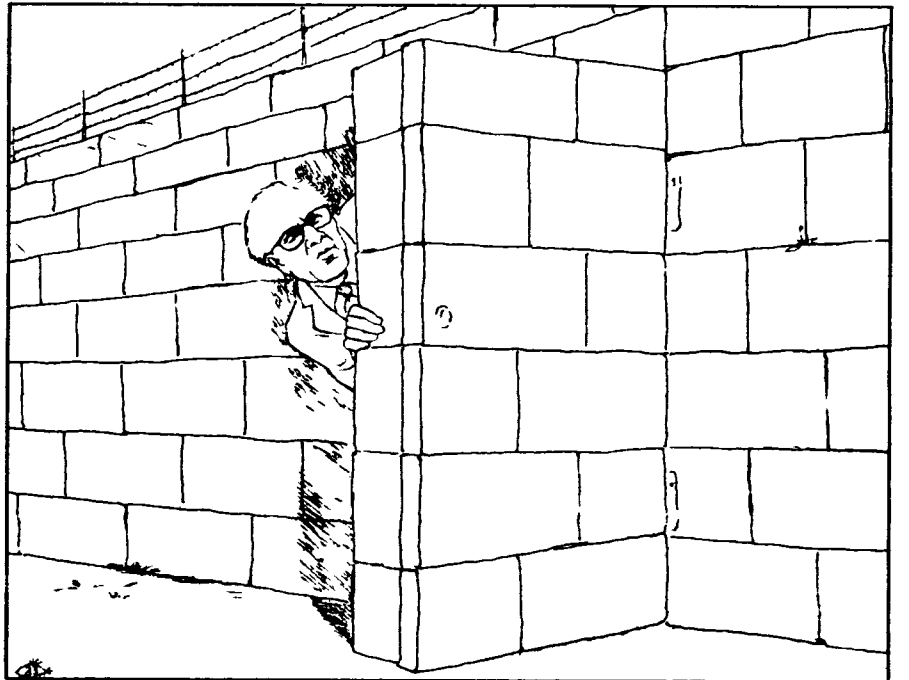
Dwuszpaltowa notatka w "Neus Deutscheu" zirytowała nawet zubożniających czytelników tej gazety

"Sekretarz Generalny NSPJ i Premier NRD Erich Honecker" - taki był początek tej wiadomości nie opatrzonej żadnym komendarem i podającej treść telegramu wysłanego do Reagana "W związku z rozpoczęciem Pana drugiej kadencji na stanowisku Prezydenta Stanów Zjednoczonych, przekazuję Panu najlepsze życzenia. Chcę wykorzystać także tę okazję, aby zapewnić, że dalsze konstruktywne stosunki między naszymi państwami na podstawach pokojowej koegzysten-

cji, będą nadal służyły efektywnej współpracy oraz sprawie światowego pokoju"

Tak szczerze jeszcze zaden z dotychczasowych kierowników NSPJ nie zadeklarował się jako partner dotychczasowemu zaciekłemu wrogowi - NRD. Do tej pory towarzysze byli przyzwyczajeni do zupełnie innego tonu

"Te najbardziej agresywne koła w USA" mówił jeszcze trzy tygodnie temu Honecker w orędziu noworocznym do narodu, rozwijając "dążenie do panowania nad światem", produkując nowe systemy broni, chcą przekształcić Europę Za-



Stuttgarter Zeitung

ZZA ŻELAZNEJ KURTINY

● **A jednak napięcie w stosunkach kubansko-sowieckich?** Pomimo oficjalnego zapewnienia przywódcy Kuby F. Castro, że jego nieobecność na pogrzebie K. Czernienki była nieznaczającą. Źródła dobrze poinformowane doniosły z Moskwy, że nieobecność Castro była wyrazem niezadowolenia przywódcy Kuby z postawy Czernienki wobec USA i polityki Stanów Zjednoczonych w Ameryce Środkowej, zwłaszcza zaś wobec Nikaragui. Według Castro Moskwa zdecydowanie za słabo reagowała na działalność USA w Nikaragui, a silne oburzenie Castro wywołał brak zdecydowanej reakcji na Kremlu na oświadczenie prezydenta Reagana, że jednym z jego głównych celów jest odsunięcie od władzy reżimu komunistycznego w Nikaragui. Wcześniej doszło do napięcia, gdy Czernienko odmówił Castro wydania rozkazu dla floty sowieckiej by wpłynęła mimo wszystko na wody terytorialne Nikaragui w pokazie siły i poparcia dla sandinowców po tym jak jeden z sowieckich tankowców został bardzo poważnie uszkodzony przez minę podłożoną u wejścia do jednego z portów nikaraguanskich. Castro był także oburzony, gdy Kreml podjął decyzję o niewysłaniu MiG-ów do Nikaragui po tym jak USA zapowiedziały podjęcie odpowiednich kroków, w przypadku gdyby MiG-i znalazły się w rękach sandinowców. Castro, który uczestniczył w pogrzebach J. Andropowa i L. Breżniewa nie udał się nawet w przypadku śmierci Czernienki do ambasady sowieckiej w Hawanie by wpisać się do księgi kondolencyjnej.

● **Miesiąc uprzejmości i "bądź wzorowym obywatelem" w ChRL.** W komunistycznych Chinach rozpoczął się jak co roku na wiosnę od trzech lat miesiąc uprzejmości, a w Pekinie na masowym wiecu zainicjowano zaplanowaną na dwa miesiące akcję "bądź wzorowym obywatelem". Akcje te są obliczone na

poprawę zachowania Chinczyków, według partii strasznie zepsutego przez 10 lat rewolucji kulturalnej. W pierwszych dwóch miesiącach br. w samym Pekinie ukarano grzywną 250 000 osób za spluwanie. Wyzucono także z pracy wielu ekspedientów za pobicie klientów oraz zagrożono sankcjami wszystkim nieuprzejmym ekspedientom. Co propaguje akcja "bądź wzorowym obywatelem"? NIE - spluwanie, NIE - śmiecenie i NIE - pisanie na ścianach. Upiększanie umysłu, języka, zachowania i środowiska oraz zwracanie uwagi na dobre obyczaje, uprzejmość, czystość, dyscyplinę i moralność. W samym Pekinie wprowadzono rejon absolutnego zakazu spluwania, są to rejon centralne miasta, ale władze nawołują do niespluwania i smarkania prosto na ulice, w całym Pekinie ze względów higienicznych i estetycznych.

Wielkim problemem jest także beznadziejna obsługa w sklepach i urzędach. Formuła klient czy potent nigdy nie ma racji - faktycznie przyswiera działalnośći zdecydowanej większości urzędników i ekspedientów.

● **Morderstwo dyplomaty sowieckiego w New Delhi.** Dwóch terrorystów na motocyklu zastrzeliło znajdującego się w samochodzie 48-letniego dyplomata sowieckiego. W Kicziczenkę Jego zona i kierowca zostali lekko ranni. Kicziczenko pracował od dwóch lat w wydziale ekonomicznym ambasady sowieckiej w Indiach. Początkowo pojawiła się wersja, że Kicziczenko został zamordowany przez uchodźców afgańskich sprzeciwiających się okupacji Afganistanu przez ZSRR. Później anonimowy telefon poinformował, że mord był dziełem organizacji mszczącej sowiecką politykę wobec Ukrainy i jej okupację.

● **Organ komunistów sowieckich "Prawda" wezwała w artykule wstępnym pracowników**

sowieckich wszystkich szczebli do zwiększenia produktywności, podkreślając, że jedyną drogą wiodącą do tego jest dyscyplina pracy i właściwa organizacja "Prawda" przytoczyła szereg cytatów z wystąpienia Gorbaczowa po wybraniu go sekretarzem generalnym. W pierwszych dwóch miesiącach br. poważnie spadła w ZSRR produkcja przemysłowa i wydajność pracy.

● **Czołowy dysydent sowiecki i laureat pokojowej nagrody Nobla A. Sacharow zapowiedział zrezygnowanie z członkostwa w sowieckiej Akademii Nauk, jeśli nie zostaną poprawione warunki życia i jego i żony na zesłaniu w Gorkach.**

● **Na Węgrzech odbywa się zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej.** W pierwszym dniu zjazdu sekretarz partii J. Kadar w wystąpieniu programowym wyraził się z uznaniem o wprowadzanych elementach gospodarki wolnorynkowej i zapowiedział kontynuowanie węgierskiego eksperymentu gospodarczego. "Małe przedsiębiorstwa prywatne i inne formy prywatnej inicjatywy - powiedział Kadar - stopniowo dopasowywują się w system socjalistycznej ekonomii". W wystąpieniu Kadar pojawiła się także ostra napaść na wewnętrznych krytyków systemu na Węgrzech i solenne zapewnienie ZSRR o przynależności Węgier do bloku sowieckiego.

● **Bunt na torpedowcu marynarki wojennej ChRL.** Na torpedowcu marynarki wojennej komunistycznych Chin doszło do buntu dwóch marynarzy, którzy po zawładnięciu bronią automatyczną zastrzelili 6 swych przełożonych i zranili dwóch członków załogi, którzy próbowali się przeciwstawić ich akcji. Do buntu doszło w czasie, gdy torpedowiec brał udział w manewrach chińskiej marynarki wojennej. Po zamordowaniu swych przełożonych

dwójka buntowników zmusiła resztę załogi do oderwania się od grupy ćwiczących okrętów i obrania kursu na Koreę Południową. Torpedowiec płynął w stronę Korei przez 9 godzin aż do momentu gdy zabrakło na nim paliwa. Zdaniem rzecznika rządu południowokoreańskiego Lee Won-honga okręty południowokoreańskie zaholowały go do Korei Południowej biorąc go na hol wtydy, gdy dryfował już na wodach terytorialnych Korei Południowej. Chiny komunistyczne wystąpiły z ostrym żądaniem natychmiastowego oddania torpedowca wraz z wszystkimi członkami załogi. Po kilkudziesięciu godzinach rzecznik rządu Korei Południowej podał, że Korea

Południowa zwróci torpedowiec i przekaze wszystkich członków załogi łącznie z dwoma zbuntowanymi marynarzami, gdyż bunt nie miał charakteru politycznego tylko osobisty, dodając, że cała 13 pozostałych przy życiu członków załogi torpedowca wyraża życzenie powrotu do ChRL. W międzyczasie Tajwan zaoferował azyl polityczny dla wszystkich chętnych członków załogi i zaoferował wysokie nagrody pieniężne dla dwóch zbuntowanych marynarzy, gdy skorzystają z azylu w Taipei i osiedlą się na Tajwanie. Początkowe doniesienia z Japonii i stolicy Korei Seulu mówiły o buncie na tle politycznym, gdyż dwóch członków oznajmiło, że pragnie uciec na Tajwan.

★ ★ ★ USA ★ ★ ★

● **Prezydent Reagan wygrywa pierwszą rundę walki o kolejne nuklearne pociski rakietowe MX.** Senat stosunkiem głosów 55 do 45 zaaprobował decyzję prezydenta Reagana o wyprodukowaniu i rozmieszczeniu następnych 21 nuklearnych wielogłowicowych pocisków rakietowych MX. Było to pierwsze z czterech głosowań w Senacie i Izbie Reprezentantów, które prezydent Reagan musi wygrać by uzyskać zgodę na wydanie 1,5 miliarda dolarów na MX w br. W przemówieniu nawołującym do głosowania na MX prezydent Reagan nazwał MX "gwarantem pokoju" oraz stwierdził, że MX-y będą istotnym elementem rozmów rozbrojeniowych w Genewie. Do tej pory USA wydały 13 miliardów dolarów na instalację MX, z których w sumie 100 ma się znaleźć w podziemnych wyrzutniach Bazy Warrena Amerykańskich Sił Powietrznych w Wyoming. Agencja TASS oświadczyła, że głosowanie w Senacie świadczy, że USA nie są poważne w sprawie rozmów rozbrojeniowych w Genewie, a prezydent Reagan ujawnił swe ambicje militarne.

● **Dyplomata sowiecki poprosił o azyl polityczny w USA.** Ambasada amerykańska w Indiach podała, że dyplomata sowiecki 37-letni Igor Geza 17 marca opuścił Indie i poprosił o azyl polityczny w USA. Prośba Gezy została rozpatrzona natychmiast pozytywnie i w chwili obecnej przebywa on w bezpiecznym miejscu w USA. Igor Geza był pracownikiem sowieckiej ambasady w New Delhi od 5 lat i pod koniec tego roku miał powrócić do ZSRR. Jednocześnie ambasada amerykańska w New Delhi podkreśliła, że ucieczka Gezy nie ma nic wspólnego z morderstwem popełnionym w New Delhi na innym sowieckim dyplomie w dniu 21 marca. Rzecznik ambasady sowieckiej w Indiach oświadczył, że Geza pozostawił swój paszport dyplomatyczny oraz żonę i 10-letnią córkę, które zostały przeniesione z ich mieszkaniem do pomieszczenia ambasady. Rzecznik ambasady stwierdził również, że okoliczności, w których zniknął Geza świadczą o tym, że nie działał dobrowolnie i jest możliwe, że został porwany.

SZUKA ZACHODEM

chodnią "w nuklearną wyrzutnię rakiet," z drugiej strony "są zaprogramowani na podsycanie konfliktów i napięć" Honecker "udowadniają to agresywnym poczynaniami przeciwko wolnej Nikaragui dając stale nowe dowody"

To pozyskiwanie sobie Ronalda Reagana jest nie tylko wybiegiem. Od dłuższego bowiem czasu polityka NRD idzie jak gdyby dwoma torami, z jednej strony agitację przeciwko wrogowi klasowemu, z drugiej, zaś strony ubieganie się o rozszerzenie stosunków z krajami kapitalistycznymi - i to nie obok Bonn, lecz poprzez Bonn.

Odkąd Honecker w 1980 r. złożył wizytę w Austrii, NRD zdecydowanie rozbudowało swoje stosunki z kapitalistycznym Zachodem. Szef NSPJ wystąpił w Tokio, był przyjęty przez cesarza Hirokito, przyjmował w Berlinie kanclerza neutralnej Austrii oraz trzech premierów z krajów NATO: kanadyjskiego Pierre Trudeau, greckiego Andreasa Papandreu i włoskiego Bettino Craxi. Francuski Laurent Fabius zapowiedział swoją wizytę na wiosnę. W kwietniu pojedzie prawdopodobnie Honecker do Rzymu, tam nie tylko chce się spotkać z Craxim, lecz złożyć także wizytę Papieżowi. I ostatecznie mieszkańcy NRD będą mogli zobaczyć pierwszy raz prawdziwego króla - zapowiedział swoją wizytę hiszpański król Juan Carlos.

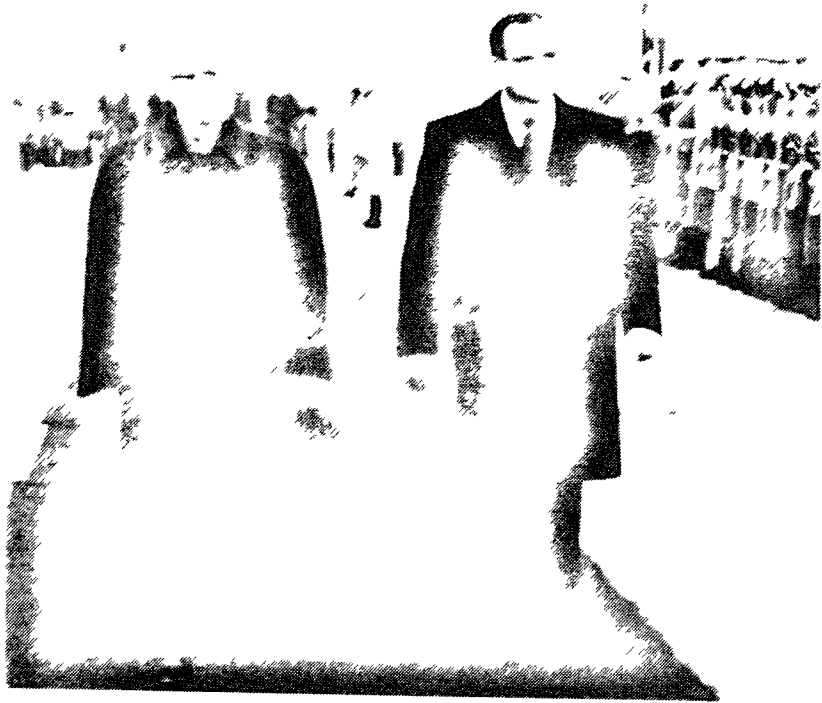
"NRD", jak mówi socjaldemokrata Egon Bahr, "przygotowała się spokojnie na ułożenie stosunków z krajami zachodnimi", czekali tak długo nie z obawy przed tymi kontaktami, zostali teraz zmuszeni własnymi warunkami. Wprawdzie od 1973 r. stosunki dyplomatyczne z NRD utrzymują prawie wszystkie kraje zachodnie, ale do końca lat siedemdziesiątych polityka zagraniczna NRD stała całkowicie w cieniu Moskwy.

Po raz pierwszy NRD zademonstrowała swoją nową twarz przed rokiem, po zainstalowaniu w RFN rakiet "Pershing-2". Moskwa usiłowała przyjąć kurs na konfrontację z Zachodem i wtedy NRD nie podporządkowało się ślepo.

Zarówno NRD jak i RFN stałyby się głównym polem akcji wojennej w Europie, starali się więc podtrzymać ledwo tłące się kontakty Wschód-Zachód. Ostatecznie w lecie 1984 Sowieci powiedzieli dość: "Prawda" oficjalnie skrytykowała politykę NSPJ. Honecker odwołał swoją wizytę w Bonn.

To, że doszło do sytuacji, w której Moskwa musiała oficjalnie swojego małego partnera przywołać do porządku, świadczy o tym, jak mocna poczuła się NRD w Bloku Wschodnim. Honecker postępuje wprawdzie od tego czasu ostrożniej, ale wiara we własne siły nie została w kierownictwie NSPJ złamana. "NRD", oświadczył dumnie w grudniu przewodniczący Izby Ludowej Horst Sindermann, posiada na Zachodzie "duży autorytet i duże uznanie" albowiem "jestesmy państwem, które nie chce słuchać, tylko prowadzić rozmowy, które chce pertraktować, a nie pokazywać obłąkancze napięcie militarne".

Kierownictwu RFN nie uszło uwagi, jak Amerykanie zmienili swój stosunek do NRD, całe lata traktowali to państwo jako pogardliwego poddanego. Zmieniło się to kiedy zostały zerwane rozmowy w Genewie w koncu 1983 r.



Craxi u Honeckera
Kanclerz Austrii Sinowatz w Berlinie
Wschodnim na lotnisku



Odtąd państwo Honeckera przestało być nic nieznającym satelitą Moskwy, co więcej stało się obiektem zainteresowania, szczególnie kiedy zauważono rozbieżność dróg ze Związkiem Sowieckim. W październiku 1984 r. spotkał się Szulz w ONZ z kolegą z NRD Oskarem Fischere. Takie spotkanie nie miało miejsca od 1978 r., uzgodniono wówczas staranie się "o rozszerzenie ram dla wspólnych stosunków".

Najpierw rozpoczęły się kontakty na szczeblach urzędniczych, a już w styczniu br. wysłali Amerykanie specjalnego delegata, członka komisji rozbrojeniowej, R. Lucasa Fischera, aby poinformował NRD o przebiegu rozmów genewskich. Amerykanie są gotowi do rozmów z Niemcami Wschodnimi na temat rakiet, zaprosili nawet przedstawiciela NRD do spraw rozbrojenia, Ernesta Krabatscha, do Waszyngtonu.

Także gospodarka NRD jest skierowana na współpracę z Amerykanami, szczególnie w dziedzinie rolnictwa. Obecnie handel między obydwojema pań-

stwami jest w granicach 250 mln dolarów. NRD domaga się jednak od USA klauzuli największego uprzywilejowania, co Amerykanie na razie ignorują.

Bardzo wyraznie kierownictwo NRD ubiega się o współpracę z Francją i Wielką Brytanią, jako emisariusze są zawsze wysyłani członkowie Biura Politycznego - Axen i Sindermann, obaj byli więźniami obozów koncentracyjnych. Sam Honecker zna polityków zachodnich tylko przelotnie, głównie z konferencji w Helsinkach w 1975 r. Jednakże osobiście przyjmuje wszystkich przedstawicieli państw zachodnich nawet niższych rangą.

Francuzi nie zbliżają się zbyt blisko do NRD, chociaż ostatnio został w Berlinie Wschodnim otworzony Instytut Kultury Francuskiej. Powstrzymują ich od tego nie tylko dobre stosunki z RFN, lecz także świadomość własnego zwycięstwa. Jako sygnatariusze układu berlińskiego, ściśle stosują się do wszystkich zawartych w nim warunków. Między innymi ambasada francuska w Berlinie Wschodnim ma swoją siedzibę "przy NRD", a nie "w NRD".

Z całym splendorem wschodniemieckiej dyplomacji ma być przyjęty premier Francji Fabius. Zostanie powitany przez kompanię honorową wojska, lecz tylko na lotnisku, na terytorium Berlina Wschodniego, aliansi nie życzą sobie żadnych akcentów militarnych. Takie problemy nie przyjdą nawet do głowy Brytyjczykom. Zresztą Wielka Brytania nie jest specjalnie zainteresowana pogłębieniem stosunków z NRD.

Łatwiej pojedzie Honeckerowi w czasie jego wizyty w Rzymie u socjalistycznego premiera Craxi. Obok Francuzów i ostatnio Amerykanów, Włosi są najbardziej skłonni przyjąć rolę pośrednika między Wschodem i Zachodem.

W swojej polityce zachodniej NRD bierze pod uwagę motywy ekonomiczne, ale nie stoją one na pierwszym miejscu. W handlu z kapitalistami są określone ściśle granice i to muszą brać pod uwagę planiści od gospodarki.

Uboga w bogactwa naturalne, z techniką wiele lat do tyłu, NRD może płacić za dobra konsumpcyjne i rozwiniętą technikę zachodnią tylko dewizami, a tych brakuje. Pozostaje więc handel wymienny w państwach niemieckich. Nawet z Austrią, która po RFN i Jugosławii, jest największym partnerem handlowym, zajmuje NRD dopiero 13 miejsce. Zadłużenie NRD w bankach zachodnich jest na poziomie Polski.

Ten ekonomiczny uraz koresponduje z politycznym lękiem wschodniemieckiej jedności socjalistycznej. Małe NRD podejrzewa, że na dłuższą metę, balansując między Wschodem i Zachodem, może najbardziej ucierpieć, a w razie politycznych zmian w Europie, może zostać, przez swojego opiekuna Związek Sowiecki, złożona w ofierze. Najchętniej chcieliby swoje państwo przenieść gdziekolwiek, odbudować jak neutralne, z dala od wszystkich potęg.

Te tęsknoty dzieli z NRD więcej państw. Do tych marzących o neutralności należą na Zachodzie Dania, Grecja, Belgia i Holandia, a na Wschodzie oprócz NRD, Rumunia i Węgry.

Marzenia o neutralności widac najbardziej na przykładzie Austrii, z tą małą Republiką Alpejską socjaliści z NRD utrzymują najbardziej przyjacielskie stosunki. Honeckerowi nie przeszkadzało nawet, że kanclerz Sinowatz w czasie swojej ostatniej wizyty w NRD przedstawił zachodniemieckie życzenia i tak jak szwedzki premier Olaf Palme, postulował umożliwienie podróżowania obywatelom NRD.

Penetracja Zachodu przez NRD jest w RFN oceniana pozytywnie, Genscher argumentuje to w sposób następujący: jeżeli Bonn uważa za słuszne dobre stosunki z innymi państwami Układu Warszawskiego, nie można mieć za złe tego samego Berlinowi Wschodniemu.

Czasy doktryny Hallsteina, że jedynym państwem reprezentującym Niemcy jest RFN dawno minęły.

Jeżeli ktoś stara się o to, żeby z niemieckiej ziemi nie rozpoczęła się żadna wojna, można temu tylko przyklasnąć Genscherowi: "to dotyczy obydwu państw niemieckich".

Kierownictwo NRD zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że będzie uznawane tylko w tych państwach zachodnich, w których będzie to zaakceptowane przez Bonn. Polityka zachodnia omijająca Bonn nie da żadnych rezultatów, o czym już się niejednokrotnie przekonali.

Od czasu do czasu dawne idee doktryny Hallsteina u niektórych się budzą, zgodnie z następującym motto: "czym bardziej NRD jest izolowane, tym lepiej" skarży się jeden ze współpracowników Genschera a jego szef ostrzega: "musimy uniknąć wprowadzania w praktykę doktryny Hallsteina na drugiej linii".

Der Spiegel 25 2 1985

Tłum. S. CECH

Sprawozdanie ludobójcy



Raport Jürgena Stroopa

W archiwach Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce znajduje się unikalny dokument opisujący bez osłonek ludobójczą akcję przeprowadzoną przed 35 laty w getcie warszawskim w dniach od 19 kwietnia do 16 maja 1943 roku. Jest to Raport Jürgena Stroopa, dowódcy SS i Policji na Dystrykt Warszawski, który został sprowadzony specjalnie ze Lwowa i przejął dowództwo nad oddziałami niemieckimi przeznaczonymi do ostatecznego zlikwidowania getta 19 kwietnia, w dwie godziny po rozpoczęciu akcji.

W styczniu 1943 roku Himmler wydał rozkaz całkowitego "wysiedlenia" ludności żydowskiej z getta, co oznaczało wywiezienie kilkuset tysięcy ludzi do obozów i zgładzenie ich w komorach gazowych lub w inny sposób. Rozkaz ten nie został w pełni wykonany i w dniu 19 kwietnia w getcie pozostawało jeszcze około 70 000 osób. Tego dnia o 6 rano na teren getta wkroczyły oddziały niemieckie, aby zlikwidować lub wywieźć Żydów z Warszawy. Odpowiedzią na tę akcję było powstanie zbrojne zorganizowane przez Żydowską Organizację Bojową przy pomocy bojowych grup Armii Krajowej, Gwardii Ludowej i Milicji RPPS. Rozpoczęła się nierówna walka. Polskie organizacje podziemne udzielały w tym okresie walczącej ludności getta wszelkiej możliwej pomocy.

Raport Stroopa nie wspomina oczywiście o Powstaniu w getcie warszawskim, mówi tylko o akcjach "bandytów" jest natomiast szczegółowym sprawozdaniem z przebiegu akcji SS i policji. I trzeba jeszcze dodać, że ten dokument odbiega zasadniczo od zwykłych meldunków służbowych, jest rodzajem albumu, na który składają się części opisowe, zestaw meldunków dziennych z przebiegu akcji oraz "Bildbericht" zawierający 53 zdjęcia fotograficzne.

Raport przeznaczony dla Himmlera miał dowiesć sumiennosci wykonania rozkazów przez Stroopa, od czegożak się wydaje zależała jego dalsza kariera w SS. I jeszcze kilka słów o samym Stroopie - ukończył tylko szkołę powszechną, a jego stan wiedzy i zdolności były raczej przeciętne. Znany był natomiast z bezwzględności i ślepego posłuszeństwa.

Ale przejdźmy do treści Raportu zatytułowanego "Es gibt keinen Jüdischen Wohnbezirk in Warschau mehr" - nie ma już żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Warszawie. Oto fragmenty części opisowej i codziennych meldunków.

19 kwietnia - podczas wtargnięcia do getta udało się Żydom i polskim bandytom, przez zaatakowanie przygotowanym z góry ogniem, odeprzeć rzuconego do walki siły łącznie z czołgami i samochodami pancernymi.

- Czołg i obydwa samochody pancerne zostały obrzucone butelkami zapalającymi. Ten ogień przeciwnicy spowodował początkowo wycofanie się wprowadzonych do akcji oddziałów. Straty przy pierwszym uderzeniu 12 ludzi (6 SS-manów i 6 strażników z Trawnika).

- W toku dalszej akcji udało się wyprzeć Żydów z urządzonych przez nich gniazd oporu, kryjówek strzeleckich, itp. Główna grupa bojowa Żydów przemieszała z polskimi bandytami wycofała się już w ciągu pierwszego czy też drugiego dnia na Plac Muranowski. Tam została zasilona przez większą liczbę polskich bandytów. Planem jej było utrzymanie się wszelkimi sposobami w getcie, ażeby przeszkadzać wtargnięciu z naszej strony. Na jednym z betonowych bunkrów wywieszono flagi żydowską i polską jako wezwanie do dalszej walki przeciwko nam.

- W całym getcie istniał zorganizowany system piwnic, bunkrów i przejść. Każde przejście i bunker miały dostęp do sieci kanalizacyjnej. Umożliwiało to Żydom swobodne poruszanie się pod ziemią.

- Podczas wielkiej akcji (Grossaktion)

zdarzało się, że łapano Żydów, którzy przedtem byli już odtransportowani do Lublina czy Ireblinki, stamtąd wyrwali się i zaopatrzeni w broń i amunicję wracali do getta. Polscy bandyci znajdowali stałe schronienie w getcie i przebywali tam niemal bez przeszkód, ponieważ nie było po prostu sił, które mogłyby zlikwidować ten bałagan.

22 kwietnia 1 100 Żydów ujęto z przeznaczeniem do obozu, 203 bandytów i Żydów zastrzelono, 15 bunkrów wysadzono w powietrze. Należy ponadto donieść, że od wczoraj część znajdujących się w wielkiej akcji oddziałów jest ciągle ostrzeliwana spoza getta, a więc ze strony aryjskiej. Oddziałom szturmowym, które natychmiast przeciwdziałały udało się w jednym wypadku schwytac 35 polskich bandytów, komunistów, których natychmiast zlikwi-

nową da pomieszczenie, wyzywienie lub ukryje Żyda, będzie karany śmiercią.

25 kwietnia Dostarczono 1 660 Żydów w celu wysłania do obozu, z bunkrów wyciągnięto 1 814, zastrzelono około 330.

- Razem ujęto w toku bieżącej akcji 25 000 Żydów zamieszkałych w byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej.

- Obok zadanym wyznaczonych siedmiu przeszukiwawczym oddziałom szturmowym przeprowadzono specjalną akcję przeciwko znajdującym się poza dawnymi murami getta gniazdom bandytów zamieszkałym wyłącznie przez Polaków.

- Procz tego w dniu dzisiejszym zabezpieczono również wielkie ilości pieniędzy papierowych, dewiz, złotych monet oraz kosztowności.

- O ile wczoraj w nocy nad byłym get-

szaniu się Żydów po spalonych i zburzonych ulicach i podwórzach.

5 maja Również dzisiaj w różnych miejscach Żydzi, przed ich schwytaniem, stawiali opór.

10 maja Dzisiaj o godz. 9 jakiś samochód ciężarowy podjechał do wjazdu kanalizacyjnego przy ul. Prostej. Jakiś człowiek z tej ciężarówki spowodował wybuch 2 granatów ręcznych, co było znakiem dla oczekujących tam w pogotowiu bandytów do wydostania się z kanału. Bandyci i Żydzi - znajdujący się wśród nich wciąż jeszcze polscy bandyci - którzy uzbrojeni byli w karabiny, ręczną broń palną oraz lekkie karabiny maszynowe, wsiadli do ciężarówki i odjechali w nieznanym kierunku.

15 maja Wieczorem na żydowskim cmentarzu zostały wysadzone w powietrze lub zniszczone ogniem kaplice, kościelnia i wszystkie przyległe budynki. Ogólna liczba ujętych Żydów wzrosła do 55 885.

16 maja Wielka akcja została zakończona dnia 16 5 1943 r. wysadzeniem w powietrze synagogi warszawskiej o godz. 20 15.

- Obecnie w byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej nie ma już ani jednego przedsięwzięcia. Wszystko co przedstawiało jakąkolwiek wartość, surowce i maszyny, zostało wywiezione i zmagazynowane. Wszystkie znajdujące się tam budynki itp. zostały zniszczone. Jedyny wyjątek stanowi tzw. więzienie Policji Bezpieczeństwa przy Dzielnej, które wyłączono ze zniszczenia.

I jeszcze jeden meldunek, już po zakończeniu "Grossaktion" z dnia 24 maja 1943 r. skierowany przez Stroopa do Krügera - Wyzszego Dowódcy SS i Policji Wschód w Krakowie.

- Z ogólnej liczby 56 065 ujętych Żydów zgładzono w toku samej wielkiej akcji w b. zyd. dzielnicy mieszkaniowej około 7 000. Przez odtransportowanie do T. II zlikwidowano 6 929 Żydów, tak że łącznie 13 929 Żydów zostało zlikwidowanych. Poza liczbą 56 065 zginęło prawdopodobnie 5 000-6 000 Żydów na skutek akcji wysadzenia w powietrze i pożarów.

- Z wyjątkiem 8 budynków (kwatery dla policji, szpital, kwatery przewidziane dla straży fabrycznej) byłe getto zostało zupełnie zburzone. To, czego nie wysadzono w powietrze, pozostało tylko jako wypalone mury. Z pozostałych jednak ruin można wykorzystać w nieprzebranej ilości cegły i żelazo.

W uznaniu zasług Stroopa został on odznaczony Żelaznym Krzyżem I klasy. Dokument nadający odznaczenie podpisał w imieniu Hitlera i własnym generał - feldmarszałek Keitel, szef Naczelnej Komendy Wehrmachtu.

Raport Stroopa był dowodem oskarżenia w Procesie Norymberskim i w wielu innych procesach przeciwko zbrodniarzom wojennym. W 1948 r. Dział Dokumentacji Trybunału Norymberskiego przesłał Raport Stroopa Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Raport ten został najprawdopodobniej sporządzony w trzech egzemplarzach. Ocalał tylko jeden znajdujący się obecnie w Polsce. Zdjęcia uzupełniające Raport Stroopa zostały wykonane przez funkcjonariuszy Policji Bezpieczeństwa, a także przez SS-Obersturmführera Franza Konrada, kierownika placówki zajmującej się przejmowaniem majątku ludności żydowskiej.

Za zbrodnię ludobójstwa Jürgen Stroop odpowiedział przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy w 1951 roku. Został skazany na śmierć. Wyrok wykonano.



dowano. W czasie rozstrzelania zarządzonego dzisiaj z konieczności zdarzyło się znowu, że bandyci ginęli z okrzykiem "Niech żyje Polska".

23 kwietnia Reichsführer SS za pośrednictwem Wyzszego Dowódcy SS i Policji Wschód w Krakowie wydał rozkaz przesłania z największą bezwzględnością i nieubłaganą surowością getta warszawskiego. Dlatego też zdecydowałem teraz całkowite zniszczenie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej przez spalenie wszystkich bloków mieszkalnych, łącznie z blokami przy zakładach zbrojeniowych.

- Wielu Żydów, których liczby nie można było ustalić zlikwidowano w kanałach i bunkrach przez wysadzenie tych kanałów i bunkrów w powietrze.

- Już w toku wielkiej akcji podano ludności aryjskiej do wiadomości za pomocą plakatów, że wstęp na teren byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej jest najsurowiej wzbroniony i że każdy, kto zostanie napotkany na terenie byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej bez ważnej przepustki zostanie rozstrzelany. Jednocześnie w tych plakatach jeszcze raz ostrzeżono ludność aryjską, że ten, kto świadomie udzieli schronienia Żydom, a w szczególności poza żydowską dzielnicą mieszka-

tem rozciągała się łuna pożaru, o tyle dzisiaj wieczorem widziało się na tym miejscu morze płomieni.

26 kwietnia 1 330 Żydów wyciągnięto z bunkrów i natychmiast zgładzono.

27 kwietnia Do ostatniej chwili strzelali, a następnie zeskakiwali na wyrzucone uprzednio pierzyny, materace itp., nawet z czwartego piętra na ulicę, ale dopiero wtedy, gdy wskutek pożaru nie pozostawała im już inna droga ucieczki.

- Ogółem ujęto w dniu dzisiejszym w byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej 2 560 Żydów, których zastrzelono.

- Poza tym ujęto 17 Polaków, wśród nich 2 polskich policjantów, którzy powinni byli wiedzieć o istnieniu bandy. W akcji tej zdobyto 3 karabiny, 12 pistoletów, 100 polskich granatów jądrowych.

30 kwietnia Ogółem dzisiaj wykryto, opróżniono i wysadzono w powietrze 30 bunkrów. Znowu przy tym ujęto wielką liczbę bandytów i podludzi.

4 maja Polujące w nocy w byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej oddziały zwadrowe meldowały ponownie o poru-

Z HISTORII POLSKI

Niniejszy szkic nie pretenduje do opracowania skrótego ani też nie jest syntezą publicystyczną. Jest raczej zbiorem luznych dywagacji opracowanych na kanwie wydarzeń historii tej partii, powstałej 21 XI 1892 na Zjeździe w Paryżu. Partia ta zgrupowała działaczy II Proletariatu (B Jędrzejowski, W Jodko-Narkiewicz, F Perl), Zjednoczenia Robotniczego E Abramowski, J Strozecki, S Wojciechowski), Związku Robotników Polskich (S Grabski) pod nazwą Związek Zagraniczny Socjalistów Polskich, zamienionej wkrótce na Polska Partia Socjalistyczna.

Pierwszym przewodniczącym został B Limanowski, partia działała na terenie zaboru rosyjskiego nielegalnie, zaś na obszarach pozostałych dwu zaborów jawnie, od stycznia na terenie Galicji istniała Partia Socjalistyczna, której pełną nazwą od 1897 brzmiała P P S - Socjalistyczno-Demokratyczna Galicji i Śląska Cieszyńskiego. W opracowanych "Szkicach Programowych" na czoło wysunięto sprawę niepodległości Polski jako kulminacyjny punkt ruchu socjalistycznego. Cel ten zamierzano osiągnąć za pomocą środków jak masowa agitacja, organizowanie strajków i demonstracji. Terror polityczny uznano za rzecz, którą należy stosować tylko w wypadkach wyjątkowych. Ze względu, że adresatem tych metod walki politycznej miał być carat, nie zapomniano o sojusznikach, którymi mieli być rosyjscy rewolucjonisci. Jednak PPS nie podporządkował się celom polityki rosyjskiego ruchu rewolucyjnego, prowadząc zawsze własną politykę. Walka o wyzolenie społeczne czy też klasowe nie dominowała działania partii, która z początkiem 1893 założyła swe pierwsze komórki w Warszawie. W połowie tego roku odbył się I Zjazd we Wilnie, w wyniku czego część działaczy (R Luxemburg, A Warski, J Marchlewski) odrzuciła "Szkice Programu PPS" i wystąpiła z partii tworząc Socjal-Demokrację Królestwa Polskiego. Głównym powodem była sprawa niepodległości Polski.

Wymienieni działacze jako nie związani z Narodem (oprócz J Marchlewskiego, który mimo swego polskiego i szlacheckiego pochodzenia także skończył jako agent Moskwy, z ramienia której zakładał w lipcu 1920 w Białymstoku Tymczasowy Rewolucyjny Komitet Polski), nie przykładali żadnej wagi do sprawy niepodległości Polski. R Luxemburg okazał się później działaczką internacjonalizmu komunistycznego (sekcja niemiecka) i zginęła wraz z K Liebknechtem w 1919, zaś A Warski mimo wierności służbie dla Moskwy zapłacił głową w czasie czystek lat 30-tych, zaś PPS oczyszczała się od lewicującej extremy, nie związanej z polską racją stanu. Drugi Zjazd miał miejsce w Warszawie w 1894, owocem jego było założenie Centralnego Komitetu Robotniczego - naczelnych władz partii. Podczas obrad III Zjazdu (Wilno 1895) wystąpili wśród działaczy różnice zdania odnośnie stosunku do SDKP i Ligi Narodowej. Dodatkowo uchwalono, że PPS nie rezygnując z hasła niepodległości Polski, winna poprzeć starania Rosjan walczących o zdemokratyzowanie stosunków wewnętrznych w Imperium.

Od następnego zjazdu (IV) w Warszawie PPS określa się jako jedyny przedstawiciel ruchu socjalistycznego w środowisku polskim (wcześniej zadziergnięto więzy z PPS-D Galicji i Śląska Cieszyńskiego oraz z PPS zaboru pruskiego) a także usiłowała penetrować środowiska mniejszości etnicznych jak żydowskie czy litewskie, co siłą rzeczy doprowadzało do konfliktów z Bundem i SD. Z drugiej strony PPS zwalczała idee utworzenia jednej partii socjalistycznej na terenie Imperium Rosyjskiego, głosząc swą organiczną odrębność przy jednoczesnej chęci współpracy z rosyjskim ruchem socjalistycznym (Wyzwolenie Pracy, Związek Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej) pod warunkiem poparcia sprawy niepodległości Polski. W końcu XIX po chwilowym rozbiću przez policję carską SDKP, PPS rozpoczęła swą ekspansję terytorialną, na nie należące do dawnej "Kongresówki" okręg białostocki oraz Litwę.

V Zjazd (Skierniewice) był widownią walk frakcyjnych. Grupa Kulczyckiego opowiedziała się za terrorem jako narzędziem walki politycznej w celu uzyskania autonomii dla Królestwa Polskiego, jako etapu wstępnego do uzyskania niepodległości. Grupa ta odeszła z partii tworząc w 1901 PPS-Proletariat.

Zjazd dokonał także podziału administracyjnego partii na 5 okręgów (warszawski, łódzki, dąbrowsko-częstochowski, kielecko-lubelski i białostocko-litewski). VII Nadzwyczajny Zjazd w marcu 1905 roku w Warszawie, został zwołany przez działaczy zwanych "młodymi" bądź opozycyjnymi, którzy usiłowali łączyć swą walkę z caratem z wysiłkami rosyjskiego ruchu rewolucyjnego. Do grupy tej należeli między innymi M Bielecki, Buyno, Kell-Krauz, Horwitz-Walecki. Ich oponenci to "starzy" - zwolennicy oderwania Królestwa Polskiego od Rosji raczej w wyniku klęski militarnej w konflikcie zewnętrznym, niż na drodze rewolucyjnej wewnątrz kraju (Jodko-Narkiewicz, Jędrzejowski, Perl, Piłsudski, Wasilewski). Reprezentanci tej grupy (Filipowicz, Piłsudski) odbyli nawet w 1904 podróż do Japonii, uwikłanej wówczas w wojnę z Rosją, gdzie jedynym rezultatem było wyodrębnienie Polaków-jenców spośród innych wziętych do niewoli żołnierzy carskich. VII Zjazd przyniósł duże zmiany personalne. W Centralnym Komitecie Robotniczym prze-

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA I

wagę zaczęli mieć "młodzi", natomiast w Wydziale Bojowym, zbrojnym ramieniu partii ton nadawali J Piłsudski i W Sławek.

Rozdźwięki między dwiema grupami zarysowały się ostro na VIII Zjeździe we Lwowie (luty 1906). Grupa "młodych" zainteresowana była rozwojem akcji agitacyjnej i organizatorskiej, której ukoronowaniem były strajki, zarówno w mieście jak na wsi, w fabryce jak i szkole. Głosiła też konieczność walki parlamentarnej w ramach Konstytuanty. Zupełnie inaczej nastawiona była grupa "starych" skupiona wokół wydziału nie darmo zwanego "bojowym", której celem było oderwanie Królestwa Polskiego od Rosji poprzez wzmożoną walkę zbrojno-terrorystyczną.

Mimo, że Organizacja Bojowa liczyła 5 tysięcy członków (9% ogółu partii) i ze ich aktywność przejawiała nadzwyczajną dynamikę (na przykład w tzw. "krwawą środę" 15 VIII 1906 dokonano około stu zamachów na carską policję, władzę i wojsko dla pacyfistycznie nastawionych członków CKR stawało się oczywiste, że tą drogą nie dojdzie się do zwycięstwa, tym bardziej, że obok carskich "opryczników" zaczęli się pojawiać konkurenci w walce o rząd dusz z Narodową Demokracją.

Całą działalność lat 1904-07 charakteryzowała się ostrą konkurencją PPS z Narodową Demokracją, większość strajków tego okresu była proklamowana przez socjalistów, lecz jeśli chodzi o manifestacje część z nich była organizowana przez Narodowych Demokratów. Już w styczniu 1905 na wieść o "krwawej niedzieli" w Petersburgu gdzie pokojowa procesja niosących petycję do cara została zmasakrowana przez wojsko i padło około tysiąca zabitych, PPS ogłosiła strajk powszechny, następna fala strajków miała miejsce wiosną. W czerwcu doszło do normalnego powstania tłumionego przez wojsko, następna fala strajków i zaburzeń doprowadziła do prowadzenia stanu wojennego na ziemiach polskich (2 XI 1905). W grudniu na wieść o powstaniu w Moskwie CKR wydaje odezwę o usuwaniu administracji carskiej, w niektórych miastach jak Ostrowiec Świętokrzyski pod przewodnictwem inż. I Boernera powstaje choć krótko cywilna władza związana z PPS. Jednak fala strajków zaczyna powoli wygasnąć w roku następnym. Także działalność Organizacji Bojowej po stracie wielu członków (S Okrzeja, H Baron, M Montwill-Mirecki) zaczyna w 1906 przygasnąć. Dochodzi do scysji między CKR a Organizacją Bojową, która w listopadzie 1906 przeprowadza akcję na wiozący pieniądze ambulans carski bez uprzedniej akceptacji CKR (akcja pod Rogowem).

Na IX Zjeździe we Wiedniu dochodzi do rozłamu na PPS-Lewicę grupującą "młodych" i PPS-Frakcję Rewolucyjną skupiającą "starych". Mimo iż PPS-Frakcja Rewolucyjna pociągnęła za sobą całą Organizację Bojową czyli element najbardziej czynny i oddany, rozłam osłabił znacznie partię. Także mimo następnych spektakularnych akcji (Bezdany zdobycie pociągu wraz z 2,5 milio-

nem rubli) stało się oczywiste dla członków Organizacji Bojowej, że dalsze akcje przyniosą nie tylko obopólne straty, lecz perspektywicznie są bezcelowe. Dlatego zaczęto postulować rozwiązanie tego oddziału. Niejako spadkobiercą stał się Związek Walki Czynnej, organizacja działająca jawnie (do 1910) w Galicji, której ostrze skierowane było przeciw caratowi. Założycielami byli K Sosnkowski i M Kukiel. Statutowo Z W C podlegał CKR-PPS - była to niejako podchorążówka partyjna, tyle że specjalizująca swych podkomendnych raczej w akcjach bojowych niż agitacyjno-organizacyjnych. Po przyjeździe do Galicji, kierownictwo ZWC objął J Piłsudski, który zreformował go w stylu sprzysiężenia wojskowego, odsuwając coraz bardziej zwierzchnictwo partyjne. Oddział Bojowy nadal istniał, gdyż nie wszyscy jego członkowie chcieli wejść do ZWC. W 1910 dochodzi do konfliktu między Wydziałem Bojowym a J Piłsudskim, który rzekł się kierownictwa Organizacji Bojowej. Rok później dochodzi do następnego konfliktu między CKR a Wydziałem Organizacyjnym krytykującym zbytne preferencje akcji para-militarnych. Po 1910 r. ZWC przechodzi do konspiracji, jawnie posiadając wyłącznie swe ekspozytury w postaci "Strzelca" albo "Związku Strzeleckiego". Stworzono też Polski Skarb Wojskowy znajdujący poparcie nie tylko socjalistów galicyjskich, lecz także innych przedstawicieli partii jak ludowcy czy postępowi demokraci. W grudniu 1912 dochodzi do powstania Komisji Tymczasowej Skofederowanych Stronnictw Niepodległościowych grupującą PPS-D (Galicji i Śląska Ciesz.), Polskie Stronnictwo Postępowe, Polskie Stronnictwo Ludowe, PPS, Związek Chłopski, a także związany z ideologią Obozu Narodowego - Narodowy Związek Robotniczy, Narodowy Związek Chłopski i Organizację Niepodległościową Inteligencji i Związek Patriotów. Platformą tych wszystkich partii było dążenie do walki o niepodległą Polskę. Tak więc mimo kryzysów organizacyjnych i przesilen personalnych, mimo spadku liczby członków po okresie rewolucji 1904-07, PPS zdołała "zarazić" swym punktem widzenia inne partie, które jak te związane z Narodową Demokracją z płaszczyzny walki o autonomię przeszły na wyższe stadium walki o Polskę Niepodległą.

Sytuacja międzynarodowa w pierwszych latach drugiej dekady XX w. charakteryzowała się silnym napięciem w związku z groźbą przerodzenia się wojen bałkańskich w konflikt międzynarodowy. Miało to duży wpływ na prace PPS, które skupiały się na odcinku wojskowym. Chcąc pozyskać dla swych koncepcji także coraz liczniejszą emigrację w USA wysyłano tam swych emisariuszy, co zresztą odnosiło tylko połowiczne sukcesy. Jednak dzięki licznie rozgałęzionym kontaktom PPS jako jedyna organizacja posiadała w chwili wybuchu wojny namiastkę oddziałów para-militarnych, które w miarę jak nabierały doświadczenia bojowego i stawały się pełnowartościową choć niewielką armią, odsuwały się od linii partii by w końcu utracić zupełnie z nią kontakt.

c d n

(K S W)

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY NA
WIECZÓR
ARTYSTYCZNY
Z OBIADEM,
KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W GÓRNEJ SALI
DOMU KULTURY POLSKIEJ (SPK)
206 BEVERLY-TORONTO
28 KWIETNIA 1985 O GODZINIE 4 P.M.
UDZIAŁ BIORĄ
IRENA CHABROWSKA-JELLACZYK, JASIA JASIŃSKA,
EWA KWAŚNIEWSKA, MARIA POŚLAWSKA,
ELZBIETA WOLSKA, ZDZISŁAW KRYŃSKI, JERZY ŚLUBICKI
JERZY BURSKI, BARBARA ANKOWICZ, JÓZEF SOBOLEWSKI
CAŁKOWITY DOCHÓD PRZEZNACZONY
NA ZAKUP INSTRUMENTÓW
CHIRURGICZNYCH DLA SZPITALA
DZIECIĄTKA JEZUS W WARSZAWIE**

CENA BILETU od 1 os \$ 25
DOTACJE ZWOLNIONE OD PODATKU
BILETY DO NABYCIA -
SPK - 206 BEVERLY STR
ELZBIETA WOLSKA
226 RONCESVALES AVE
TEL 533-9471, 979-2017

FOTOREPORT

ANDRZEJ S

W I T
B E C Z

Skończyła się posucha W poniedziałek 450 sklepów z piwem zostało otwartych po 4-tygodniowej przerwie, spowodowanej całkowitym strajkiem określonym tu nieprzekładalnym terminem "lockout"

4000 pracowników browarni wróciło do pracy Pozostali nadal w domu pracownicy londońskiego browaru Labatt's Wyniki środowego głosowania w London powinny również przynieść nowy kontrakt pozostałym bez pracy 11 negocjującym grupom

Wszystko skończyło się dobrze dzięki ratyfikacji porozumienia pracodawców z robotnikami, osiągniętego przez związkowe głosowanie Nad jego przebiegiem czuwał prowincjonalny minister zatrudnienia

Piwa nie powinno zabraknąć, mimo iż przed sklepami zgromadziły się rano kolejki niecierpliwych

Naszym czytelnikom z okazji ponownego dostępu do napoju, który w pradawnych czasach Słowianie przedkładali nad miód pitny dedykujemy miły sercu widoczek beczek (jeszcze pustych) Zdjęcia wykonał nasz współpracownik Andrzej Stawicki w Polsce, tropiąc ginące zawody Beczki produkowane są rzemieślniczym przemysłem także na eksport Także do Ameryki



Z Z POLSKI

AWICKI

A J
U Ł K O

Bednarstwo znane było na ziemiach polskich już w III - IV wieku. Niewiele ma jednak w obecnej dobie wykonawców.

W pracowni bednarza chodzi się po miękkim, puszystym dywanie z trocin. Mistrz Jan jest zdania, że smaku ogórków, które dojrzały w dębowej beczce nie da się porównać ze smakiem kiszonych w plastikowych beczkach.

Zawód przechodzi z ojca na syna. Syn uczył się fachu niemal od dziecka. Tak samo zresztą jak sam mistrz, także syn bednarza. Ale tak na serio, to praktyka zaczęła się po ukończeniu szkoły podstawowej. Skończyły się zabawy i ferie. Po nauce zmuszone terminowanie w ojcowskim warsztacie. Jednak dwudziestokilkuletni współwłaściciel wolałby lepszą pracę i jest to duży znak zapytania czy za kilkanaście lat odnajdziemy zakład pana Jana.



POTRZEBNE LEKARSTWO

LISTY LISTY

Potrzebna jest wiedza stomatologa Rodzice 8-letniej dziewczynki proszą o przysłanie leku na zęby. Sprawa wygląda następująco: Jej mleczne zęby bardzo wczesnie zaczęły się psuć i dosłownie rozsypywały się (dziecko w wieku niemowlęcym było leczone nadmiernie antybiotykami). Teraz zaczyna się podobna historia z zębami stałymi. Zęby zaczynają "rdzewieć", robią się czarne przy dziąsłach i później rozsypują się. Dziecko jest leczone, ale bez rezultatu. Proszę tylko o podanie nazwy skutecznego leku.

Proszę o wydrukowanie tego listu

Mój adres
Jan Kisielewicz
P O Box 925
FROBISHER BAY

NWT X0A 0H0

Proszę dzwonić w tej sprawie
colect (819) 979-6529

ECHO TYGODNIA
czytają też w Grecji

Droga Redakcjo!

W imieniu licznej grupy Polaków, zwracam się z prośbą o przysłanie nam "Echa Tygodnia" w wydaniu polskim. Obecnie mieszkamy w Atenach, gdzie oczekujemy na wyjazd do Kanady, który przypuszczalnie nastąpi około sierpień-wrzesień 1985 r.

Bardzo interesują nas problemy Polaków w Kanadzie, i sprawy poruszane w Waszej gazecie.

Łączymy serdeczne pozdrowienia
POLACY NA EMIGRACJI

DROGA PANI AGNIESZKO
I DRODZY RODACY W ATENACH!

Dziękujemy za list. Tymczasem będziemy Wam stale wysyłać po 3 egzemplarze każdego numeru *Echa Tygodnia*, co tydzień.

Czekamy niecierpliwie na Wasz przyjazd do Kanady! Bądźcie dobrej myśli.

Pamiętajcie zawsze, że emigracja, zwłaszcza w naszej sytuacji, przy małych szansach powrotu, czasem po spaleniu za sobą mostów - że taka emigracja, to wielki szok i poważny kryzys życiowy. Dlatego musimy być twardzi, wytrwali, cierpliwi. Musimy trzymać się razem, wzajemnie sobie pomagać. (Ale nie wolno się nam izolować od nowych społeczeństw, w których teraz żyjemy).

W wolnym świecie są nas miliony. Możemy się stać potężną grupą ważną dla kraju, bardzo pomocną dla nas samych.

Serdecznie Was pozdrawiamy i życzymy szczęścia na nowej drodze życia!

ECHO TYGODNIA

PROŚBA O PRENUMERATĘ

Szanowni Państwo!

Będąc żywo zainteresowany możliwością prenumeraty Waszego pisma, proszę o przesłanie mi kilku egzemplarzy do zapoznania się z nim, oraz poinformowanie mnie w jaki sposób mogę listownie tego dokonać (przekaz pocztowy czy czek itp.).

Z wyrazami szacunku dla redakcji

Janusz Binkiewicz

P.S. W Kanadzie jestem dopiero 5 miesięcy, a więc przy okazji pytanie, czy nie ma jakiejś zniżki dla nowo przybyłych.

Otrzymuje Pan bezpłatną trzymiesięczną prenumeratę *Echa Tygodnia*. Życzymy szczęścia na nowej drodze życia w Kanadzie i witamy wśród rodaków, w gronie czytelników E.T.

REDAKCJA

Jestem stałą czytelniczką Waszego czasopisma. Uważam, że jest to najlepsza gazeta w języku polskim, wychodząca w Kanadzie. Bardzo często robię wycinki tej gazety i wysyłam do kuzyna, który mieszka z rodziną w RFN - czekając na wyjazd do Kanady. Cieszę się z tego bardzo, ponieważ w ten sposób mogą dowiedzieć się choć w

części jak wygląda życie Polonii (i nie tylko) w Kanadzie. Słyszałam właśnie o wysyłce przez Was "Echa Tygodnia" dla Polaków w Europie.

Proszę odpisać czy moglibyście wysyłać, może nie każdy numer, ale co drugi czy trzeci do mojej rodziny w RFN. Wiem jak cieszysz każdą najmniejszą gazetą drukowaną

w języku polskim na obczyźnie. Jeździliśmy co tydzień w Austrii ok. 30 km (auto-stopem) do kościoła, do którego przyjeżdżał polski ksiądz i przywoził je nam. To nie były jeszcze gazety, ale ulotki z wiadomościami Polskiej Solidarności. Z góry dziękuję bardzo i ewentualnie podaję adres mojego kuzyna.

S. ZIELIŃSKA

OD REDAKCJI: Dziękujemy za list. Na pochwałę dopiero staramy się zasłużyć! Ale i tak staliśmy się już najpopularniejszą gazetą będziemy wysyłać do kuzyna w RFN. Serdecznie pozdrawiamy!



NIE MA JAK W DOMU

Kontynuowanie opieki lekarskiej nie musi oznaczać przedłużenia pobytu w szpitalu. Większość z nas wraca do zdrowia szybciej i czuje się lepiej w swoim własnym domu.

W całym Ontario Ministry of Health's Home Care Program może sprawić, że opieka lekarska, której potrzebujesz - sama trafi do twoich drzwi, są to usługi takie jak opieka pielęgniarska, fizjoterapia i inne metody leczenia, opieka farmaceutyczna, dostawa odzieży i sprzętu medycznego oraz usługi laboratoryjne.

Lokalne ośrodki zapewniają ci także - jeżeli tego potrzebujesz - pomoc w prowadzeniu domu i systematycznie dostarczanie posiłki.

Jeżeli zostaniesz zakwalifikowany jako osoba tej pomocy potrzebująca, nie ponosisz żadnych opłat. Aby to tej pomocy być uprawnionym, musisz znajdować się pod stałą opieką lekarską i potrzebować profesjonalnych usług medycznych, z których korzystać nie możesz będąc pacjentem tylko ambulatoryjnym.

Aby przyłączyć się do tego programu potrzebujesz skierowania od twojego lekarza - bez względu na to, czy znajdujesz się obecnie w szpitalu czy też we własnym domu.

Specjalny zespół świadczący usługi domowe - konsultując się z twoim lekarzem - udzieli ci takiej pomocy, jakiej potrzebujesz. A kiedy poczujesz się lepiej - zostaniesz automatycznie zwolniony z tego programu i skierowany do innych ośrodków, które zapewnią ci odpowiednią opiekę.

Aby uzyskać szczegółowe informacje na temat Home Care Program i dowiedzieć się, czy możesz zostać zakwalifikowany, skontaktuj się z biurem znajdującym się najbliżej twojego miejsca zamieszkania.

Belleville	966-3530	Kingston	549-1239	Sarnia	336-8112
Brampton	791-9400	Kirkland Lake	567-9355	Sault Ste Marie	949-1650
Brantford	759-7752	Lindsay	324-9165	Simcoe	426-7400
Brockville	345-0060	London	433-4088	St Catharines	684-9441
Burlington	639-5141	Midhurst	722-3344	St Thomas	631-9907
Chatham	352-7270	Newmarket	895-1240	Stratford	273-2010
Clinton	482-3411	North Bay	476-1144	Sudbury	522-3460
Cornwall	933-1375	Oshawa	723-8531	Thunder Bay	623-4977
Fort Frances	274-9384	Ottawa	722-2029	Timmins	267-1181
Guelph	823-2550	Owen Sound	371-2112	Toronto	229-2929
Hamilton	523-8600	Parry Sound	746-9321	Waterloo	886-8160
Huntsville	789-8828	Pembroke	735-4133	Windsor	253-4612
Kenora	468-6740	Peterborough	743-2212	Woodstock	539-1284

Ministry of Health

Ontario

Alan W. Pope, Minister
Frank S. Miller, Premier

F I L M

MISSING IN ACTION 2 - THE BEGINNING

Gdyby generał William Westmoreland zamiast pół miliona żołnierzy, miał do swojej dyspozycji stu zuchów w rodzaju Jamesa Braddocka, pewnie nie przegrałby tej wojny w Wietnamie. Taka oto myśl nasunęła mi się do głowy, po obejrzeniu najnowszego filmu z Chuck Norrisem "Missing in Action 2 - The Beginning".

Jak sugeruje tytuł, mamy tu do czynienia z częścią drugą, kto wie czy nie wieloodcinkowej epopei. Niestety, części pierwszej nie oglądałem, ale też nie trudno się domyslić, co w niej było.

Otoż punktem rozpoczęcia całej historii jest tragiczny skądinąd fakt, iż dwa i pół tysiąca amerykańskich żołnierzy walczących kiedyś w dolinie rzeki Mekong, dalej uważanych jest za zaginionych. Według niektórych źródeł, ponoc bardzo wiarygodnych, przebywają oni w wietnamskich obozach koncentracyjnych, których lokalizacji nie sposób ustalić, z uwagi na po pierwsze, nieprzychylną spadochroniarzom Ho Chi Minha, po wtóre zaś, nieprzeniknioną dżunglę. Cokolwiek by tam nie było, można przypuszczać, że amerykańscy jency nie mają łatwego życia, i że jeśli nawet ktoryś z nich przetrwał to piekło, to z pewnością nieprędko wróci do domu.

No więc, pierwszy odcinek "Missing in Action" także z Norrisem w roli głównej, opowiadał nam zmyśloną historię kil-

ku takich, co przetrwali i wrócili. Teraz natomiast dowiadujemy się, jakie to okoliczności sprawiły, że Braddock i jego ludzie opóźnili swój powrót do kraju o całe 10 lat. Reżyser "Missing in Action 2" - Lance Hool, przenosi nas mianowicie do serca wietnamskiej dżungli, gdzie reżyduje niejaki pułkownik Yin (Soon Teck Oh). Jego rezydencja ma wszelako postać obozu koncentracyjnego, którego więźniami są Amerykanie przemieszczani z dawnymi żołnierzami Sajgonu.

Pensjonariuszy jest tam zresztą niewielu, chyba nawet mniej niż strażników, co ewentualnie można by uzasadnić obecnością Jamesa Braddocka (Chuck Norris). Ten dzielny oficer Zielonych Beretów, wespół z grupą sobie podobnych wpadł w ręce Vietcongu w dość głupi i przypadkowy sposób, kiedy to u schyłku wojny przedsięwziął samobójczą akcję desantową lądując helikopterem w samym środku wrogiego ugrupowania. Od tamtego dnia upłynęło sporo lat i nagle dowiadujemy się, iż pułkownik Braddock dalej uwikłany jest w swą, prywatną tym razem, wojnę. Otoż jego wietnamski protagonista, zły i w dodatku zboczony Yin, uparł się, by Braddock podpisał akt kapitulacji. Nie bardzo wiadomo, co tam jest napisane i jakie może mieć to znaczenie dla Yina, tym niemniej jesteśmy świadkami niestęchanego męstwa Braddocka, który uporczywie odmawia swojego podpisu i to pomimo wymyślnych tortur zadawanych zarówno jemu, jak i jego kolegom.

Struktura filmu jest bardzo przejrzysta. Przez trzy czwarte akcji, Hool robi wszystko, żeby wzniecić w nas agresję skierowaną na oprawców. Jest to więc kwintesencja okrucieństwa, jakby worek, do którego wrzucono mnóstwo przerazających pomysłów, zaaplikowanych widzom w innych filmach. Ot, dla przykładu, scena ze szcurem jedzącym twarz Norrisa - to przecież orwellowski "1984", a z "rosyjską ruletą" zapoznaliśmy się w pamiętnym filmie Michaela Cimino "The Deer Hunter".

Pozostałe 25% projekcji "Missing in Action 2", daje wreszcie odpowiedź na dręczącą wszystkich niepewność, po co Chuck Norris znalazł się na planie tego filmu. Następuje więc eksplozja skutecznie gromadzonej agresji (Norrisa i widzów) i jednostronnego popisu tego dawnego mistrza karate.

Tak, mistrza, proszę Państwa, bowiem Chuck Norris zanim został aktorem (debiutował u boku samego Bruce'a Lee w "Return of The Dragon"), przez długi okres czasu był niekwestionowanym krolewiczem "martial arts" na całą Amerykę Południową.

To fakt, że Braddockowi pomagają jego dawni podkomendni (jeden z nich, nosi swojsko brzmiące nazwisko - Opalka), jednak sprężyną całej akcji i - w finale - powrotu do Stanów, jest bez wątpienia on sam.

W tym momencie cisną się na usta pytania, które chyba pozostaną retorycznymi, i to nawet jeśli uwzględnimy niebagatelną

okoliczność, iż mamy tutaj do czynienia jedynie z filmową fikcją. Po pierwsze, na co liczył pułkownik Braddock, zwlekając z rozbięciem nieprzyjaciół przez tak olbrzymi szmat czasu, po drugie, jak to się stało, że po tylu latach obozowej katorgi, był on, zaryzykuje, u szczytu sprawności fizycznej, czego dał dowód - skacząc niejednokrotnie pod sam sufit, nie wspominając już o jego tężyznie i wadze. Widz, który lubi Norrisa, może naturalnie spekulować, snuć takie czy inne domysły, lecz będzie to jego interpretacja, a nie Lance'a Hoola.

O tragediach wojen w Azji Południowo-Wschodniej opowiadało już wiele filmów. Jedne były lepsze, inne gorsze. Idąc do kina, nie oczekiwałem, że obejrzę arcydzieło na miarę "The Deer Hunter", "Apocalypse Now", albo też "The Killing Fields". Sądziłem jednak, że będzie mi dane zobaczyć coś, co niezłe uchwycił kiedyś "Uncommon Valor" (reż. Ted Kotcheff).

Wszak kropla prawdy nie zaszkodzi morzu fantazji. Tymczasem "Missing in Action 2 - The Beginning" jawi się nam jako film, od początku do końca, nieprawdziwy, chwilami wręcz trywialny. A przecież to, co tam w Wietnamie działo się kiedyś, co być może, dzieje się dalej, zasługuje na odrobinę powagi.

JANUSZ PIETRUS

KRZYSZTOF OSTASZEWSKI

opus 26, komedia

Wyobrazmy sobie istoty (nazywane dalej Bzdziutłwiasami), które wybierają jeden z dwóch rodzajów samotności: samotność w sobie lub samotność wśród innych. Wybierają w każdej chwili i na całe swoje życie - przede wszystkim jednak zmuszone są do wyboru.

Przedziwny to taniec, można go porównać do ucieczki, zresztą jest on właściwie ucieczką.

Samotność wśród innych jest rodzajem krzykliwego istnienia przenikającego kilka (lub kilkanascie) Bzdziutłwiasów równocześnie, porażającego je jak impuls elektryczny, to jest płomień - ale jest to samotność, jak powiada nazwa.

Samotność w sobie jest rodzajem prawdy. Przeniknięcie jej wydaje się ponad siły indywidualnego Bzdziutłwiasa - dlatego te sposoby, które poznały samotność w sobie, umierają.

Wśród Bzdziutłwiasów utarła się reszta opinii, że samotność w sobie jest rzeczą śmierci - bowiem wszystkie Bzdziutłwiasy doznają chwili samotności w sobie.

Seattle, 6 lipca 1982

opus 25, tragedia

opus 25, tragedia

Wiele stało się niesprawiedliwości, reszta powoli mijala. Kiedy przyszły owe dni, Wszemczuch już nie bał się ich. Wstawał dzielnie o siódmej rano, coraz spokojniej spoglądał na ludzi biegnących go śladem.

Nadzieja dotycząca przeszłości układała się zupełnie inaczej. Inaczej.

Nie tego oczekiwał wszemczuch. Ale pędził przed siebie. Jak autobus. A z jego oczu światła przed nim błyskały, ni to postojowe, ni miejskie. Na pewno nie długie.

Wszemczuch SAMOCHÓD, Wszemczuch autobus. Z całą pewnością unoszący go pojazd gnał jeszcze szybciej niż on. Świat był ruchomy, on stał w miejscu. Jak zwykle zdziwiony.

Seattle, 19 października 1981

Sen Alicji

We śnie Alicja zobaczyła dom nad jeziorem, ale jeziora tak naprawdę to wcale nie było.

Nie było też kota, który nocą wślizgnął się przez szparę pod drzwiami, które w rzeczywistości stały co najmniej otworem.

Wkrótce potem Alicję porwano i zamknięto w pokoju bez przeszłości i wyjścia. Mistrz łagodnie wyparł się Alicji, nie korzystając nawet z usług rekwizytów.

Alicja przespała w samotności wiele dni i nocy, a nocy ostatniej otworzyła szeroko oczy i ramiona, aby przyjąć jezioro, ciemność oraz kota, który wślizgnął się cicho przez nieoczekiwanie zamknięte drzwi, lekceważąc Mistrza, prawa fizyki i kuszącą szparę tuż nad progiem. Zaraz potem Alicja obudziła się, chwilę później ponownie zasnęła. We śnie zobaczyła dom, ale jeziora tak naprawdę to wcale nie było.

- Sen jest stanem ducha względny - powiedział Mistrz, łagodnie zdejmując z pleców przyczepiony skorzanymi rzemykami przenosny garb odpowiedzialności.

MAGDALENA CZYZYCKA

INWAZJA

zaprzedawszy siłom niematerialnym
swą duszę oraz resztki zniszczonej odzieży
udałam się w dół rzeki

stało się to na skutek
nieoczekiwanej inwazji Wielkich
Zerowników

którzy wyzerowali nas bez litości
beprzekładnie i beprzedmiotowo
nie pomogli nawet odsiecz
sasiadów

spoza Sennego Układu,
którzy nadchodząc rankiem
i trzymając się mocno za słomiane ręce
stworzyli łańcuch wyrzeczów
lecz i ten Zerownicy bez trudu przerwali
posiłkując się ogniem głodem i siłą sugestii

zostało nas kilkoro
i chociaż nie ma już mędrców
którzy liczyli dni nasze
a siły swoje odmierzali wartością
zamysłów
- rozeszlismy się w wietrzne i bezwietrzne
strony Układu
aby nasze twarze - przedwcześnie wyzerowane -
ostrzegały mieszkańców światów
przed siłą wielkich Zerowników

ja
zaprzedawszy siłom niematerialnym
swą duszę oraz resztki zniszczonej odzieży
udałam się w dół rzeki

25 II 1985

MAGDALENA CZYZYCKA

Nieźrównany sprzedawca
samochodów

JERZY SZOZDA

**ZAPRASZA WSZYSTKICH SWOICH
PRZYJACIOŁ I KLIENTÓW
DO NOWEGO MIEJSCA PRACY.**

JEST NIM

HONDA

READY IMPORT LTD.

2678 Bloor St. West, Toronto, M8X 1A5
TEL. 239 - 1178; 239 - 0448

TAX cash  back
IRONIX
J.&L. SULIMIERSKI

Największa polska firma podatkowa

Gwarantuje:

- \$ - **Bezbłędne obliczenia** na własnych komputerach
- \$ - **Wykorzystanie wszystkich ulg** podatkowych (income tax)
- \$ - **Bezkonkurencyjne ceny obsługi**
- Całoroczne porady finansowe
- Dogodne lokalizacje

2290 Bloor st W (koło Runnymede)
tel 769-4558 otw 10 00 do 19 30

Również: Hurtowe wypełnianie formularzy
dla księgowych i specjalistów podatkowych

INCOME TAX SERVICE MARIAN WAWRZYNIAK

1694 Queen Str. West (koło Roncesvalles)
TEL. Toronto 534 - 6034 lub 766 - 5552

Jeśli należy Ci się zwrot podatku Income Tax PRZYJDZ DO NAS
OTRZYMASZ GOTÓWKĘ NATYCHMIAST!

OTTAWA
tez ma serwis podatkowy
w języku polskim

Daj swoje zeznanie podatkowe do wypełnienia
specjalistcie Korzystnie i miedrogo
Grono stałych klientow wzrasta z kazdym rokiem
Bądź i Ty wśród nich

TEL. (613) 738 - 0781 - 24 godziny

DANIEL S.A. GALON

Jeśli jesteś nowo przybyłym możesz również
otrzymać pieniądze od rządu

125-127

ZOFIA ADAMCZYK INCOME TAX SERVICE

WINNIPEG
TEL 582 - 8649

Tanio i dokładnie zeznania podatkowe,
bezpłatne porady

128-129

KENMARK CONSULTANTS INCOME TAX

wypełniamy w Twoim domu
FINANCIAL COUNSELLING
Obniżamy podatki, podwyższamy dochód
TEL. 769-9440, 275-3544
KAZIMIERZ ROMANOWSKI
MARK GORLEWSKI

ANDRZEJ SIKORSKI INCOME TAX SERVICE

TEL 298 - 4757
Tanio i dokładnie wypełnia zeznania
podatkowe. Bezpłatne porady,
odbiór z Twojego domu

PIOTR CHWALISZ INCOME TAX SERVICE

TEL 530 - 0305
Fachowe wykonanie zeznań podatkowych
SOLIDNIE - SZYBKO - TANIO

**STOWARZYSZENIE
POLSKICH TECHNIKÓW
I POLSKI INSTYTUT
NAUKOWY** Oddział Toronto
zaprasza na wykład
**POLSKIE SPOŁECZENSTWO
PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ,**
który wygłosi Prof. ADAM
PODGORECKI, w piątek 12
kwietnia 1985 r. w Domu SPK o
godz. 8 wiecz.
Wstęp: członkowie STP \$3-, gos-
cie \$4-, studenci \$2- (z kawą)

**SPOŁDZIELCZA
KASA POZYCZEK
I OSZCZĘDNOŚCI**
przy Kole SPK # 20 w Toronto
ciąży udziela pożyczek na niski
procent (11 1/4% hipoteczne i
13% personalne) oraz przyjmuje
depozyty na wysokie oprocento-
wanie
206 Beverley St., czwartki od
19 00 do 21 00
Członkiem Kasy może być każdy
Polak lub Polka mieszkający w
Toronto i okolicy

127 128

KOMUNIKAT

Bezpłatne kursy dzienne języka
angielskiego dla dorosłych
Kościół św. Leo, 277 Royal York
Rd - zajęcia codziennie od po-
nedziałku do piątku od 9 - 14 30
Opieka nad dziećmi

KURS WIECZOROWY
Szkoła św. Marka - 45 Cloverhill
Rd - wtorki i czwartki od 19 30
do 21 30

TEL 232 - 1664

EUROPEAN MASTER PAINTING

Polska firma malarska oferuje
swoje usługi w zakresie
malowania z zewnątrz i wew-
nątrz, tapetowania, układania
kafelków, oraz renowacji
domów

Gwarantujemy szybką obsługę i
najwyższą jakość
Przystępne ceny

TEL Toronto (416) 259-7984
albo (416) 259 - 6034

128-139

K O M I S

139 Roncesvalles Ave TEL 534 - 9362

- Posiadamy w dużym wyborze
- wyroby rzemiosła artystycznego i rękodziełnictwa
 - kostiumy ludowe • bogatą galerię kryształów
 - bursztyny, biżuterię artystyczną, srebro • polski
fajans z Włocławka i porcelanę

ZAPRASZAMY

DO NASZEGO SKLEPU SZTUKI LUDOWEJ

Tylko u nas bez kłopotu wybierzesz
wytworny, elegancki prezent dla każdego!

UWAGA!!! OKAZJA!!! OBNIZONE CENY!!! CZARTERY DO POLSKI OD \$ 699

(Pierwszy na Wielkanoc 4 kwietnia)

Częste odloty na różne okresy pobytu, wycieczki krajo-
znawcze, uzdrowiska, kursy przy Uniwersytetach języka,
kultury, historii Polski, kolonie wakacyjne

FACHOWO—SZYBKO—TANIO

INCOME TAX



SZYBKĄ — TANIA — GWARANTOWANA
WYSYŁKA Lekarstwa, paczki żywnościowe, cytrusy,
DOLARY (do rąk odbiorcy), maszyny rolnicze, samocho-
dy (obniżone ceny)

ZAMOWIENIA PRZYJMUJE
I INFORMACJI UDZIELA

HIGH PARK TRAVEL CENTRE LTD
1592 Bloor St W Toronto, M6P 1A7
Właściciel JERZY ŁUCKI

TEL 533-9496, 533-9497, 533-8417, 533-8235

ANNA DUBISKA

H&R BLOCK THE INCOME TAX PEOPLE

EATON'S
Don Mills,
447 - 3331 wew 218
For year - round service
District Office
2388 Eglinton Ave East
Scarborough, Ontario
M1K 2P3

THE INCOME TAX PEOPLE
Fachowo wypełnia
zeznania podatkowe
Opłaty od \$10 00 wzwyż
Zapewniamy Klientom załat-
wianie spornych spraw z Urzę-
dem Podatkowym bez dodat-
kowych opłat przez cały rok

**CASH BACK PROGRAM -
WYPŁACAMY GOTÓWKĄ
ZWROTY PODATKU**

PEGASUS GROUP PERSONAL PROSPERITY PLANNING

Pełny zestaw usług w dziedzinie planowania finansów osobistych,
ubezpieczeń, inwestycji, oraz funduszu edukacyjnego dla dzieci

Chcesz się dowiedzieć jak osiągnąć sukces finansowy i zrealizować
swoje plany życiowe przyjdź na bezpłatne seminarium, które odbę-
dzie się w naszym biurze przy 1470 Don Mills Rd
Po rezerwacji proszę dzwonić

HALINA BARANOWSKI, tel 443 - 0016

ARKADY FIEDLER nie żyje

7 marca zmarł w Polsce w wieku 90 lat Arkady Fiedler. Ostatnie lata swego życia spędził w swej posiadłości w Puszczykowku, w Poznaniu. Nie podróżował już, ale cały czas do ostatnich dni pisał. Tam powstał "Mój ojciec i dęby", oraz ostatnio wydana przez wydawnictwo Poznańskie z okazji 90 rocznicy urodzin książka, która powstała przy współpracy syna Marka "Ród Indian Algonkinów" - poświęcona grupie plemion tutejszych Algonkinów.

Zyciorys Arkadego Fiedlera znamy choćby z Jego książek

To On pierwszy dał nam obraz celu naszej emigracji "Kanałę pachnącą żywicą". Fiedler życie podróżnika rozpoczął w latach dwudziestych. "Przez wiry i prądy Dniepru" zawierały wrażenia z pierwszej wycieczki. W 1928 roku po raz pierwszy odwiedził Brazylię i tak zaczęła się jego wielka fascynacja tym kontynentem. Po każdej wielkiej podróży dzielił się z czytelnikami wrażeniami - pisząc i wygłaszając odczyty. W większej części swego domu stworzył muzeum, gdzie gromadził eksponaty - pamiątki ze swych wycieczek.

W 1936 roku przyznano Mu Nagrodę Literacką Poznania i Srebrny Wawrzyn Polskiej Akademii Literatury.

Niewiele wiemy o Jego udziale w Powstaniu Wielkopolskim (1918-1919), ale swoją służbę w Wojsku Polskim we Francji i Wielkiej Brytanii w czasie drugiej wojny światowej zawarł w słynnym "Dywizjonie 303" i w "Dziękuję Ci Kapitanie".

Arkady Fiedler napisał 32 książki wydane w łącznym nakładzie 10 milionów egzemplarzy. Wśród 300 wydań tylko 150 ukazało się w Polsce.

Żegnamy Cię i dziękujemy Ci Wielki Podróżniku za przybliżenie niedostępnego wówczas dla nas wschodniego i ciekawego świata.

MULTICULTURALISM.

WIELOKULTUROWOŚĆ Dziedzictwo które czyni nas Kanadyjczykami

Wielokulturowość w Kanadzie obejmuje swoim zasięgiem więcej niż tylko mniejszości narodowe. Jest ona dowodem na ogólnokanadyjskim, częścią struktury naszej nacji. Powstaje w jej duchu Kanada i ona przyczynia się do tego, że każdy nowy obywatel jest witany serdecznie w kanadyjskich granicach.

Dlatego też rząd Kanady pracuje, aby dać wszystkim obywatelom Kanady możliwość podzielenia się korzyściami płynącymi z Minister of State Multiculturalism Hon Jack B. Murta.

dziedzictwa kanadyjskiej wielokulturowości i aby umożliwić Kanadyjczykom równość i pełne uczestnictwo w naszym wspólnym życiu. Chroniąc kanadyjską różnorodność kulturalną, chronimy kanadyjską narodową tożsamość.

W celu uzyskania szczegółowych informacji proszę kontaktować się z najbliższym biurem Secretary of State lub pisać do: Secretary of State, Ottawa, Ontario, K1A 0M5.

TRANSLATED BY
ECHO TYGODNIA

Canada



NIEDZIELA PALMOWA WYSTAWA STOŁÓW WIELKANOCNYCH

31 MARCA 1985 r. odbędzie się doroczna wystawa Stołów Wielkanocnych w ratuszu torontonskim. Jest to wielka atrakcja metropolii Toronto. Wystawa potrwa od 12:00 w południe do 5 wieczorem. Oficjalnego otwarcia o godz. 2:00 p.m. dokona burmistrz miasta Toronto Artur Eggleton.

**ZAPRASZAMY SERDECZNIE
CAŁĄ POLONIĘ**

GIEWONT GIFT STORE

333 Roncesvalles Ave Toronto, Ont. M6R 2M6
TEL. 588 - 1500

Zapraszamy całą Polonię na zakupy do naszego sklepu, gdzie można nabyć towary różnego rodzaju, prowadzimy sprzedaż towarów importowanych jak płaszcze skórkowe - najnowsze modele, kurtki, komplety ze skóry, spodnie, bluzki ze skóry robione na drutach oraz torebki różnego rodzaju ze skóry, rzeczy z bawełny, itd.

Posiadamy w sprzedaży lampy po bardzo niskich cenach oraz informujemy Państwa, że w związku z przebranzowaniem sklepu wysprzedajemy słodycze po najniższych cenach.

Sklep nasz prowadzi również wysyłkę paczek do Polski. Przyjmujemy paczki z domu klientów bez dodatkowych opłat, oraz przyjmujemy zlecenia na owoce cytrusowe, pieniądze, kwiaty itp.

**DLA KAŻDEGO COŚ MIŁEGO
TYLKO W SKLEPIE "GIEWONT"**

U W A G A

**Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.**

2150 BLOOR ST. W.

(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL. 762 - 9523

Konta depozytowe.....	7 1/2%	rocznie
Specjalne konta depozytowe..	7%	rocznie
(minimalny depozyt \$5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)		
3-miesięczne certyfikaty. ...	9 1/2%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	9 1/2%	rocznie
1-letnie certyfikaty.....	10%	rocznie
3-letnie certyfikaty. ...	10 1/2%	rocznie
3-letnie certyfikaty non-redeemable.....	11%	rocznie
RRSP i RHOSP	9 1/2%	rocznie
Pozyczki personalne	14 1/2%	rocznie
Hipoteki	14%	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
(\$50 000 pożyczki ubezpieczone na życie)

CODZIENNIE od 12 do 2:30 po poł i od 7:30 do 9 wiecz
WTORKI tylko od 12 do 2:30 po poł oraz
SOBOTY od 10 do 12:30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

PISMO ŚWIĘTE

nowy przekład,
do nabycia

Polski Kościół Baptystów,
2611 Dundas St W, Toronto,
Ont M6P 1X8

Wykład Pisma Świętego
każdej niedzieli o 11-tej
Nowo przybyłym Pismo Św
wysyłamy bezpłatnie

TEL 239-3305 lub

239 - 3895

PISMO ŚWIĘTE

MODA

Penetracje

Wzajemne przenikanie się mody "punk" i "hard rock" ze stylem stworzonym przez młodzieżową subkulturę wielkomejską Ameryki Północnej, jest charakterystyczne dla lat osiemdziesiątych. Młodzieżowe pomysły trafiają też do Haute Couture i do eleganckich sklepów na Fifth Avenue w Nowym Jorku czy boutique'ów na Beverley Hills.

Oczywiście wersje eleganckie wykonane są z innych materiałów.

Rękawiczki bez palców, praktyczne dla handlarek "zieleniaków", przebyły swoją drogę przez młodzieżowe mody (stanowiły jeden z wielu akcesoriów z upodobaniem noszonych przez zespoły "hard rocka") by spocząć na półce eleganckiego sklepu. Ich ostatnia wersja, z gładkiej skóry, sięga aż do łokci.

Ozdoby przypinane do beretów przez Guardian Angels zrobiły furorę w Paryżu.

Na zdjęciach Lisa Sliva - zona założyciela wspomnianej organizacji oraz paryskie i nowojorskie modele.



Ogłoszenia osób poszukujących i oferujących pracę zamieszczamy bezpłatnie (o ile starczy miejsca).

Pracownicy poszukiwani

POTRZEBNY STOLARZ

Potrzebny stolarz z warsztatem, do ewentualnej seryjnej produkcji drzwi i ich elementów.

TEL Toronto (416) 537-4705 albo (416) 255-4178

POTRZEBNI tokarze i operatorzy pras przemysłowych
TEL Toronto (416) 621-7378 od 10-12 przed poł.

POTRZEBNI PRACOWNICY ZATRUDNIĘ krawcowe - operatorki maszyn krawieckich do produkcji konfekcji damskiej lekkiej. Praca w pełnym wymiarze czasowym. Możliwość pracy w domu. Tel Toronto (416) 749 - 1267 godz 8 30 - 11 przed południem, 1-6 po południu. Proszę panią Dunę.

POTRZEBNA kobieta w starszym wieku od 29 marca do starszej pani.

TEL 233 8706 dzwonic po 3-ciej

POTRZEBNA gospośka uczciwa, czysta, niepaląca. W domu dwie dorosłe osoby. Mieszkanie na miejscu. Wolne dni.

TEL Toronto (416) 449 8588

\$99 investment earns approx \$82 000 a year comm 60 days no risk refund on investment. Send self addressed, stamped envelope for free details. JTK Sales P O BOX 475 2800 Keele St Downsview Ont M3M 3A8 or 416 243-9745. **PANI** do opieki nad dzieckiem, z zamieszkaniami na miejscu w Thornhill.

TEL (416) 738-3860 po poł

PRACOWNICY POSZUKIWANI do zbierania robaków.

TEL Toronto (416) 766-8876 (po angielsku) lub 267-9164 (po polsku)

POSZUKUJE pracowniczkę lub pracownika do kuchni w restauracji, Toronto, tel 767 0848

POSZUKUJE gitarzysty basowego. Wiadomość Hamilton, tel 547 3098 po godz 17 00

Szukają pracy

MŁODA kobieta poszukuje pracy jako sprzedawczyni w sklepie lub jako kelnerka.

TEL Toronto 439 - 6518

PRZYJMĘ roboty na drutach lub szycie. Toronto, TEL 674-0285

KRAWIEC nowo przybyły z Polski, mistrz męsko-damski podejmie pracę w zakładzie krawieckim w Toronto lub przyjmie zleczone prace (konfekcyjne) u siebie w Peterborough, dostarczając regularnie gotowe szycie własnym transportem do Toronto.

ADRES Sylwester Chaber, 311 Erskine Ave Peterborough Ont K0J 5T6, TEL (705) 748 9765

Dzwonic codziennie od g 9 00 rano do g 10 00 wieczór

PILNIE poszukuje pracy na weekendy. TEL 532 3552 Ewa

NOWO PRZYBYŁY podejmie pilnie jakąkolwiek pracę w każdym rejonie Kanady. Posiadam 10-cio letnią praktykę jako kierowca samochodów wszystkich kategorii. Znajomość prac kulinarnych lub wszelkie inne propozycje proszę kierować 1824 East 10th, V5N 1X7, B C Vancouver. Tel 879 1316 - Andrzej

MŁODY ELEKTRYK z Polski średnia znajomość angielskiego. Poszukuje pracy. TEL 531 - 5523

NOWO PRZYBYŁY do Kanady poszukuje pracy (malowanie, remonty, roboty budowlane, gastronomia lub inne). TEL 531 - 3983 proszę Michała

SZUKAM pracy Kierowca klasy A. TEL Toronto 259 0604

POTRZEBNA kobieta do opieki nad starszą panią lub do dzieci. TEL Mississauga 272 4541

PODEJMĘ pracę jako kelnerka. TEL Toronto 960-4823 wieczorem

KIEROWCA kategorii A z sześcioletnią praktyką w Polsce. Poszukuje pracy. TEL Toronto (416) 239-0232

SZUKAM pracy - ELEKTRYK, nowo przybyły z Polski, poszukuje pracy w Toronto. TEL (416) 251 - 1964

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w swoim domu w Scarborough. TEL (416) 265-7403 po godz 18 00 (grzecznościowy)

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu w Mississauga. TEL 277 8882

MŁODY mężczyzna podejmie każdą pracę dorywczo. TEL 279 5788

Mowa polska "U CZUBKÓW"

"I tak mu baba dojadła, że wylądował u czubków". To zdanie usłyszałem w warszawskim tramwaju zapewne przypisałoby prof Doroszewskiego o dreszcz. Otyła pasażerka opisywała perturbację sąsiada z bloku, który został pacjentem szpitala dla nerwowo chorych. Powiedzenie wywodzi się od stroju bonifratrów Zakonnicy ci (łac boni fratres - dobrzy bracia) przybyli do Polski w 1609 r. Znani także byli pod nazwą Braci miłosiernych, zakonu szpitalnego opiekującego się chorymi umysłowo, i zwani od szpiczastych kapturów - czubkami.

MEBLE NA SPRZEDAŻ

Meble, sypialnia w kolorze jasnym, komplet kuchenny, kanapa-łóżko i fotel. W dobrym stanie. TEL Toronto 239-8771 po 4 po poł

POSZUKUJE współmieszkańki do dużego jednosypialnowego apartamentu, w wieku 20 - 30 lat, niepalącą, spokojną. TEL 264 - 2645 proszę Marię

DO SPRZEDANIA Kanapa rozkładana z materacem, fotel i stół z krzesłami na telefon - w bardzo dobrym stanie. TEL Toronto (416) 239-8771

Matrymonialne

POLAK z obywatelstwem kanadyjskim samotny, lat 50, wzrost 166 cm, wagi 70 kg, włosy blond, oczy niebieskie, z dobrym zawodem katolik, lubiący muzykę, kino oraz łono natury, potrafi docenić piękno kobiety. **PRAGNIE** poznać Panią w wieku od 45 do lat 60 zgrabnej sylwetki, w celu matrymonialnym. Najchętniej Panią, która zamieszkuje na swym ranczu, ewentualnie dobrze sytuowaną bez żadnych zobowiązań. Dyskretna za pomocą tylko poważne foto-oferty proszę kierować na adres Post Box 58437 VANCOUVER, B C, V6P 6K2

PANI lat 63 kulturalna gospodarna, pozna samotnego pana bez nałogów w celu towarzyskim ew małżeńskim - Montreal lub okolice.

PANNA lat 30, drobna, energiczna, niebrzydka, jasne oczy, szatynka, z wykształcenia technolog żywienia, serdeczna, uczciwa, muzykalna i domatorka, pozna pana o poważnych zamiarach muzycznym (cudownie, gdyby organista) - do 37 lat. Rozwodnicy - wykluczeni. XYZ (115 125)

POZNAM PANA Mam 53 lata, wzrost 164 cm, waga 63 kg, oczy zielone, szatynka z zawodu krawcowa, gospodar na energiczna, bez nałogów o dobrym (Zgodnym) charakterze, dzieci samodzielne. Poznam **MĘŻCZYZNĘ** w od powiednim (50 do 65 lat) wieku i dobrym charakterze i czułym sercu. POL 1

NOWO PRZYBYŁA Polka, lat 32, blondynka, kulturalna, serdeczna, pogodna, wykształcenie średnie, pozna kochającego rodzinną Paną do lat 50 w celu matrymonialnym.

UCZCIWA, kulturalna obywatelka kanadyjska bardzo samotna, pragnie poznać również uczciwego, kulturalnego Pana w wieku 65-75 nie posiadającego żadnego majątku, gdyż sama go nie posiada.

KAWALER, lat 28, blondyn, wysokiego wzrostu, dobrze zbudowany, bez nałogów, chciałby poznać panią w celu matrymonialnym. Zgłoszenia listownie na adres E T 108111

Osoby ogłaszające się pod symbolami A-5, A-11, A-334 - proszone są o skontaktowanie się z redakcją w piątek od 4 do 8 po poł. Są odpowiedzi na oferty.

POLSKIE BIURO POMOCY SOCJALNEJ zostało przeniesione do lokalu przy ulicy 226 Roncesvalles Ave. TEL 533-9471. Godziny przyjęć: Poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek od 10 00 rano do 4 00 po poł.

POSZUKIWANIA Pani A Fownes, 1612 115 Avenue, Dawson Creek, B C V1G 4R1 - **POSZUKUJE** krewnych z rodziny SAWICKICH, prawdopodobnie miejsce zamieszkania przed wojną. Tartakow, woj łwowski, lub Stopnica i Pinchów woj lubelskie.

PRZYJMĘ na pokój dziewczynę lub chłopaka \$ 190 na miesiąc, możliwość używania kuchni, łazienki. Toronto, Don Mills. TEL 425 0748

Wzloty i upadki twórczego geniuszu

Poeta - Robert Lowell, który zmarł w 1977 r., nazywał swoje depresje maniackalne "przeciekami w motorze". Współczesna psychiatria niejako się z tym terminem zgadza. Zaburzenia emocjonalne znane jako depresje maniackalne i kliniczne są w chwili obecnej (i zawsze były) poważnym problemem psychiatrycznym. Ale pewien naukowiec pokusił się o przetransponowanie lowellowskiej frazy na takie to oto określenie zaburzenia emocjonalnego nie są "przeciekami" motoru. Mogą być one motorem samym w sobie.

38-letni psycholog Kay Jamison twierdzi, że odnaleźć można przekonujące dowody na to, że istnieje ogniwo łączące twórczy geniusz i problemy emocjonalne. Częścią tego dowodu jest 12-miesięczny cykl badawczy, który dr Jamison przeprowadziła w ubiegłym roku w Oxford and London's St George's Hospital. Jamison przebadła 47 znakomitych i uznanych brytyjskich artystów i pisarzy. Aby zostać zakwalifikowanym do tych badań, pisarze musieli być zdobywcami liczących się nagród, zaś malarze i rzeźbiarze członkami Royal Academy of Arts. W badanej grupie znalazło się 18 osób, które już były hospitalizowane z powodu zaburzeń emocjonalnych, leczone litem lub elektrostrząsami.

Oto więc pierwsze wyniki w trakcie badań ustalenie.

W grupie liczącej 47 ludzi sztuki, 38% z nich było dotkniętych zaburzeniami psychicznymi i jest to aż 6 razy większy wskaźnik niż gdyby badanymi byli ludzie wywodzący się z innych grup społecznych. Dla doktor Jamison oznaczało to, że zaburzenia emocjonalne nie są aż tak ostateczną klęską osobowości, jak skłonni są je przedstawiać psychiatrzy. Jamison napisała: "Sądzę, że te doświadczenia pokazują całkiem przekonująco, iż zaburzenia psychiczne mogą mieć wiele aspektów pozytywnych, a niektóre z nich mogą być nawet twórcze". Idea, że predyspozycje twórcze mogą być rezultatem psychopatii nie jest nowa. Poruszano już ten temat na Zachodzie, ostatnio zaś zajmowali się nim Arthur Koestler i psychiatra - Anthony Storr. Prowadząca badania przypuszcza, że depresje maniackalne, które charakteryzują się ostrymi wahaniami i skokami nastrojów i zachowań, od euforycznych wzlotów do wyniszczających upadków, są dolegliwościami dużo bardziej "produktywnymi" niż depresje kliniczne, które nie posiadają wzlotów w ogóle.

Dr Jamison opracowała listę twórców i artystów, którzy cierpieli na podobne przypadłości i jest to rodzaj "Who's who" tyle, że na innej nieco płaszczyźnie. Wśród artystów na liście znajdują się kompozytorzy Fryderyk Handel, Hector Berlioz i Robert Schumann, poeci - malarze Dante Gabriel,

Eugene O'Neill, pisarze - Honoré de Balzac, Virginia Woolf, John Ruskin, Ernest Hemingway, F. Scott Fitzgerald i Charles Lamb.

Studia oksfordzkie są częścią badań, które dr Jamison przeprowadziła i opisała w książce - "Maniac - Depressive Illness" - opracowanej wraz z F. K. Goodwin'em - psychiatrą i szefem badań w National Institute of Mental Health w Bethesda, Md.

Z tego punktu widzenia studia dr Jamison okazały się nieco rozczarowujące tylko trzech spośród 47 artystów

cierpiało na rzeczywiste depresje maniackalne i wszyscy trzej byli poetami. Ale w tym konkretnym stwierdzeniu wyniki badań pasują do teorii, że poezja jest najbardziej reprezentatywną dziedziną sztuki w kronikach chorób maniacko-depresyjnych. Byron, Shelley, Coleridge, Poe, Hopkins - wszyscy cierpieli na depresje maniackalne - twierdzi doktor, która doszła do takiej konkluzji na podstawie studiów nad twórczością tych poetów. Wymienia także nazwiska przynależne do współczesnej poezji amerykańskiej: Hart Crane, Theodore Roethke, Delmore Schwartz, John Berryman, Robert Lowell, Anne Sexton, Sylvia Plath. Nawet wiek XVIII - który dr Jamison nazywa - tą erą w historii Zachodu, która nie inspirowała do buntów wewnętrznych - wydał kilku poetów cierpiących na depresje maniackalne.

I dalej śledząc badania - oto 5 na 21 poetów okresu "zawartego" w znanej antologii "The New Oxford Book of English Verse 1250 - 1950" cierpiało na zaburzenia emocjonalne, włączając Williama Cowpera i Thomasa Chattertona. Poeci - jak twierdzi doktor - lepiej potrafią wykorzystać własne drastyczne zmiany wewnętrzne niż prozaicy, gdyż język poezji jest bardziej pokrewny prymitywizmowi poprzez procesy własne i psychozy, a także dlatego, że natura "doznawanego" tworzenia jest prawdopodobnie zupełnie inna w obu gatunkach literackich.

Jamison, która prowadzi UCLA's Affective Disorders Clinic, nie twierdzi jednak, że depresyjno-maniackalne zmiany nastrojów są wymagane jako warunek uprzedni do osiągnięcia sukcesu w sztuce. "Znakomita większość ludzi sztuki nie cierpi przecież na te przypadłości" - pisze. "Dość spojrzeć na Szekspira, nie sądzę, aby ktokolwiek mógł go podejrzewać o zaburzenia emocjonalne". Z drugiej jednak strony doktor twierdzi, że te same zaburzenia mogą być niejako wykorzystywane przez artystów dla usprawiedliwienia swoich zachowań. "Ludzie tacy jak Byron używali swoich niewątpliwych przypadłości psychicznych, aby pozwolić sobie na taki rodzaj zachowań, jaki był nie do zaakceptowania przez nikogo, kto nazywał siebie normalnym".

Wielu cierpiących na depresje maniackalne artystów odmawia poddania się terapii, być może w obawie, że wraz z utratą swoich problemów emocjonalnych, straciliby także swoje możliwości twórcze.

Dr Jamison uważa, że jest to zachowanie jak najbardziej wytłumaczalne. Oto bowiem podczas swoich wzlotów, wielu z cierpiących na podobne przypadłości artystów czuje swoje ogromne możliwości, ogromny entuzjazm, często rodzaj nadseksualizmu, który również może być inspiracją twórczą. Standardowe terapie stosowane w tym wypadku - podawanie pacjentom litu - z równą jak i podniecenie. Wielu z artystów poddanych tej kuracji, czuło się apatycznymi i pozbawionymi "możliwości wyższej kreacji". Wielu jednak terapeutów nie zgadza się z ogólną teorią dr

Jamison, wskazując, że w rzeczywistości nie ma przekonujących dowodów na to, jakoby potencjał twórczy artystów był uzależniony od ich wzlotów i spadków, a podłożu chorobowym.

W swoich badaniach doktor stwierdziła, że 42 z 47 badanych brytyjskich artystów doznaje uniesień twórczych, trwających około 2 tygodni i uniesienia te jak najbardziej korespondują ze wzlotami przy psychozach depresyjnych.

"Epizody te" - pisze Jamison - "charakteryzują się wzrostem entuzjazmu i pewnością siebie, wzrostem możliwości skojarzeniowych i płynnością procesów myślowych". Dla wielu artystów zaburzenia emocjonalne są ceną jaką płać za swoje możliwości twórcze. Handel, na przykład, skomponował "Mesjasza" w ciągu trwającego 24 dni okresu wzmoczonej aktywności twórczej. "Ludzie cierpiący na depresje maniackalne" - twierdzi - dalej doktor - są jak włoskie samochody wysięgowe. To jest tak, jakby się miało doskonały

silnik, który nagle ulega nieprawdopodobnym zrywom, aby za chwilę otrzymać silne uderzenie i rozpaść się na małe części. Depresje maniackalne często idą w parze z wysoką produktywnością umysłu nie tracą jasności, zaś cierpienia odczuwane w czasie emocjonalnych upadków nadają głębi dokonaniom przeprowadzonym w czasie wzlotów. Jamison nie deprecjonuje wcale cierpienia, które są udziałem artystów dotkniętych zaburzeniami natury emocjonalnej, ona wskazuje jedynie na pozytywną stronę stresu.

Ostatnim zaś przedsięwzięciem dr Jamison jest pomoc w przygotowywaniu koncertu urządzanego przez Filharmonię w Los Angeles, w którym zaprezentowane zostaną kompozycje nikogo innego jak właśnie muzyków cierpiących na depresje maniackalne.

W oparciu o artykuł
Johna Leo
- z "Time'a" - 8 X 84
opr. M. C.

SPECJALNA OFERTA!

ARNOLD PENK

przedstawiciel Addison on Bay Limited
832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St.)
proponuje szeroki wybór nowych i używanych samochodów

- nowe samochody posiadają fabryczną gwarancję
- używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję,
- gwarantuje najlepsze warunki kupna samochodów załatwiając na miejscu sprzedaż, pożyczkę, tanie ubezpieczenia a specjalnie dla nowo przybyłych oraz gwarantuje osobistą opiekę nad klientem po odbiorze auta

Od 14 lat Arnold Penk oferuje wieloletnią wiedzę w sprzedaży samochodów, załatwianiu pożyczek jak również tanich ubezpieczeń, cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polonii, a także znany jest jako społecznik.

Wszelkiego typu usługi związane z samochodem i obsługą zaratwane są przez pana Penka.

Ponieważ kupno samochodu jest bardzo poważnym wydatkiem finansowym, trzeba być pewnym, z kim nawiązać tak poważną transakcję.

Wyróżniony przez GM jako "Senior Master Salesman" i nagrodą za największą ilość udzielonych pożyczek w Toronto i okolicy.

Czy jeszcze ktoś może tyle zaoferować?

Po wszelkie informacje proszę dzwonić — 964-3211 lub do domu o każdej porze — 731-0757, podając nazwisko i numer telefonu.

Oprocentowanie pożyczki na samochody TYLKO 9.9 %

UWAGA: WAZNA DO 30 KWIETNIA BR.

Dr. MARY DONNA PIETRASZEK

młoda, polonijna lekarka,
otworzyła nowy Gabinet
Lekarski w budynku Jane-
Bloor Centre, 2 Jane St suite
203 TEL 763-5956
Poprzednio pracowała w
St Joseph's Health Centre

SOLARSKI PHARMACY Ltd

(Naprzeciw kościoła św. Kazimierza)
149 RONSEVALLES Ave
TEL 536-5452

Właściciele
J. SOLARSKI i S. SALAPATEK
Szybka i tania wysyłka leków do
Polski • Agencja Pekao • Wysyłka
paczek i pieniędzy do Polski • Polskie
kartki i czasopisma • Ziola Zakonnika
• Urząd Pocztowy • Sprzedaż biletów

DENTURE THERAPY CLINIC Jan M. Wisniewski D.T.

Pierwsza Polska Protezownia
Dentystyczna
2337 Dundas St W Toronto, Ont.
(Bloor Dundas Square Bldg.)
TEL (416) 533-8811 M6P 1W7

DR WALDEMAR KOZERAWSKI

ma przyjemność ogłosić otwarcie nowego gabinetu lekarskiego w Toronto
przy 2299 DUNDAS ST W
suite 102, TEL 532-6837 oraz
45 Overlea Boulevard, suite B-9
TEL 425-4114
(przy Ontario Science Centre)
Poprzednio pracował w Sick Children
Hospital

109-120

Dr V. T. BŁOK
GŁOWCZYŃSKA, M. A., O. D.
OPTOMETRYSTA
2391 - A Bloor St W
(Jane Subway)
TEL 766-5580

DENTYSTYCZNE PROTEZY
G. RYTWINSKI D.T.
z 25-letnim doświadczeniem
404 A Roncesvalles Ave
Toronto (obok kina Revue)
TEL 531-8545

HOROSKOP TYGODNIA 30.III. - 5.IV.

WAGA (Libra) 24 09 - 23 10 	SKORPION (Scorpio) 24 10 - 22 11 	STRZELEC (Sagittarius) 23 11 - 21 12 	KOZIOROŻEC (Capricorn) 22 12 - 20 01 	WODNIK (Aquarius) 21 01 - 19 02 	RYBY (Pisces) 20 02 - 20 03
Nie planuj życia innym bez konsultacji z zainteresowanymi. To może powodować konflikty w tym tygodniu. Dużą rolę w nadchodzącym tygodniu będą odgrywać pieniądze. Spróbuj zrobić korektę swego budżetu a unikniesz niepotrzebnych stresów. We wtorek możesz się rozstać na zawsze z osobą z którą ostatnio się nie zgadzałaś. W środę wieczór raczej zostań w domu bo grozi Ci, że popelnisz kilka grubych niefaktów. Jeśli znajdziesz się w większym towarzystwie.	Mimo, że to okres przedświąteczny i zazwyczaj gorący. Tobie przepracowanie nie grozi. Mile lenistwo jakie Cię ogarnęło jakiś czas temu trwa i trwać jeszcze będzie mimo sprzeczności otoczenia. W pracy też podobna sytuacja i mimo, że grasz pierwsze skrzypce ostatnio to czynny nie jesteś. Staraj się być bardziej aktywny bo niedługo będzie rozpatrywana na sprawę Twojej podwyżki. Dzieci też potrzebują bacznego spojrzenia.	Dla samotnych poważny romans do zmiany stanu cywilnego włącznie. W ogóle Strzelca czeka bogate w wydarzenia życie. W finansach dwa ostre krachy. Związany z kimś grozi rozwód lub separacja. Bezdzietnym cięża dzieci dorastające mogą chcieć nas opuścić. Po prostu rewolucja w życiu o krótką charakterystykę najbliższego czasu. Ale głowa do góry. Wszystkie te wydarzenia w końcu wyjdą na dobre.	Staraj się nie popadać w bezczynność. Aktywność pomoże Ci we wszystkich Twoich problemach. W pracy też czekają Cię dodatkowe obowiązki. Może się okazać że agresja będzie walczyła o pierwszeństwo w Twojej osobowości. Nie przejmuj się to nie na zawsze a teraz pomoże Ci osiągnąć wyznaczone cele. Logika i wiedza przydadzą się w najbliższym okresie więc miej je na podorędziu. Dobry czas na pożyczki.	Bardzo dobry okres na wszelkie rodzinne działania. One znowu pomogą Ci w tych trudnych problemach domowych. Pełnia Księżyca (najbliższa w piątek) niestety nie jest dla Ciebie korzystna. Kilka poważnych pomyłek zrobisz w pracy i to pociągnie za sobą poważne konsekwencje. Twoim szczęśliwym numerem na najbliższy tydzień jest 9. Nie licz na nikogo poza sobą samym.	Nowe sąsiedztwo wniesie dużo nowego w Twoje dotychczasowe życie. Starszy mężczyzna z Twojego otoczenia liczy na Twoją pomoc. Będzie to dla niego bardzo ważne. W czwartek będziesz podirytowany od rana to zbliżająca się pełnia Księżyca uswiadom to sobie w porę by nie dać się ponieść temperamentowi. W piątek jeśli możesz porozmawiaj z nauczycielem dzieci.
BARAN (Aries) 21 03 - 20 04 	BYK (Taurus) 21 04 - 21 05 	BLIZNIAKI (Gemini) 22 05 - 21 06 	RAK (Cancer) 22 06 - 23 07 	LEW (Leo) 24 07 - 23 08 	PANNA (Virgo) 24 08 - 23 09

W niedzielę staraj się odpocząć bo czeka Cię ciężki tydzień. Spotkanie towarzyskie powinno Ci dać oczekiwany relaks. Przejrzyj swoje finanse może można je przebudować i sytuacja przestanie Ci się wydawać taka bez wyjścia. W pracy jakies zmiany i to bez Twojego udziału. Bądź ostrożny w rozmowach ze starszą zaprzyjaźnioną osobą - nie jest Ci w tej chwili bardzo przychylna i może dojść do utarczki słownej. Staraj się przełożyć spotkanie z nią na późniejszy okres.

Ten tydzień wykorzystaj na rozwój własny, poszukaj w bibliotece książek ze swej dziedziny. Rozejrzyj się za jakimś kursem podnoszącym kwalifikacje. Musisz zacząć więcej z siebie dawać w pracy. W środę dotrą do Ciebie nieprzyjemne plotki na Twój temat ale się tym nie przejmuj i na pewno nie staraj się ich dementować. Zwróć uwagę na zagrożenie podarowanie dnia bez ścisłego przestrzegania wcześniej ułożonego planu. Czas się rozlaź.

Świetny okres na wszelkie poczynki czyli jeśli masz cokolwiek w planie to w tym tygodniu wprowadź w życie. Poczucie odpowiedzialności (a właściwie jej przerost) zatruje Ci najbliższe dni, osoba dorosła lub dziecko powierzone Twojej opiece stanie się przez to ciężarem. Ktoś z Twojego bliskiego otoczenia niestety planuje wciągnąć Cię w swoje kłopoty i to z przykrymi konsekwencjami dla Ciebie. Problemy z zębami zakończą się optymistycznie.

Trochę przestan zajmować się wyłącznie sobą. Ludzie wokół są naprawdę interesujący i bardzo są wdzięczni odbiorcom drobnych grzeczności. Jakimi możesz im służyć. Tobie to po prostu samopoczucie a im ułatwi życie. W czwartek przyjmij zaproszenie na lunch to także pomoże wydoszczę się z tego dołu psychicznego. Na piątek zaplanuj kino ale z płcią przeciwną a w ogóle to zmienia się układ planety i po tym tygodniu aura będzie Ci sprzyjała.

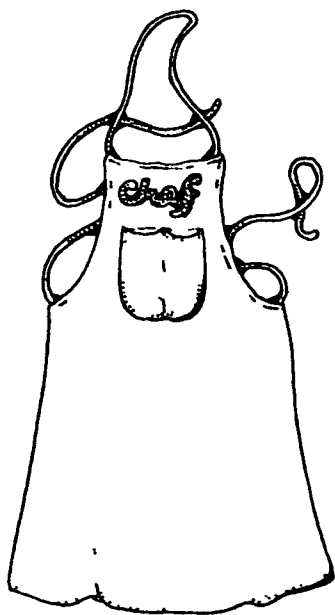
Ten przedświąteczny tydzień będzie upiornie pracowity. Zakuć porządku no i w pracy terminy. Staraj się nie zostawiać żadnych spraw na po świętach. W tym natłoku wydarzeń nie trac kontroli nad dziećmi. Dostanie niebezpieczny układ gwiazd szczególnie w czwartek nie spuszczać swych łatorosli z oka. W piątek nowe znajomości przyniosą ciekawe wrażenia i zapowiadają się interesujący okres. Szczególnie młodsze osoby płci przeciwnej powinny zwrócić Twoją uwagę.

Sobota będzie dobrym dniem na włączenie się do jakiegoś grupy. Znakomity dzień na wyznaczenie dat ważnych wydarzeń (ślub etc.). Ostrożnie z dziećmi może wiosna a może zmęczenie wpływa na nie tak że czują się rozdrażnione i faktycznie nawet drobiazg może doprowadzić do gigantycznej awantury. W środę ostrożnie z ogniem a w czwartek z pieniędzmi i to odnosi się nie tylko do pilnowania portfela ale także kontrolowania wydatków.

UWAGA CZYTELNICY!

WIELKANOCNY NUMER
ECHA TYGODNIA
UKAŻE SIĘ W ZWIĘKSZONEJ
OBJĘTOŚCI

DNIA 4 KWIETNIA WE CZWARTEK
Jeszcze przyjmujemy życzenia świąteczne od firm i organizacji. Tel (416) 531-5523



UWAGA!
DAJEMY OKRESOWO 10%
RABAT NA WYSYŁKĘ
KWIATÓW DO POLSKI

HETMAN PARCEL SERVICE

1 PACZKI DO POLSKI NA ZLECENIA
• owoce cytrusowe • artykuły gospodarcze • kwiaty
• pieniądze • żywność
Niskie ceny w dolarach kanadyjskich
ZAMOWIENIA I INFORMACJE
• listownie • telefonicznie (w godz. 10 00 do 22 00)
MAREK LACHOWICZ
151 Queen St N. 2501 Hamilton, Ont L8R 2V7
TEL (416) 525-4707

POLSKIE PROGRAMY TELEWIZYJNE I RADIOWE

POLONIA

PROGRAM RADIOWY STEREO
W EDMONTON na stacji CJSR FM 88
W KAŻDĄ ŚRODĘ OD 18 DO 19 Program prowadzi
RYSZARD MAKOWSKI

• wiadomości tygodnia • kronika religijna •
komunikaty organizacji polonijnych • i życzenia na różne okazje

PROGRAM RADIOWY "ECHO OJCZYZNY"

Od poniedziałku do piątku na fali CHIN FM 100 w godz.
od 10 30 do 11 30 rano

Program prowadzi Karolina Kęsik

W programie: koncert życzeń, wiadomości polonijne i z Polski,
interesujące wywiady, komentarze, muzyka dla wszystkich
637 College St., Toronto, Ont M6G 1B6, tel 531-9991,
dom 247-9755

POLSKI PROGRAM RADIOWY na stacji CJVB-1470 AM w VANCOUVER

w każdą niedzielę o godz. 2 30 do 3 30 po południu
Producent JERZY KUSMIDER
Tel (603) 327-6892, Adres P O Box 5862 Stn "L"
Vancouver, B C V6P 6E3

Wiadomości z Polski, Kanady i świata, komentarze,
wywiady, ogłoszenia i komunikaty polonijne,
koncert życzeń oraz ogłoszenia handlowe

"PANI JADWIGA" Polski program radiowy
ze stacji CHWO 1250 w Oakville - od godz. 1 do 2
w każdą sobotę. Reklamy i ogłoszenia handlowe
oraz wszelkie komunikaty - przyjmuje się telefonicznie
691-8789

"POLONEZ" Polski program radiowy
Producent MAREK J. GOLDYN
2120 Bloor St W Toronto, M6S 1M8, Tel (416) 762-7254
W soboty 3 30 - 4 30 1250 AM CHWO

"POLONIA REVIEW" Polski Program Telewizyjny

Wtorki i piątki - godzina 7 30 wieczorem,
Czwartki - godzina 6 30 wieczorem na kanale 10
(Maclean Hunter Parkdale)
Przynosi aktualne wiadomości z Polski i z życia
Polonii kanadyjskiej

SŁUCHAJCIE POLSKIEGO PROGRAMU RADIOWEGO ROZMAITOSCI

(Polonia Varieties Program) z Buffalo,
na podziałce 12 70 od godz. 1-szej do 2-giej po południu



28 C Anieli, Gedeona, Joanny, Krzesława, Sykstusa
29 P Bertolda, Eustachego, Wiktoryna
30 S Ameli, Kwiryna, Leonarda
31 N Balbiny, Beniamina, Dobromira, Gwidona,
Karnelego
1 P Grazyń, Hugo, Hugona, Teodory
2 W Arona, Abundusza, Franciszka, Maru, Władysława
3 S Pankracego, Przemysława, Ryszarda

Kongres Polonii Kanadyjskiej OKRĘG TORONTO

OSRODKI POMOCY IMIGRANTOM

OSRODEK POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM
206 Beverley Str
Tel. 979-9634

BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ
128 Fern Ave
Tel 533-9471

DZWONY WOLNOŚCI

Ostatnia droga Ks. Jerzego Popiełuszki. Historyczne nagrania przekazane przez Podziemie w Polsce. Nagranie z ostatniej Mszy Św. za Ojczyznę, odprawionej w Bydgoszczy na kilka godzin przed porwaniem.

Uroczystości pogrzebowe — przemówienia i modlitwy. Pamiątkowa broszura z pogrzebu. Komplet 2 taśm 2 x po 90 minut. Cena \$15 95 plus \$1 85 za wysyłkę. Zamówienia prosimy wysyłać na adres:

R S P Pomost, 202 Springfield Plaza
Edmonton, Alta T5T 0A4

Zgodnie z wolą Podziemia w Polsce cały dochód ze sprzedaży taśm przeznaczony jest na polonijną akcję OBALENIA JAŁTY

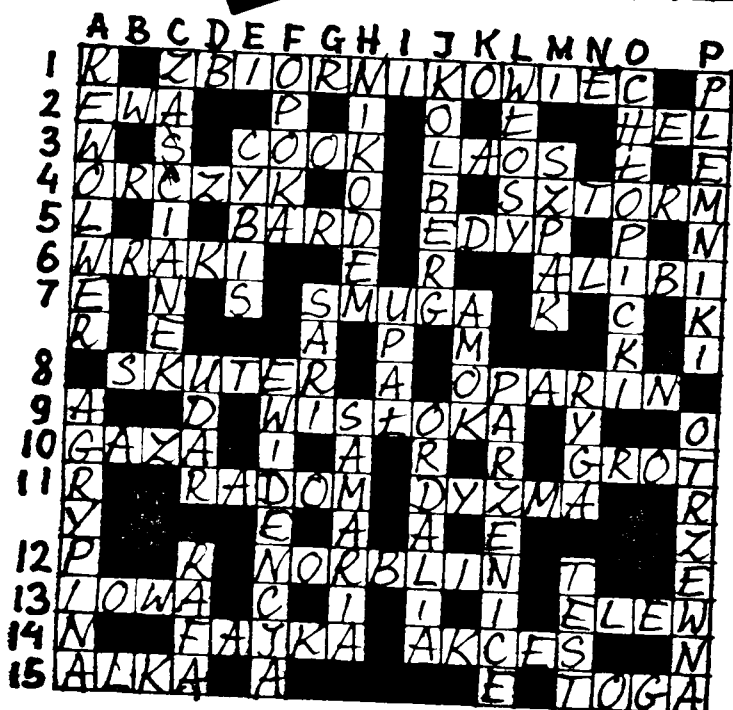
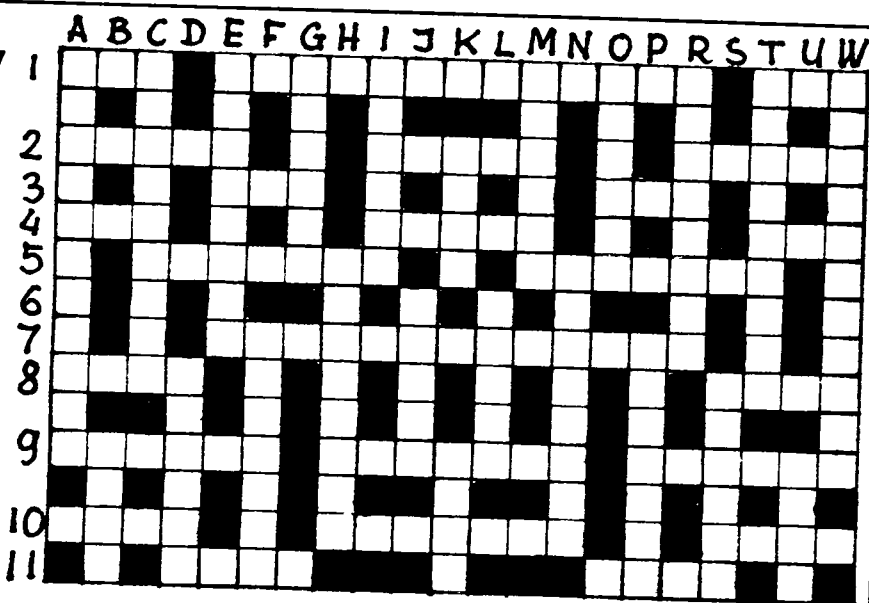
KRZYŻÓW

WŁASNA

Nr 128

Rozwiązanie
krzyżówki

Nr 127



Poznomo:

- 1-A węzeł włosów
1-E przywrócenie czci, dobrego imienia, sprawności choremu
1-T pachnący krzew
2-A dawny namiestnik prowincji w Indiach, bogacz, krezus
2-I środek dezynfekcyjny
2-R biblijna góra
3-E jednostka powierzchni ziemi krajów anglosaskich
3-O udomowione zwierzęta, pochodzą od wilków i szakali
4-A w pasie
4-I teren pod uprawę roślin użytkowych i ozdobnych
4-T rzeka w ZSRR i w Chinach, uchodzi do jeziora Bałchasz

- 5-C rzeka w Italii, Juliusz Cezar przekroczył ją rozpoczynając wojnę domową
5-M rzeka w Wenezueli i Kolumbii
7-E oddźwięk, przypomnienie
8-A pseudonim światowej sławy francuskiej projektantki mody
8-S część stołu
9-A zawilec, bylina z rodziny jaskrowatych
9-H miasto uniwersyteckie w Szwecji
9-P specjalny wagon na węgiel
10-A rodzaj powozu
10-H z drutu kolczastego przed linia okopów

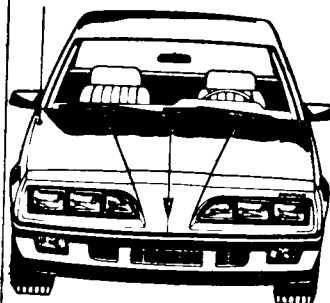
- 10-S kończy modlitwę
11-D wysokoprocentowy trunk destylowany z wina palmowego
11-O król izraelski panujący przed Dawidem

Pionowo

- 1-A współzawodnictwo, rywalizacja
1-C dywan, tkanina orientalna
1-E bylina uprawiana dla jadalnych ogonków liściowych
1-G imię królów Francji, Anglii, Niemiec
1-I rosół
1-M miasto w Hiszpanii
1-O na głowach mennonitek
1-R afrykański ssak z rodziny pustorożców
1-T miłośnik, znawca i zbieracz książek
1-W miecz Longinusa Podbięty
2-K cyfra
5-H poeta rzymski, autor m.in. "Metamorfóz", "Sztuki kochania"
5-N odszczepieniec, zdrajca
6-J prymitywne narzędzie rolnicze
6-L biesiada
7-P ekstrakt, wywar, istota rzeczna
7-P imię żeńskie
8-D przenikanie rozpuszczalnika przez półprzepuszczalną błonę od roztworu o mniejszym stężeniu do roztworu o stężeniu większym
8-S kraina historyczna w delcie Gangesu
9-B napis świetlny
9-K zbieranie informacji dla celów statystycznych
9-U biblijny raj



695 St. Clair Ave. West
BOŻENA KASPROWICZ
pomocze w kupnie i sprzedaży domu lub nieruchomości



Peter Burdon
PONTIAC BUICK LIMITED
348 DANFORTH AVENUE TORONTO ONTARIO M4K 1N9

1985

TEL. (416) 469-5531 ex. 281

UWAGA
WYJĄTKOWA OFERTA
UDZIELAMY POZYCZKI GMAC
NA ZAKUP NIEKTÓRYCH
SAMOCHOĐÓW

9.9 %

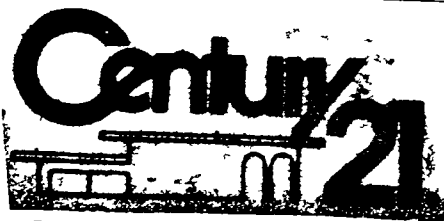
OFERTA AKTUALNA TYLKO DO
30 KWIETNIA BR

Zapraszamy wszystkich miłośników motoryzacji na próbną jazdę najnowszymi modelami

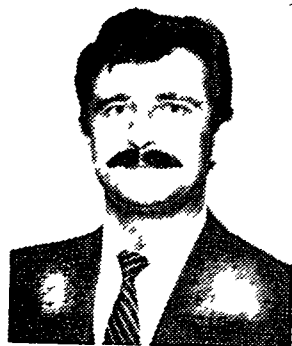
PONTIAC i BUICK

- Bogaty wybór nowych i używanych samochodów
- Udzielamy długoterminowych pożyczek GMAC
- Niskie miesięczne spłaty
- Ułatwiamy otrzymanie ubezpieczenia na bardzo dogodnych warunkach zaliczając praktykę europejską

WSZYSTKIE SPRAWY ZAŁATWIAMY
W JĘZYKU POLSKIM



ELDORADO REAL ESTATE LTD
1451 Royal York Rd
Przedstawiciel CZESŁAW SYGULA
Tel. biuro 248-0148, dom 247-0240



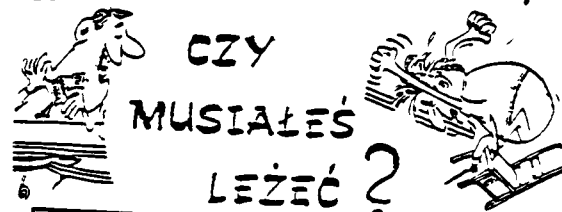
Restauracja koło lotniska w ruchliwym, przemysłowym punkcie. Otwarta od poniedziałku do piątku w godz. 9-12. \$2000 obrotu tygodniowo. Licencja na piwo i wino \$20 000 wplaty

Dochodowy "Triplex" - Eglinton Dufferin, tylko \$20 000 wplaty. Dogodne warunki spłaty

Posiadamy tanie domy dla pierwszy raz kupujących. Jesli chcesz korzystnie sprzedac swój dom - zadzwon

UPRZEJMIIE INFORMUJEMY
NASZYCH CZYTELNIKÓW, ŻE
ZOSTAŁ OTWARTY NOWY PUNKT SPRZEDAŻY
GAZETY W MISSISSAUGA
JEST NIM "LOTTERY PLACE" W BUDYNKU
KNOB HILL FARMS W MISSISSAUGA
przy Dixie Mall
OTWARTY DO 9 30 p.m.

BRYDŻ



4-84	Północ		Wschód
	xxx		xx
	xx		AKxx
	AKxx		KQxx
	KQxx		
Zachód			
Qxx			
KJxx			
J10			
xxxx			
Deklarant			
AKJ10x			
AQx			
xxx			
Jx			

Redaguje Kibic

LICYTACJA

D	P
1 pik	2 karo
2 pik	4 pik

WYJŚCIE

Walec karo

D wygrywa Królem karo i gra blotkę trefl ze stołu. W puszcza i D wygrywa. Waletem trefl. Małe trefl do Damy na stole jest bite Asem trefl u W który odwraca małe pik. "Wydaje się, że mogę spokojnie zaimpa-

sować pik" pomyślał D grając, jak narazie, bez szczegółowego planu. "Jeśli mi ten impas wyjdzie a później również impas kier, to zrobię dwa nadróbasy!" (W ten sposób myślą miłośnicy impasów i nikomu niepotrzebnych nadróbek). Gdy impasy nie wychodzą gracze tego typu mają niezawodne usprawiedliwienie. "Ale pech, partnerze, gdyby choć jeden z tych impasów wyszedł, zrobiłbym swoje. Nie ma rady, jeszcze się taki nie urodził, któryby znalazł sposób przeciw nieudany impasom."

Okazuje się jednak, że taki się już urodził i znalazł bardzo prosty sposób nie impasować a grać z góry!

W naszym rozdaniu, grając z planem, liczymy oddać lewy na Damę pik, na Asa trefl i na Króla kier.

Tymczasem nasz deklarant zaimpasował pik. Z wziął Damę i degrał atu. Z kole i wszedł na stoł Asem karo i odegrał kier aby zaimpasować i przegrać impas do Króla Kier. Z - oczywiście - odwrócił atu! pozbawiając stolik drogoceńnego atuta którym chcieliśmy przebić kier. No i leżymy.

Deklarant powinien był zastosować wynalazek anonimowego geniusza i odwyrtkę pik wziąć Asem. Z kole gra Asem karo do stołu i na dobre trefl stąca małe karo z ręki. Teraz można spokojnie zrobić impas kier jeśli nie wyjdzie z nie ma szkodliwej odwyrtki. Proszę spróbować.

A więc impas pik był zupełnie niepotrzebny przecież założyliśmy, że jedno pik możemy oddać, to poco się spieszyć z oddaniem i przekazywać inicjatywę wrogom? NAUCZYĆ SIĘ IMPASOWAĆ MOŻNA W CIĄGU KILKU MINUT - NAUCZYĆ SIĘ NIE IMPASOWAĆ TO NAUKA, CZASEM, NA KILKA LAT!



49 Roncesvalles Avenue
Toronto, Ontario M6R 2K5
Tel 534-9864

PACZKI DO POLSKI

CENNIK

- | | | |
|---------|----------------|------------------|
| 1 OWOCE | 5 kg - 13 dol | + 3 50 od paczki |
| 2 OWOCE | 10 kg - 26 dol | + 3,50 od paczki |
| 3 OWOCE | 15 kg - 39 dol | + 3,50 od paczki |

SIMPSON T.V. HI-FI STEREO

187 Roncesvalles Ave, Toronto, Ont M6R 2L5
TEL. 533-3333, 534-4444

Autoryzowany fabryczny serwis ZENITH
Obsługujemy całą polską dzielnicę i inne okolice Toronto
• W każdym polskim domu

**VIDEO KASETY Z OSTATNIEJ WIZYTY
OJCA ŚW. JANA PAWŁA II**
na oba systemy Beta i VHS

127 134

AUTHORIZED FACTORY SERVICE



UWAGA! UWAGA! Specjalny bezpośredni czarter na Wielkanoc do Polski

ODLOT POWROTY
4 KWIETNIA 3, 10, 17, 24, 31 MAJA
oraz 7, 14, 21, 23 CZERWCA

CENA TYLKO **\$ 699**

PO SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE
PROSIMY ZGŁASZAĆ SIĘ DO



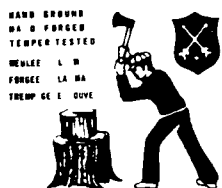
185 Roncesvalles Ave, Toronto M6R 2L5
(naprzeciw Credit Union)

Tel. (416) 536-3554, 536-6991



ARDEX

ŻĄDAJCIE
TYLKO
SIEKIER ARDEX!
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
ŚWIATOWA



SPORT

SPORT

JUDO

W Landskronie w Szwecji na mistrzostwach Europy w judo Polki zdobyły 4 medale Bogusława Olechnowicz - ZŁOTY, Anna Chodakowska Maria Gontowicz i Beata Maksymowicz - brązowe

W wadzie 61 kg Olechnowicz stoczyła trzy walki. W pierwszej rundzie miała wolny los, w drugiej wygrała przez yuko z Jugosłowianką Gordaną Tosinovic. W trzeciej rundzie naprzeciw Polki stanęła brązowa medalistka poprzednich mistrzostw Europy, Brytyjka Ann Hughes. Polka wygrała przez waza-ari, a zwycięstwo to dało polskiej zawodniczce awans do finału.

W finale Olechnowicz spotkała się z wielokrotną mistrzynią RFN, Gaby Ritschel. Walka nie trwała długo. Zawodniczka RFN doznała kontuzji i musiała zrezygnować z kontynuowania pojedynku.

W niedzielę wystąpiły cztery polskie reprezentantki. W najlżejszej kategorii Anna Chodakowska w pierwszej swej walce natrafiła na faworytkę, Francuzkę Marie-France Colignon. Zawodniczka francuska - to wicemistrzyni świata z ubiegłego roku. Walka była wyrównana, a o wygranej Colignon zdecydowali sędziowie, typując ją zwyciężczynią przy równym bilansie punktowym. Ponieważ Francuzka awansowała do finału mistrzostw - Chodakowska wystąpiła w repasach, a wygraną przez ippō z Finką Eirą Helenius dała Polce medal brązowy. W wadze tej najlepszą była Colignon.

W kategorii 52 kg wystąpiła brązowa medalistka ubiegłorocznych mistrzostw świata z Wiednia - Joanna Majdan. W pierwszej walce pokonała (decyzją sędziów) Dianę Grywę (Szwajcaria), w drugiej - przegrała również decyzją sędziów - ze Szwedką Tipi Kantajarvi. Rywalizację w tej wadze wygrała Pascale Doger (Francja), a na najwyższy stopień podium nie zdołały się przebić - Brytyjka Karen Briggs - mistrzyni świata i Europy w wadze 48 kg oraz Austriaczka Edith Hrovat - wicemistrzyni świata i oborniczy tytułu mistrzowskiego.

W wadze 56 kg trzeci tego dnia złoty medal zdobyły reprezentantki Francji. Zwyciężyła Beatrice Rodriguez - brązowa medalistka ME-84. Startującą w tej kategorii Marię Gontowicz w pierwszej walce pokonała Licię Manes z Hiszpanii (znów decyzją sędziów korzystną dla Polki). W drugiej rundzie Gontowicz uległa Brytyjce Diane Bell - przez koka. Brytyjka broniła tytułu mistrzyni Europy (nie obroniła - w finale grupy przegrała z Rodriguez). Gontowicz za to wystąpiła w repasach, a w walce o brązowy medal wygrała przez koka z Reziną Philips (RFN).

Trzeci brązowy medal dla Polski w niedzielę zdobyła Beata Maksymowicz w kategorii open. W pierwszej rundzie Polka pokonała przez koka Jugosłowiankę Maricę Arsenovic - brązową medalistkę ME-84 (waga ponad 72 kg). Drugi pojedynek Maksymowicz przegrała przez ippō z Brytyjką Theresą Hayden. Również przez ippō Maksymowicz zakończyła walkę o brązowy medal. Tym razem pokonała Francuzkę Laetitia.

Meigan Najlepsza w tej kategorii była Holenderka Marjolein van Unen, która w Landskronie zdobyła też brązowy medal w wadze ponad 72 kg.

LOTY NARCIARSKIE

Matti Nykaenen wywalczył złoty medal na mistrzostwach świata w lotach narciarskich. Zawody odbyły się w Planicy w Jugosławii.

Przewaga Nykaenena nad pozostałymi rywalami była miazdząca. Drugiego w klasyfikacji Weissfloga wyprzedził aż o 49 punktów. "Zrealizowałem to co zamierzałem - powiedział Nykaenen po zakończeniu konkursu - Szkoda, że w niedzielę nie dopisała pogoda. Przy słabej widoczności nie chciałem ryzykować. Sądzę, że na skoczni w Planicy można skakać znacznie dalej niż na odległość 191 m" (tyle wynosi aktualny rekord świata ustanowiony w piątek przez Nykaenena).

Nie udało się niestety Piotrowi Fijasowi utrzymać 11 lokaty. Polak w niedzielę skoczył na odległość 151 m i spadł na 14 miejsce.

WYNIKI

- 1 Matti Nykaenen (Finlandia) - 580,5 pkt (190, 180 i 186),
- 1 Jens Weissflog (NRD) - 531,5 (174, 170 i 168),
- 3 Pavel Ploc (CSRS) - 524,0 (169, 169, 173),
- 14 Piotr Fijas (Polska) - 477,0 (159, 165, 151)

HOKEJ

W drugiej rundzie hokejowych mistrzostw świata grupy "C", odbywających się we Francji, Jugosławia pokonała Rumunię 5:2 (1:1, 3:0, 1:1), Francja zremisowała z ChRL 4:4 (2:2, 2:1, 0:1), Dania wygrała z Hiszpanią 1:0 (0:0, 0:0, 1:0), a Bułgaria zwyciężyła KRLD 8:1 (1:0, 2:0, 5:1).

TABELA

1 Jugosławia	4 pkt
Dania	4 pkt
3 Francja	3 pkt
4 Rumunia	2 pkt
5 Bułgaria	2 pkt
6 ChRL	1 pkt
7 KRLD	0 pkt
8 Hiszpania	0 pkt

PING-PONG

Ostatni, wyjazdowy mecz z CSRS w superlidze europejskiej tenisa stołowego polscy szkoleniowcy spisali na straty, wystawiając drużynę bez Andrzeja Grubby i Leszka Kucharskiego. Dano szansę "przetarcia" się przed mistrzostwami świata w Goeteborgu Stefanowi Dryszelowi, Piotrowi Molendzie i Ewie Brzezinskiej. Efekty tego "przetarcia" są dość zaskakujące. W grach pojedynczych Dryszel i Molenda łatwo przegrali, nie tylko z asem gospodarzy - Jindrichem Panskym, ale również z mało znanym Milanem Grmanem. Za to debiła, sądząc po wyniku (21:12 i 21:16) Polacy zagrali dobrze, pokonując renomowaną parę Pansky - Vladislav Broda. Zacięta walka trwała także w mikście Dryszel i Brzezinska ulegli Panskiemu i Hrachovej 16:1, 21:19, 23:25.

Pozostałe wyniki:
Jindrich Pansky - Stefan Dryszel 21:7, 21:13,
Milan Grman - Piotr Molenda 21:9, 21:13,
Grman - Dryszel 21:15, 21:19,
Maria Hrachova - Ewa Brzezinska 21:6, 21:7.
W środę odbyły się jeszcze dwa mecze Jugosławia - Węgry i Holandia - Anglia.
Jugosławia wygrała z Węgrami 6:1, a Anglia dosć niespodziewanie przegrała z Holandią 3:4 i spadła do I ligi.

1 Szwecja	6 1 33-14
2 CSRS	6 1 32-17
3 RFN	3 4 21-28
4 Polska	3 4 25-24
5 Jugosławia	3 4 25-24
6 Węgry	3 4 22-27
7 Holandia	2 5 13-36
8 Anglia	2 5 23-26

(przy równej ilości punktów decydowały wyniki bezpośrednich spotkań)

PIŁKA RĘCZNA

Piłkarze ręczni I ligi rozpoczęli rundę wiosenną.

Lider - drużyna Wybrzeża Gdańsk, odniósł kolejne dwa zwycięstwa pokonując dotychczasowego wicelidera - Koronę Kielce. Tym samym przewaga Wybrzeża nad rywalami powiększyła się do 14 punktów. Na drugie miejsce awansowała Pogon Zabrze po dwu zwycięstwach nad Posenią, a na trzecie Anilana Łódź, która odniosła również dwa zwycięstwa pokonując we własnej hali AZS Gorzów.

WYNIKI

Wybrzeże - Korona	30:28
(18:12 i 35:30 (19:17))	
Grunwald - Śląsk	19:23 (10:15)
1:27:32 (8:17)	
AZS AWF Warszawa - Hutnik	16:17 (8:6) i 19:18 (10:7)
Pogon Zabrze - Posenia	35:28 (19:16) i 28:26 (12:11)
Anilana Łódź - AZS Gorzów	30:28 (14:12) i 31:22 (15:7)
1 Wybrzeże	39 1 592-495
2 Pogon	25 15 495-168
3 Anilana	24 16 536-529
4 Korona	23 17 558-522
5 Hutnik	22 18 483-474
6 Śląsk	20 20 485-488
7 AZS Warsz	15 25 464-477
8 Posenia	13 27 492-520
9 AZS Gorzów	11 29 483-518
10 Grunwald	8 32 488-585

W Bazylei odbyło się losowanie jedenastych mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn, które odbędą się w Szwajcarii w dniach 25 II - 8 III 1986 roku. Polacy wylosowali grupę B, w której gracie będą z RFN, Szwajcarią i Hiszpanią. W pozostałych grupach spotkają się A - Jugosławia, NRD, ZSRR i mistrz Ameryki, C - Rumunia, Islandia, CSRS i mistrz Azji, D - Dania, Szwecja, Węgry i mistrz Afryki.

Jakie będą dalsze ustawienia jeszcze nie wiadomo. Do drugiej rundy z eliminacji kwalifikują się po trzy zespoły każdej grupy i do rozstrzygnięcia pozostaje czy łączyć A z B i C z D, jak to było niedawno w Norwegii, czy jak w poprzednich mistrzostwach w 1982 r. w RFN, A z C i B z D. Opinie są podzielone. Pierwsze rozwiązanie, dla Polaków b niekorzystne - zespół polski trafiłby na trzy potęgi grupy A.

Z drugiej strony przy losowaniu preferowano wyniki ostatnich igrzysk. Idąc tym tokiem rozumowania powinno się rozstrzygnąć mistrza (Jugosławia) i wicemistrza olimpijskiego (RFN) po dwóch półfinałach. Oby tak było, w przeciwnym razie jedna z grup półfinałowych będzie daleko silniejsza od drugiej.

SPORT SPORT SPORT

PIŁKA
NOŻNA

W rozgrywkach o Puchar Polski Legia zremisowała z Górnikiem 2:2

W pozostałych spotkaniach ¼ Pucharu Polski Widzew pokonał Lecha Poznań 3:1 (0:0). Bramki dla Widzewa strzelili Dziekanowski - 2 (67 i 81 min) oraz Smolarek (62 min), a dla Lecha Kofnył (63 min). W Gdyni Bałtyk wygrał 1:0 (1:0), z ŁKS, a gola strzelił Toczek w 30 min. W Katowicach GKS zwyciężył Igloopol Dębica 2:0 (1:0). Bramki Koniarek (20 min) i Zajac (54 min).

W półfinale pucharowych rozgrywek wystąpią Górniki, Widzew, GKS i Bałtyk

A oto szczegóły XVII kolejki ekstraklasy, do której tabelę zamieszciliśmy w ostatnim numerze

Na błotnistych boiskach zaprezentowano przeciętny poziom. Przewodząca w tabeli warszawska Legia przegrała w Poznaniu z Lechem, który w niedzielę rozgrywał 250 spotkań w I lidze. Widzew miał przewagę w meczu z Górnikiem Wałbrzych, ale jego zwycięstwo 2:1 było mało przekonujące. Słabo spisywali się Smolarek i

Dziekanowski. Efektowne spotkanie rozegrał Ruch Chorzów, który zrewanżował się Pogoni Szczecin za wysoką (0:4) porażkę na własnym boisku w ubiegłym sezonie. "Niebiescy" wygrali też 4:0, a trzy pierwsze bramki strzelił Jacek Bąk.

Interesujące były derby Trójmiasta. Lechia gorąco dopinguwana forsowała ostre tempo i miała nad Bałtykiem wyraźną przewagę. Najlepszym zawodnikiem na boisku był 20-letni Jacek Grembocki, który strzelił dla Lechii piękną bramkę w "okienko".

Zawiódł swych kibiców Radomiak, który po nieskutecznej grze uległ ŁKS 0:2.

W 7 meczach XVII kolejki padło 16 bramek. W tabeli strzelców prowadzi Mirosław Okonski - 7 goli.

Szczegółowe wyniki

Lech - Legia 1:0 (1:0)

Bramkę w 32 min zdobył Mirosław Okonski. Sędzia główny - Edward Norek (Kra-ków)

GKS Katowice - Śląsk 1:1 (1:1)

Bramki zdobyli dla GKS Katowice - Jan Furtok w 35 min, dla Śląska Wrocław - Kazimierz Mikołajewicz w 5 min. Sędziował Wiesław Karolak z Łodzi. Żółta kartka - Waldemar Prusik (Śląsk)

Ruch - Pogoń 4:0 (3:0)

Bramki zdobyli Mirosław Bąk - 3 (w 11, 25 i 32 min) oraz Waldemar Fornalik w 85 min. Żółte kartki Krzysztof Warzycha (Ruch) i Kazimierz Sokółowski (Pogoń). Sędziował Grzegorz Rek z Gdańska

Lechia i Bałtyk 2:1 (0:0)

Bramki dla Lechii Jerzy Kruszczyński w 57 min i Jacek Grembocki w 76 min, dla Bałtyku - Adam Walczak w 81 min (z rzutu wolnego). Żółte kartki Wiesław Toczek i Andrzej Czyżewski (oba Bałtyk). Sędziował Wit Zelazko (Warszawa)

Radomiak - ŁKS 0:2 (0:1)

Bramki dla ŁKS strzelili Krzysztof Kasztelan w 16 min i Krzysztof Baran w 79 min. Żółta kartka Jarosław Bako (ŁKS)

Wisła - Zagłębie 1:0 (0:0)

Bramkę dla Wisły uzyskał Waldemar Włosowicz w 41 min (samobójcza), sędziował Janusz Eksztajn z Warszawy

Widzew - Górnik Włb. 2:1 (1:0)

Bramki zdobyli dla Widzewa - Piotr Romke (26 min) i Krzysztof Kajrys (73 min), a dla Gornika - Tadeusz Dolny (83 min). Sędziował Józef Grzesiuk z Suwałk

Mecz Motor - Górnik Zabrze nie doszedł do skutku z powodu fatalnego stanu boiska

Grupa zachodnioniemieckich kibiców została zaatakowana przez włoskich fanatyków piłki nożnej. 10 Niemców z poważnymi uszkodzeniami ciała zostało odwiezionych do szpitala. Atak nastąpił bezpośrednio po meczu należącem do Pucharu Zdobywców Pucharów, gdzie na stadionie Romy Olympic Bayern Monachium odniósł zwycięstwo nad gospodarzami. Raporty policji donoszą, że rany były zadawane nożami i pałkami

XVIII

kolejka

I ligi

piłki nożnej
23 marca

Górniki Zabrze - Legia	3:1
Śląsk - Motor	3:2
Górniki Wałbrzych - GKS Katowice	1:0
Bałtyk - Widzew	1:0
ŁKS Łódź - Lechia	1:0
Zagłębie - Radomiak	2:1
Pogoń - Wisła	0:1
Lech - Ruch	0:0

	pkt	bramki
1 Górnik Zabrze	25-9	21-7
	(1 mecz mniej)	
2 Legia	24-12	25-14
3 Lech	24-12	19-12
4 Widzew	21-15	16-10
5 Zagłębie	19-17	22-19
6 Śląsk	18-18	22-20
7-8 Górnik Wałbrzych		

ŁKS Łódź	17-19	21-23
9-10 Radomiak	17-19	11-13
Ruch	16-20	16-17
11 GKS Katowice	16-20	14-16
12 Bałtyk	16-20	12-19
13 Wisła	15-21	13-17
14 Lechia	15-21	12-21
15 Motor	14-20	17-19
	(1 mecz mniej)	
16 Pogoń	13-23	16-27

Z WOLEJA

Opublikowane zostały w prasie krajowej wyniki kontroli finansowej przeprowadzonej w klubach I i II ligi piłkarskiej. Ocenia ona respektowanie przez kluby słynnego już zarządzenia nr 7 GKKFiS-u, które to określa zasady finansowania piłkarzy. Punktem wyjściowym tego zarządzenia było ustalenie kwoty stypendium dla zawodników na 18 tys. zł miesięcznie, premii dla zespołu za zdobycie tytułu mistrza Polski lub Pucharu Polski na 1 milion złotych, czy premii za awans do I ligi na pół miliona złotych. Ustalono też podatki, jakie miały wpływać na rzecz Polskiego Związku Piłki Nożnej od tych klubów, które zdecydowały się płacić więcej.

Wyniki kontroli wzbudziły wśród kibiców liczne kontrowersje i spowodowały polaryzację stanowisk. Jedni twierdzą, iż piłkarze zarabiają stanowczo za dużo, inni pragną całkowitej swobody finansowej, w myśl zasady - niech każdy płaci tyle, na ile go stać. Powołują się przy tym na sytuację w zawodowych klubach zachodnich np. Anglii, Włoch czy Hiszpanii, gdzie rozpiętość płac w poszczególnych zespołach jest duża. Struktura średnich dochodów piłkarzy polskich w roku 1984 (od 1 marca) jest następująca: 229 piłkarzy I i II ligi zarabiała miesięcznie powyżej 50 tys. zł. Z tego 123 zarabiała w granicach 50-70 tys. zł, 51 w granicach 70-90 tys. zł, 21 w grani-

cach 90-100 tys. zł i 34 powyżej 100 tys. zł miesięcznie. Najwięcej płaciła swoim zawodnikom Pogoń Szczecin, bowiem 10 piłkarzy zarabiała tam ponad 100 tys. zł. Po 9 piłkarzy z tej grupy mają Widzew Łódź i Lech Poznań, 6 - GKS Katowice. 21 piłkarzy o dochodach 90-100 tys. zł pochodzi z klubów Radomiaka - 6, Zagłębia Sosnowiec - 8, GKS Katowice - 5, Lecha Poznań - 1. A więc ŻADEN piłkarz z prowadzących w tabeli po rundzie jesiennej Legii i Gornika Zabrze nie zmieścił się w grupie najlepiej zarabiających piłkarzy ligi. Należy dodać, iż wysokie dochody piłkarzy Lecha i Widzewa wynikają ze zdobycia tytułów mistrzowskich czy występów w europejskich pucharach. W II lidze 43 piłkarzy (z 7 klubów) zarabia więcej niż 50 tys. zł, ale mniej niż 90 tys. zł. Wszystkie te pensje w myśl przepisów są legalne, ale przekraczają one poziom ustalony przez GKKFiS. Dlatego też wiele klubów musi zapłacić podatek na rzecz PZPN-u. W sumie podatek ten wynosi 102 miliony 581 tys. zł. Nikt się jednak nie kwapi z płaceniem. Stąd zakazy wyjazdów zagranicznych dla wielu klubów. I tak GKS Katowice jest winne 21 mln zł, Pogoń Szczecin - 17 mln 868 tys. zł, Ruch i Lech po 11,5 mln zł. W II lidze najbardziej obciążona jest Stal Mielec, której długi z racji podatku wynoszą 4 mln 624 tys. zł. Jest kilka sposobów zapłacenia tych pieniędzy z wpływów za bilety i transfery, ze składek członkowskich czy z darowizn

zakładów opiekuńczych. Obliczono, że w okresie od 1 marca do końca października 1984 roku kluby I ligi uzyskały w formie darowizn bądź z wpływów własnych łącznie 228 milionów złotych, czyli przeciętnie 14 mln 870 tys. złotych. Nie są to wysokie sumy. Koszty utrzymania sekcji piłkarskiej klubu I czy II ligi są znacznie wyższe niż te średnie 14 milionów. Są jednak zespoły dochodowe, które zarobiły więcej. Tu przoduje Lech Poznań - 55 mln 800 tys. zł, Pogoń Szczecin - 36 mln 200 tys. zł, Lechia Gdańsk - 33 mln 300 tys. zł. Tak więc w tych klubach wysokie zarobki piłkarzy szły w parze z dużymi dochodami klubowymi. W II lidze najlepiej zarobiła Stal Mielec - 24 mln 140 tys. zł, Cracovia - 21 mln 340 tys. zł i Igloopol - 20 mln 380 tys. zł. W przypadku tych klubów widac, iż chojn sponsorzy nie szczędzili grosza.

W I lidze najmniej zarobił GKS Katowice - 4 mln 140 tys. zł, zaś w II lidze Włocławek Pabianice - 1 mln 30 tys. zł. Chcąc się przekonać czy ci co zarabiają płacą najwięcej sporządzono zestawienie opłat za jeden zdobyty punkt. W I lidze najlepiej za punkt płaci Zagłębie Sosnowiec - 230 tys. zł, tuż za nim jest Ruch - 228 tys. zł, przy czym Ruch ma dochody rzędu 9 mln zł. GKS Katowice, a więc klub najmniej w I lidze zarabiający płaci 198 tys. zł za punkt. W II lidze niewiele mniej, bowiem słabo grająca warszawska Polonia płaci 143 tys. zł za punkt lub grająca bez

kibiców Olimpia Poznań - 120 tys. zł za punkt. Kompensując wszelkie dochody i rozchody stwierdzono, iż największe manko w I lidze ma GKS Katowice - 14 mln zł, Zagłębie Sosnowiec - 17,5 mln zł, Ruch - 10 mln zł oraz Radomiak - 12 mln zł. W II lidze Polonia Bytom - 6 mln zł.

Zarządzenie nr 7, określające wysokość premii i stypendiów nie jest więc przestrzegane. Kluby szukają wszelkich sposobów aby płacić więcej. Jedne zatrudniają piłkarzy na etatach górnich (co wedle przepisów PZPN jest legalne), inne np. jako pracowników portowych za 21 tys. zł, dopłacając z klubowej kasy kilka tysięcy. Wszyscy równają do stawki piłkarzy-górników, czyli około 35 tys. złotych. I to jest podstawowa pensja piłkarza w Polsce w chwili obecnej. Do tego dochodzą premie dzielone na drużynę, za każdy zdobyty punkt czy występ pucharowy. Niektóre zespoły płacą zawodnikom za grę w reprezentacji tak więc przeciętny I ligowy piłkarz zarabia w Polsce w Polsce 2 razy tyle co dobry górniki i 10-12 razy tyle co najmniej płacący emeryt.

A tymczasem zawodnicy wyszli na boiska. Wiele zmian w składach nie było. Najważniejszy zakup poczynił Górnik Zabrze, nabywając z Ruchu Chorzów za 9,5 mln zł bramkarza Wandzika Z Lecha Poznań ubył Adamiec, pozostając w RFN. Lechia Gdańsk, walcząca o utrzymanie się w I lidze, wzmocniła się bramkarzem Stawarzem ze Stali

Mielec i Pekałę ze Śląska Wrocław. Legia straciła Majewskiego, Putka i Opolskiego.

Początek marca nie był w kraju słoneczny, toteż boiska po ciężkiej zimie nie były przygotowane do gry. Nastąpiły wody, murawy zamieniały się kładzawami w kretowisko. Pierwsze trzy kolejki oraz ćwierćfinałowe mecze Pucharu Polski wykazały bardzo dobre przygotowanie piłkarzy Gornika Zabrze. Niezłe radzą sobie Lech i Widzew. Legia, doznawszy kilku porażek straciła prymat w tabeli. Wydaje się jednak, iż mistrzowski tytuł to wewnętrzna sprawa tej czwórki. W dole tabeli "prymat" wiedzie szczecińska Pogoń. Po jesiennych meczach z FC Koeln zespół ten przeżywa prawdziwą degenoladę i jest pierwszym kandydatem do spadku.

Miesiąc maj będzie najgorętszym miesiącem polskiej piłki, dlatego też sprawom piłkarskim poświęć więcej uwagi w kolejnych fe-letonach

SKRZYDŁOWY



Komitet Wykonawczy Europejskiej Federacji Piłki Nożnej (UEFA) przyznał organizację turnieju finałowego piłkarskich mistrzostw Europy w roku 1988 Republice Federalnej Niemiec. Jednocześnie na tym samym posiedzeniu UEFA odrzuciła sugestie działaczy zachodnioniemieckich, aby mecze mistrzostw rozgrywać m.in. w Berlinie Zachodnim.

COMMUNITY DIRECTORY INFORMATOR	RÓŻNE	SAMOCHODY	PIEKARNIE
Danuta H RADOMSKI BA LL B ADWOKAT - NOTARIUSZ 366 - 3875 164 Princess St., Toronto Konsultacje w godz. 9 - 17 lub za uprzednim telefonicznym porozumieniem się Władza płynnie jęz. polskim francuskim hiszpańskim Koresponduje z biurami adwokackimi w Polsce	 Ballroom Dancing TANIEC TOWARZYSKI Nowości międzynarodowy socjalny polski grupowo indywidualnie organizacje prywatnie prelekcje na balach zabawach imprezy uroczystości młodzież doradzi amatorzy zawodowcy NAUKA POKAZY TRENING TEL. 416-782-9776 <i>polonez krakowiak polka walcze tango foxtrot namba samba chacha jive</i>	CHECKPOINT DATSUN NISSAN to solidna i znana firma, którą masz przyjemność przedstawić Państwu Szeroki wybór nowych i używanych samochodów NISSAN DATSUN Aranżuje pożyczki dla nowo przybyłych Minimalna wpłata - korzystne ceny Prosimy kontaktować się JERZY SZOZDA tel. (416) 239-1217 (posadam znajomość języków słowiańskich) udzieli poradę bezpłatnie CHECKPOINT 5448 DUNDAS STR. W ISLINGTON ONT M9B 1B4	THE FUTURE BAKERY NAJLEPSZY W MIEŚCIE ŚWIEŻY CHŁEB Dostarczamy do sklepów i domów 739 Queen St W - Toronto, Ont TEL 368-4235
POLISH CONSULTING BUREAU 618 Queen St West TORONTO, ONT M6J 1E4 TEL (416) 864-1182, godz. 4-7 po poł Udzielanie porad i pomocy we wszel- kich sprawach oraz załatwianie ich na terenie Polski, m.in. małżeńskich (mał- żeństwa przez pełnomocnika) rozwo- dowych w Polsce majątkowych kup- na i sprzedaży nieruchomości i miesz- kań, spadkowych PONADTO: pełnomocnictwa do Poli- ski sprawy paszportowe odwołania od odmowy paszportów sprowadzanie krewnych pisma do polskich urzędów i sądów Długoletnia praktyka adwokacka w Polsce.	FASHIONS Nowo otwarty polski sklep posiada duży wybór pojedynczych fasonów Szyjemy na miarę i naprawiamy Ceny bardzo okazyjne 1544 Bloor St W (róg Dundas i Bloor) TEL. 533-8881	SOLID AUTOREPAIR WŁADYSŁAW DAKOWICZ wszelkiego rodzaju naprawy samocho- dowe, dożywotnia gwarancja na za- mstawiane hamulce oraz tłumiki 201 Schell Ave Toronto, (koło Caledonia i Shell 2 blok na północ od Eglinton) Tel 787-2702	ONTARIO BREAD Co Ltd 178 Ossington Ave Toronto, Ont TEL 532-4929 Pyszny świeży chleb do nabycia we wszystkich sklepach
J. DZIWIŃSKA, LL.M. DIVORCE AID K. BEŁDOWSKI Rozwód \$155 226 QUEEN St W Suite 200 TORONTO, ONT M5V 1Z6 TEL. (416) 598-1127	PRZESZŁO \$20 NA GODZINĘ zarabia wykwalifikowany spawacz. ŚWIADECTWO SPAWACZA W 5 TYGODNI można uzyskać w Institute of Technical Trades który szkoli specjalistów już 25 lat • nowoczesne urządzenia • rysunek techniczny • kursy dzienne wieczorowe sobotnie i na zmiany • dogodne opłaty tygodniowe 734 Kipling Ave TORONTO TEL 255-2369 po godzinach TEL. 536-008 921-3886 Informacji udzielają MARK NIEWIA- DOMSKI lub ANDRZEJ MAJ	ROWLAND LINCOLN MERCURY FORD TERESA BEDNAREK • nowe samochody • używane samochody • dobre warunki pożyczki lub wypożyczenia 1800 O'Connor Dr TORONTO TEL (416) 759-4422	QUALITY SAUSAGE Nowo otwarte, eleganckie, polskie DELIKATESY Świeże mięsa - apetyczne wędliny bezkonkurencyjne kiełbasy - sery i inne pyszności 2913 Dundas St W TEL 769-4966 131 Roncesvalles Ave (obok kina) Tel 533-7054
TP & ASSOCIATES Ltd Niezależni specjaliści w zakresie ubez- pieczeń (life Insurance), R R S P i R H O S P oraz funduszy inwesty- cyjnych Prosimy telefonować lub pisać, wyśle- my bezpłatnie FINANCIAL PLANNING REVIEW ANDRZEJ SLEDZ 194 Wilson Ave Suite G-8 TORONTO, ONT M5M 3A7 TEL. 482-0175, d 624-5411	BISTRO Jedna z najlepszych małych restauracji w Toronto (wg gazet Toronto Sun)  Europejska atmosfera • Znakomite miejsce na spotkanie • Coś na ząb 2390 Bloor West Toronto Ontario M6S 1P5 Tel (416) 767-0848	HUMBERVIEW INSURANCE STEFAN BORYS AUTA - DOMY - SKLEPY 337 Roncesvalles Ave Toronto, Ont TEL 531-4647 Dom i wyposażenie domu do \$120 000 - TYLKO \$182 rocznie Ubezpieczenia chorobowe dla gości na wycieczce	HALINA'S DELICATESSEN Świeże bułeczki, pieczywo, ciasta Europejskie wędliny i przekąski kawa i importowane twarde sery OPEN WINDOW BAKERY 780 ANETTE St TORONTO TEL 767-9129 DLA DOMU
ADWOKAT Kazimierz Bielski Q C NOTARIUSZ Załatwiamy - sprawy karne i rozwodowe - kupno, sprzedaż i hipoteki - spadkowe i testamenty 226 RONCESVALLES AVE. (obok Credit Union) Toronto, TEL (416) 533-6126 Biuro czynne codziennie od 10 rano do 6 wiecz	Korzystaj z okazji! Każdy wtorek i piątek jadę TORONTO-MONTREAL i wracam Bardzo tanio odwiozę lub przywiozę wygodnym mikro- busem odwiedzających z Polski TEL 266-9163	"FORTUNA" FLOWER SHOP NAJSTARSZA POLSKA KWIACIARNIA 356 BATHURST St przy Dundas TEL 368-0797 Właściciele WANDA I FRANCISZEK LISOWSCY Bukiety ślubne • wianki urodzinowe • kwiaty cięte i doniczkowe • piękne • świeże • tanie DOSTAWA DO DOMOW	APPLIANCE CLINIC CO oferuje naprawę lodówek pralek su- szarek pieców elektrycznych i automa- tycznych zmywarek do naczyń • Zniżka dla rencistów • Gwarancja na 1 rok • Obsługa 7 dni w tygodniu • Dzwonic całą dobę TEL TORONTO 261-7619 Kupuj i sprzedaj w/w sprzęt używany
HOMETARIO REAL ESTATE LTD & INSURANCE BROKERS Ltd • KUPNO I SPRZEDAŻ NIERU- CHOMOŚCI WSZELKIEGO RODZAJU • UBEZPIECZENIA NA SAMO- CHODY - OD OGNI - KRA- DZIEŻY I INNE 171 Roncesvalles Ave Toronto TEL 531-3506	ANNA'S TAILORING KOZUCHY I ODZIEŻ SKÓRZANA Damskie kostiumy suknie płaszcze zimowe wykonujemy na miarę według projektów własnych lub zleconych REPERACJE (wymiana podszewek) POSIADAMY FUTRA Ceny bardzo atrakcyjne 87 Roncesvalles Ave TORONTO tel 532 4060	GIEWONT GIFT STORE 333 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont TEL 588-1500 DLA KAŻDEGO COŚ MIŁEGO	J P CONSTRUCTION COMPANY GENERAL CONTRACTOR WYKONUJEMY ROBOTY BETONIARSKIE KŁADZENIE ASFALTU, PRACE MURARSKIE I WYKOPY Instalujemy aluminiowe okna i sitting Wycena bezpłatna Plany i zezwolenia wykonuje architekt TEL 252-8492
BLOOR WEST ASSOCIATES WINDERMERE COURT 2323 BLOOR St W Suite 216 TEL 762-0992 Porady i pomoc w zakresie - problemów przedmałżeńskich, małżeńskich i rodzinnych, - procesu separacji, - procesu rozwodowego Porady dostępne są w językach angielskim i polskim	KOMIS 305 Roncesvalles Ave Toronto Ont M6R 2M6 TEL 531-8872 Polecamy odwiedzić nasz "KOMIS" wielobran- zowy Przyjmujemy rzeczy do sprzeda- ży i sprzedajemy po cenach przystęp- nych dla każdego WSTĄP DO KOMISU A PRZEKONASZ SIĘ	 dermatone ZAKŁAD KOSMETYCZNY • Pielęgnacja twarzy rąk i stóp • Usuwanie zbędnego owłosienia • Specjalistyczna aparatura • Jakosciowe kosmetyki • Wizyty prosimy zamawiać telefonicznie 2198A Bloor St W TEL 766-1867	THOMAS ALUMINUM PRODUCTS TEL Toronto 239-6476 po 6 wieczorem TANIO i z GWARANCJĄ wykonujemy - aluminiowe obicia domów (siding) Thermal Windows, rynny, krycie da- chów ("Shingle" i płaskie dachy) oraz roboty elektryczne Metro Licenc B 1390
INTERNATIONAL CAMERA REPAIR COMPANY LTD Kupujemy wszelkich marek sprzęt fotograficzny • Sprzedaż • Reperacje • "Trade-ins" • Wypożyczanie Bezpłatne wyceny 3351 BLOOR St W Toronto TEL 239-1882	ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY ANKA & PETER 2374 Bloor Street West, Toronto, M6S 1P5 TEL 769-4488 Zdjęcia i portrety na różne okazje	ANDRE'S PHOTO Wykonuje wszelkie prace fotograficzne WEDDING S. CHRISTENINGS, CHILD STUDIES ETC For appointment call A SLIWKA (416) 233-6550	polanta interiors POLSKA FIRMA specjalizująca się w architekturze wnętrz udzieli Ci porady jak urządzić gustownie i wygodnie Twoje mieszka- nie lub dom Sprzedajemy nowoczesne zastawy okienne i tzw. VERTICAL HORIZONTAL BLINDS po bardzo dogodnych cenach Szeroki asortyment prezentów na każdą okazję 2368 Bloor St W Toronto Ont M6S 1P5 TEL 762 9638
			ONTARIO MEAT PRODUCTS LTD 783 Queen St W TEL 364-7720 157 Roncesvalles Ave TEL 535-4648 Wędliny i wszelkie wyroby mięsne wy- tworzone według naszych własnych przepisów staropolskich, które stanowią tajemnicę rodzinną przekazywaną z pokolenia na pokolenie, tylko najstar- szemu synowi NAJWYŻSZA JAKOŚĆ KONKURENCYJNE CENY! Świeże mięso, sery, pieczywo w bogатым wyborze Europejskie wyroby delikatesowe DOSTARCZAMY DO DOMOW NA SPECJALNE OKAZJE WEDŁUG CEN HURTOWYCH